

Czwartek
10/01/2019

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#8 (2225)
NAKŁAD 53 469
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

„Faworyta” faworytem,
„Zimna wojna” na topie
– wczoraj ogłoszono
nominacje do
nagród BAFTA.

fot. mat. pras. d



KUMULACJA

4 000 000 zł

REKLAMA

POLITYKA \ Polska i Włochy chcą wspólnie odnowić Unię Europejską

Nowa wiosna europejska

Wspaniały polski naród mówił, że Europa musi wrócić do swojej tożsamości, do swoich korzeni judeochrześcijańskich, ale w Brukseli neguje się wartości rodziny – mówił wczoraj wicepremier Włoch Matteo Salvini podczas swojej wizyty w naszym kraju. Włoski polityk spotkał się m.in. z premierem Mateuszem Morawieckim i prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Po każdej z tych rozmów podkreślał, że liczy na powstanie włosko-polskiej osi, która zapoczątkuje reformę UE.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.3

POLSKA

s.4

Dzika histeria

Rząd chce wystrzelać wszystkie dziki w Polsce – taki przekaz szaleje po mediach społecznościowych. Wszystko przez polowania, jakie mają się odbyć w trzy najbliższe weekendy, do których zachęcają myśliwych ministerstwa środowiska i rolnictwa. Po drugiej stronie są naukowcy oraz ekolodzy.

GOSPODARKA

s.9

Na stacjach Orlenu nadal będzie tanio

Ceny paliw na stacjach benzynowych należących do PKN Orlen spadają od listopada i w najbliższych dniach paliwa powinny nadal tanieć – poinformował prezes koncernu Daniel Obajtek. Dodał, że jeśli sytuacja makroekonomiczna będzie sprzyjająca, to ta tendencja może się utrzymać w przyszłości.

POLSKA

s.5

Sakiewicz kontra 38 sędziów

Jestem wdzięczny za obecność zwolenników niezależnych mediów, bo tak naprawdę jedyną prawdziwą władzą w Polsce są obywatele polscy i oni muszą być świadkami tego, jak sądownictwo próbuje zniszczyć wolność słowa – powiedział „Codzienniej” red. Tomasz Sakiewicz.

ŚWIAT

s.7

Trump obalił narrację Demokratów

We wtorek w porze największej oglądalności prezydent USA Donald Trump wygłosił w telewizji orędzie do narodu. Skupił się w nim na problemie nielegalnej imigracji oraz budowie muru na granicy z Meksykiem, której sprzeciwiają się Demokraci. – Nielegalna migracja na naszej południowej granicy to kryzys humanitarny, który musimy zakończyć – powiedział obywatelom amerykański przywódca.



KANIA \ Grzegorz Schetyna, lider PO, chce budować wielką koalicję anti-PiS, włączając w to jawnych wrogów Kościoła. Jak to się skończy, można z góry przewidzieć, ciekawe tylko, czy w tę w antykościelną formację włączy się PSL.

s.2



CZARNECKI \ W sensie wyborczym orędzie Donalda Trumpa to bardzo zręczny ruch: przybliży bowiem spełnienie się wróżby nienawidzącego go Bruce'a Springsteena, który powiedział, że nieuchronna jest jego druga kadencja.

s.2

ISSN 2083-7119



0 2>

9 772083 711043

@10_01 kod 20837119_04_02_issn



Simone Adolphine Weil

(1909–1943) francuska filozof i myślicielka chrześcijańska, mistyczka

\\ Piękno: to, czego się nie chce zmieniać. Dobro: nie chceć zmieniać czynem (nieinterwencja). Prawda: nie chceć zmieniać myślą (poprzez złudzenie). \\

2

CZWARTEK 10 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	10.01	Opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agaton, Anna, Dobrosław, Egidia, Grzegorz, Hanna, Ildzi, Jan, Kolumba, Leonia, Marcin, Mojmir, Nikanor, Nikanora, Paweł, Wilhelm
07:42	15:44	

Gdańsk	Lublin
1°C	-5°C
-1°C	-10°C
Katowice	Kraków
0°C	0°C
-4°C	-4°C
Łódź	Poznań
-3°C	1°C
-5°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
-4°C	0°C
-10°C	-3°C

Piątek	11.01	Opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazy, Feliks, Hilary, Honorata, Hortensja, Hortensjusz, Hygin, Krzysztof, Matylda, Malomir, Melchisedek, Palemon, Palemona, Paulin, Salwiusz, Teodozy, Tezeusz
07:41	15:45	

Gdańsk	Lublin
4°C	-6°C
2°C	-2°C
Katowice	Kraków
-3°C	-2°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
-3°C	1°C
0°C	3°C
Warszawa	Wrocław
-3°C	-1°C
1°C	2°C

PIOTR NISZTOR

Sekrety fundacji im. Kazany

Fundacja im. Mariusza Kazany, upamiętniająca byłego szefa protokołu dyplomatycznego MSZ, który zginął w katastrofie smoleńskiej, od wielu miesięcy nie przekazuje sprawozdań finansowych. To może oznaczać tylko jedno: w tych raportach jest coś, co za wszelką cenę rodzina zmarłego dyplomaty i zarazem pracownika cywilnego wywiadu chce ukryć. Sprawa budzi bardzo poważne wątpliwości. Fundacja mimo obietnic nie przekazała mi żadnych finansowych raportów. Dlatego jak najszybciej powinna wkroczyć tam kontrola skarbową i zbadać, jakie środki wpływały na konto organizacji, oraz prześledzić nie tylko źródło ich pochodzenia, ale również sposób wydatkowania. Jeśli nie działa się to zgodnie ze statutem, a kasę fundacji traktowano jak własny prywatny fundusz, wówczas do akcji powinna wkroczyć prokuratura.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Polityka czy dobro nauczycieli?

ZNZ potwierdza, że szykuje strajk nauczycieli, którzy domagają się podwyżek na poziomie 1000 zł, co wydaje się postulatem nierealnym. Konieczność podwyżek jest bezsporna, bo niecałe 100 zł proponowane przez MEN co najwyżej śmieszy. Nie znaczy to, że podwyżki podniosą poziom nauczycieli, którzy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki nagle staną się asami edukacji. W mediach społecznościowych opublikowano 12 powodów uzasadniających strajk. Trudno polemizować z tezami o wadze zawodu kształtującego młodych ludzi, dużym wysiłku fizycznym i emocjonalnym pedagogów czy pracy popołudniami. Wątpliwości budzi stwierdzenie, że wielu uczniów uważa ich za frajerów i nie mają do nich szacunku właśnie przez niskie zarobki. Dziś zarobki są przecież nieporównywalnie wyższe niż kilkanaście lat wstecz, a szacunek uczniów raczej nie wynika z nauczycielskiej pensji, ale relacji, którą udaje się nauczycielowi nawiązać z uczniami. Dziwnym trafem protest pedagogów zbiegł się z postulatami usunięcia religii ze szkoły. Rodzi się więc pytanie, czy ZNZ chodzi o dobro nauczycieli, czy postanowiło wytoczyć nowy oręż przeciw władzy.



Marcin Wolski

Europa Ojczyzn

Imputować uparcie chęć
europółgłówni,
że są plany brunatnej
międzynarodówki.
Straszą nas populizmem, straszą
bardzo mocno,
to Frontem Narodowym,
to Liga Północną,
Gdy tymczasem narody z historią
i dumą
bronią się przed utopią i nową komuną.
A w świecie politycznym taka jest
hierarchia,
że zawsze populizmem straszy
oligarchia.

Ryszard
CzarneckiDorota
KaniaTwardy
i słowny szeryf

Donald Trump po raz kolejny pokazuje Amerykanom, że dotrzymuje obietnic. Obiecał budowę muru na granicy z Meksykiem i robi wszystko, żeby do tego doprowadzić. A jeśli mur nie powstanie, łatwo mu będzie teraz winę za to zwalić na Demokratów, którzy „kładą się Reytanem” w Kongresie. Trump gra twardego szeryfa: stróża prawa, porządku i bezpieczeństwa, co jest bardzo dobrze odbierane przez Amerykanów. Warto zaznaczyć, że o ile Republikanie wygrywają przede wszystkim na prowincji, a często przegrywają duże miasta, o tyle kwestie bezpieczeństwa, czego dowiódł przykład Rudolpha Giulianiego i Nowego Jorku, są tą kartą, dzięki której mogą wygrywać także w największych metropoliach. W sensie wyborczym zatem orędzie Trumpa to bardzo zręczny ruch: przybliży spełnienie się wróżby nienawidzącego go Bruce'a Springsteena, który powiedział, że nieuchronna jest jego druga kadencja. Takimi wystąpieniami Donald John Trump nie tylko zyskuje, ale też wpędza Demokratów, tak jak Jarosław Kaczyński w Polsce totalną opozycję, w pułapkę – teraz bowiem to oni muszą się tłumaczyć, dlaczego nie chcą bezpieczeństwa Amerykanów, co oczywiście jest politycznie bardzo kosztowne.

Antykościelna
histeria

Zorientowani na lewą stronę sceny politycznej parlamentarzysty od dłuższego czasu toczą walkę z Kościołem. Nie przeszkadzają im inne wyznania, natomiast Kościół katolicki stał się obiektem ich ataków. Liderką tych działań jest Joanna Scheuring-Wielgus z poparciem Ryszarda Petru, Barbary Nowackiej oraz innych polityków, którzy chcą zbić na tym kapitał polityczny za wszelką cenę. Albo zapomnieli, albo po prostu nie wiedzą (co jest bardzo prawdopodobne), że dzięki Kościołowi istnieje państwo polskie. Przez wieki odważni kapłani wspierali i ginęli za działania niepodległościowe; byli szykanowani i prześladowani – gdyby nie oni, nie byłoby naszej niepodległości. Teraz hałaśliwa grupka krzykaczy podąża śladami Janusza Palikota, który wiadomo jak skończył w polityce. Nie baczając na to, Grzegorz Schetyna, lider PO, chce budować wielką koalicję anty-PiS, włączając w to jawnych wrogów Kościoła. Jak to się skończy, można z góry przewidzieć, ciekawe tylko, czy w tę antykościelną formację włączy się PSL. Jeżeli tak będzie, wyborcy ludowców albo nie zagłosują, albo poprą inną partię: oni doskonale wiedzą, jak ważną rolę w naszej tożsamości odgrywa wiara katolicka.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 SPOŁECZEŃSTWO

15 PUBLICYSTYKA

17 190 LAT „GP”

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



JUŻ 47 OSÓB ZMARŁO Z WYCHŁODZENIA

PRZESTROGA PRZED MROZEM \ Od 1 listopada bilans ofiar hipotermii to 47 osób. „Wczoraj z powodu wychłodzenia zmarły kolejne dwie osoby. Pamiętajmy, że zimą organizm ludzki bardzo szybko się wychładza. Telefon na 112 może uratować komuś życie” – pisze RCB na Twitterze.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 10 STYCZNIA 2019

3

POLITYKA \ Polska i Włochy chcą wspólnie odnowić Unię Europejską

Nowa wiosna europejska

Wspaniały polski naród mówił, że Europa musi wrócić do swojej tożsamości, do swoich korzeni judeochrześcijańskich, ale w Brukseli neguje się wartości rodziny – mówił wczoraj wicepremier Włoch Matteo Salvini podczas wizyty w naszym kraju. Włoski polityk spotkał się m.in. z premierem Mateuszem Morawieckim i prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Po każdej z tych rozmów podkreślał, że liczy na powstanie włosko-polskiej osi, która zapoczątkuje reformę UE.

Jan Przemyski

Matteo Salvini jest wicepremierem i szefem ministerstwa spraw wewnętrznych w rządzie Giuseppego Contego, który na funkcję premiera został zaprzysiężony w czerwcu 2018 r. Wśród włoskiej opinii publicznej Salvini budzi skrajne emocje – jest szanowany i poważany przez zwolenników prawicowej partii Liga, której jest przewodniczącym, z kolei środowiska lewicowe mocno go krytykują.

Włoski polityk przybył wczoraj do Polski na zaproszenie szefa MSWiA Joachima Brudzińskiego. Panowie spotkali się w Warszawie chwilę po godz. 11, a tematami ich rozmów były m.in. nielegalna migracja oraz współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i zwalczania przestępczości zorganizowanej. – Omawialiśmy sytuację państw Afryki Północnej i krajów Bliskiego Wschodu. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że zdaniem Polski dla osób dotkniętych konfliktami wojennymi najskuteczniejsza jest pomoc na miejscu, czyli tam, gdzie obywatele tych państw dotyka realna tragedia – powiedział minister Brudziński na wczorajszej konferencji prasowej, w której uczestniczył również Matteo Salvini. Szef MSWiA dodał również, że Polska i Włochy są integralną częścią Unii Europejskiej. – Ani Polska, ani Włochy nigdzie z Unii Europejskiej się nie wybierają. [...] Chcemy mieć wpływ na to, jak nasz wspólny europejski dom będzie wyglądał. A tym, którzy być może chcieliby, albo mają nadzieję, nas umiejscowić na pozycjach skrajnych, antyeuropejskich, możemy powiedzieć tylko tyle: jest to mission impossible – podkreślił Brudziński. Zapewnił również, że oba kraje chcą przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa w krajach należących do UE. – Chcemy dbać o bezpieczeństwo całej wspólnoty i reformować ją w takim kie-



Wczoraj doszło również do spotkania włoskiego wicepremiera z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim | fot. Twitter/Prawo i Sprawiedliwość/d

runku, aby była bliższa obywatelom, a może w mniejszym stopniu bliższa elitom – wskazał szef MSWiA.

Z kolei wicepremier włoskiego rządu Matteo Salvini powiedział, że Polskę i Włochy łączą wspólne wartości dotyczące rodziny i rozwoju. Jednocześnie zdradził, że „powstanie wspólny plan działania, który zasilą Europę w nową krew, nową siłę, energię”. – Ponieważ w Europie przez lata dominowała oś francusko-niemiecka, my zmierzamy do nowej równowagi, nowej energii [...]. W tym sensie

Polska i Włochy będą bohaterami tej nowej wiosny europejskiej, tego renesansu odrodzenia prawdziwych europejskich wartości, gdzie będzie mniej finansów, mniej biurokracji, więcej pracy i więcej rodziny, a przede wszystkim więcej bezpieczeństwa – zadeklarował stanowczo włoski polityk. Salvini zauważył również, że „wspaniały naród polski [...] mówił o tym, że Europa musi wrócić do swojej tożsamości, do swoich korzeni judeochrześcijańskich”. – Europa, która powstanie od czerwca, poprowadzi nas

wszystkich w innym rytmie i w innym kierunku niż ta Europa, która dziś zarządzana jest przez biurokratów – mówił wicepremier Włoch.

Po rozmowie z szefem MSWiA Salvini udał się na spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim. Jak ocenił, atmosfera rozmów była „doskonała”. – Rozmawialiśmy o wielu ważnych, łączących nas kwestiach – powiedział włoski polityk, wymieniając wśród tematów m.in. bezpieczeństwo, przyszłość Europy, sprawy rodzi-

ny, biznesu oraz migracji. – Chciałbym, aby powstała oś włosko-polska – zaznaczał Salvini.

Ostatnim politykiem, z którym spotkał się włoski wicepremier podczas jednodniowej wizyty w Polsce, był prezes PiS Jarosław Kaczyński. Rozmowy prowadzone były w siedzibie PiS przy ul. Nowogrodzkiej, a udział w nich wzięli również wicemarszałek Senatu Adam Bielan, senator Anna Maria Anders oraz eurodeputowani PiS: Tomasz Poręba i Ryszard Legutko.

NEKROLOG

Składamy wyrazy głębokiego współczucia
Panu Ministrowi
Witoldowi Kołodziejskiemu
Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

w związku ze śmiercią
Ś.P.



MATKI

Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie!

Prezydent RP Andrzej Duda
z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą
oraz Współpracownikami

NEKROLOG

Panu
Witoldowi Kołodziejskiemu
Przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ś.P.



MAMY

składają członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
oraz pracownicy Biura KRRiT

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 SPOŁECZEŃSTWO

15 PUBLICYSTYKA

17 190 LAT „GP”

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

NBP ODPOWIADA NA ZARZUTY

SPRAWA ZAROBKÓW \ Żaden z dyrektorów w NBP nie otrzymuje powszechnie i nieprawdziwie podawanego w mediach miesięcznego wynagrodzenia w wys. ok. 65 tys. zł bądź wyższej – powiedziała podczas śródownej konferencji prasowej Ewa Raczkó, zastępca dyrektora departamentu kadr w NBP.

Jacek Liziniewicz

Nie ma przekonujących danych na temat liczebności dzików w Polsce. Przez ostatnie lata gatunek ten przeżywał rozkwit. Widać to po szkodach z upraw, które są wypłacane rolnikom. W sezonie 2010/2011 było to prawie 58 mln zł, a w 2017/2018 już blisko 91 mln zł. To jedna z bardziej pewnych statystyk. Inne są często sprzeczne. Dość powiedzieć, że GUS podawał, że w 2017 r. było w Polsce 215 tys. dzików, a w tym roku myśliwi odstrzelili ponad 340 tys. sztuk. GUS wykazał również, że w 2018 r. było 87 tys. dzików, a obecnie PZŁ odstrzelił ich już ok. 180 tys. Do końca lutego zaplanowany jest odstrzał 210 tys. Mimo intensywnego odstrzału zwierząt tych nie brakuje. Nadal można je spotkać bez większego problemu. Mimo wszystko emocjonalny bębenek jest podkręcany. Duża w tym rola naukowców, którzy w swoich szacunkach powołują się na dane Lasów Państwowych, które ustaliły liczbę dzików na 228 tys. sztuk.

Przypomnijmy, że wyliczenia leśników ci sami naukowcy kwestionowali, gdy się okazało, że wyszła duża liczba łosia.

PRZYRODA \ Fakty w sprawie ASF

Dzika histeria

Rząd chce wystrzelać wszystkie dziki w Polsce – taki przekaz szaleje po mediach społecznościowych. Wszystko przez polowania, jakie mają się odbyć w trzy najbliższe weekendy, do których zachęcają myśliwych ministerstwa środowiska i rolnictwa. Po drugiej stronie są naukowcy i ekolodzy, którzy kłamią i manipulują faktami.



fot. Pixabay/d

Tym razem naukowcy manipulują wprost. „Masowy odstrzał dzików w ramach polowań zbiorowych nie zapewni

realizacji celu, jakiemu ma służyć, tj. zatrzymaniu ekspansji wirusa ASF (afrykańskiego pomoru świń, ang. African

Swine Fever) w Polsce. Przeciwnie – zarówno wytyczne Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA),

jak i krajowa praktyka wskazują, że zmasowane polowania na dziki wcale przyczyniają się do roznoszenia wirusa” – czytamy w stanowisku przygotowanym m.in. przez prof. Rafała Kowalczyka i dr. hab. Przemysława Chyralecckiego. Tyle tylko, że w rekomendacjach EFSA znajdziemy również inne rekomendacje, w tym m.in. „znaczne zwiększenie odstrzału wszystkich dzików” na terenach nieobjętych epidemią. Zdają się to rozumieć nasi sąsiedzi, którzy nie pytając nikogo o zdanie, z roku na rok odstrzelili o 40 proc. więcej dzików, bijąc swój historyczny rekord. Według danych ujawnionych wczoraj Niemcy w ubiegłym roku odstrzelili blisko 850 tys. dzików.

Co ciekawe, obroną dzika zajęła się wczoraj Platforma Obywatelska, która zwiększony odstrzał nazywa rzezią. „To, co proponuje PiS, to rzeź, nie strzelanie! Jak kiedyś Szyszko do bażantów wypuszczanych z klatek pod lufy. Platforma nie zabrania cywilizowanych polowań, nawet redukcja populacji jakiegos gatunku jest dopuszczalna, ale humanitarna i zgodnie z prawem!” – napisała wczoraj Gabriela Lenartowicz na Twitterze, ale unikała odpowiedzi dotyczących szczegółów.

Jak Wałęsa odwiedzał „szkołę szpiegów” w Kiejkutach

MEDIA \ W magazynie Doroty Kani „Koniec systemu” (Telewizja Republika) wyemitowano we wtorek unikatowe nagranie z 1992 r., na którym widać wizytę Lecha Wałęsy w tajnym ośrodku szkoleniowym PRL-owskiego Departamentu I MSW, a później Agencji Wywiadu w Kiejkutach Starych, tzw. szkole szpiegów PRL. Film „Tajne specjalnego znaczenia”, będący w zasobach IPN, został zrealizowany przez redakcję wojskową TVP i kancelarię prezydenta RP.

Materiał opisuje wizytę Lecha Wałęsy w ośrodku kształcenia kadr wywiadowczych w Kiejkutach Starych we wrześniu 1992 r. „Nie było prostej drogi dojścia do III Rzeczypospolitej. Wszyscy najwięksi bohaterowie, czym więksi, naprawdę mieli skomplikowany żywot. Dlatego zastanawianie się nad tym, rozliczania są niezbędne, jeśli chodzi o fakty historycznie, ale przede wszystkim wyzwanie, wyzwanie: powstaje III Rzeczpospolita, nie ma odwrotu. Pytanie jest, jaka ona będzie?” – mówił wtedy Wałęsa.

Film skomentował w Telewizji Republika prof. Sławomir Cenckiewicz, dyrektor Wojskowego Biura Historycznego, zastępca przewodniczącego kolegium IPN. – To jest bardzo cha-

rakterystyczna cecha Wałęsy. (...) On bardzo często w taki czy inny sposób powraca do swojej osobistej sprawy związanej z przeszłością agenturalną. Tu jest oczywiście taki kontekst, wrzesień 1992 r. to taki czas, kiedy Wałęsa jest już po lekturze pierwszej części dokumentów na swój temat, które stały się podstawą wykonania uchwały Sejmu z maja 1992 r. przez ministra Antoniego Macierewicza. Czyli oglądał po prostu zachowane materiały na temat swojej agenturalnej działalności jako TW ps. Bolek – skomentował.

– Muszą państwo zrozumieć, że podstawowy problem Wałęsy to nie jest to, że my znajdziemy jakiś nowy materiał o nim i będziemy go na różne sposoby ana-

lizowali. Podstawowy problem tkwi w jego w głowie i to zresztą komuniści od jakiegoś momentu po roku 80. świetnie wykorzystywali oraz rozumieli. Niemożność wyparcia się współpracy agenturalnej z lat 70., niemożność przyznania się do tego, strach z tym związany, że to może ujrzeć światło dzienne. Wałęsa ma takie przekonanie, że ci ludzie, którzy pracowali w służbach – zresztą to jest daleko idące demonizowanie wszystkich, którzy w nich pracowali – to wszechwiedzący, wszytkomogący fachowcy. Te wszystkie słowa, których tutaj używam, to jest arsenał wyrazów, których używa do dzisiaj Lech Wałęsa – mówi prof. Cenckiewicz.

(as/TV Republika)

Luka VAT za rządów PO-PSL

AFERA VAT-OWSKA \ Nie wydaje mi się, by utrzymanie 30-proc. sankcji VAT pomogłoby w walce z przestępcami podatkowymi. Sankcja ta uderzała głównie w indywidualnych podatników – zeznał wczoraj przed komisją śledczą ds. VAT były dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług MF Tomasz Tratkiewicz.

Tratkiewicz był dyrektorem departamentu ds. VAT przez ponad siedem lat. Członek komisji ds. VAT Kazimierz Smoliński (PiS) poruszył w trakcie przesłuchania kwestię zniesienia w 2008 r. 30-proc. sankcji VAT. Według Tratkiewicza dosięgała ona zazwyczaj indywidualnych podatników, którzy pomylili się w rozliczeniach. – Czy utrzymanie tej sankcji pomogłoby, jeśli chodzi o grupy przestępcze? Wydaje mi się, że nie – mówił.

Dopytywany, czy jego zdaniem problem z luką VAT-owską byłby mniejszy, gdyby wówczas podjęto stosowne działania, Tratkiewicz odparł: „Wiem, jakie było nastawienie (w tamtym okresie) do działania aparatu skarbowego, że jest zbyt opresyjny. I było wielkie oczekiwa-

nie na liberalizowanie wielu przepisów podatkowych, również w obszarze VAT”. – W tym klimacie bardzo trudno byłoby pójść w odwrotnym kierunku – dodał.

Błażej Parda (Kukiz'15) pytał świadka m.in., czy kierowany przez niego departament konsultował z ówczesnym szefem gabinetu politycznego premiera, ministrem Sławomirem Nowakiem, projekty jakichś ustaw. – Pamiętam jedno zdarzenie, że były dyskusje prowadzone u pana ministra Nowaka. Odbierałem to jako dyskusje po to, by na forum publicznym resort z przedstawicielami (komisji) +Przyjazne Państwo+ zbyt dynamicznych dyskusji nie prowadził – powiedział Tratkiewicz.

(pt, PAP)



ZNIEWAŻYŁ POMNIK JANA PAWŁA II

AKCJA POLICJI \ Policja w Starogardzie Gdańskim wszczęła dochodzenie, w którym będzie ustalała, kto znieważył pomnik Jana Pawła II stojący w centrum tego miasta, przy kościele św. Mateusza.



PAPIESKI APEL DO POLAKÓW

KOŚCIÓŁ \ Nie zapominajcie o potędze modlitwy – powiedział papież Franciszek do Polaków podczas śródowej audyencji generalnej w Watykanie. Apelowal, by w modlitwie nie brakowało wytrwałości.

Adrian Siwek

Joanna Scheuring-Wielgus w sierpniu ubiegłego roku umieściła plakat z napisem „Baby Shoes Remember – stop pedofilii” na bramie wejściowej toruńskiej bazyliki. Posłanka uczyniła to bez zgody zarządzającego tym miejscem i dlatego komendant główny policji zwrócił się do marszałka Kuchcińskiego z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie jej do odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Dzwoniliśmy do posłanki Joanny Scheuring-Wielgus z prośbą o komentarz, ale posłanka odesłała nas do swojego Twittera. „Komenda główna zgłasza wniosek o zabranie mi immunitetu w związku z akcją #BabyShoesRemember. Jeśli mam być karana za to, że stoję po stronie ofiar, a nie sprawców i ujawniam przypadki księży pedofilów, to jestem z tego dumna. Z immunitetem czy bez, nie odpuszczę!” – napisała.

Akcja „Baby Shoes Remember” powstała w Irlandii. Jej twórcy twierdzą, że jest to metoda na zwrócenie uwagi na problem pedofilii wśród osób duchownych. W Polsce akcja odbyła się 26 sierpnia.

AFERA \ Scheuring-Wielgus kompromituje pracę parlamentarzystów

Posłanka zostanie pociągnięta do odpowiedzialności

Joanna Scheuring-Wielgus może odpowiedzieć za wywieszenie plakatu na bramie bazyliki katedralnej św. Jana Chrzciciela w Toruniu. Komendant główny policji zwrócił się do marszałka Marka Kuchcińskiego z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie jej do odpowiedzialności. Poseł PIS Wiesław Krajewski w rozmowie z „Codzienną” ocenia decyzję komendanta policji jako słuszną, ponieważ jak każdego, posłów także dotyczy przestrzeganie prawa.

Sprawę w rozmowie z „Codzienną” skomentował poseł Prawa i Sprawiedliwości Wiesław Krajewski. – Oceniam to jako słuszną decyzję, ponieważ jak każdego, posłów także dotyczy przestrzeganie prawa. Uszanowanie czyjejś własności to jeden z podstawowych elementów zachowania każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli pani poseł w sposób rażący naruszyła czyjąś własność, czyjs porządek, to jak najbardziej podlega przepisom Kodeksu wykroczeń – powiedział.

Polityk, pytany o to, czy jego zdaniem marszałek Kuchciński wyraził zgodę na pociągnięcie posłanki do odpowiedzialności karnej, odpowiedział: – Ja na miejscu pana mar-



Posłanka Scheuring-Wielgus odpowie za wywieszenie plakatu na bramie toruńskiej bazyliki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

szalka wyraziłbym na to zgodę i mam nadzieję, że uczyni to, ponieważ pani poseł wielokrotnie dawała już przykład takiej, delikatnie mówiąc, nonszalanckiej. Opinia, która towarzyszy parlamentarzystom w zakresie sprawowania przez nich swojej funkcji, powinna być wzorcowa – stwierdził w rozmowie z „Codzienną”.

Wiesław Krajewski zauważył, że to nie pierwsze budzące wątpliwości zachowanie posła Scheuring-Wielgus. – Tego typu zachowania po prostu kompromitują klasę polityczną, kompromitują parlamentarzystów, którzy naprawdę w dużej części chcą uczciwie, rzetelnie pracować na rzecz Rzeczypospolitej Polskiej – ocenił.

Sakiewicz kontra 38 sędziów. Jutro ważny wyrok

WOKANDA \ Jestem wdzięczny za obecność na procesie zwolenników niezależnych mediów, bo tak naprawdę jedyną prawdziwą władzą w Polsce są obywatele polscy i oni muszą być świadkami tego, jak sądownictwo próbuje zniszczyć wolność słowa – powiedział „Codziennej” red. Tomasz Sakiewicz przed jutrzejszym posiedzeniem Sądu Okręgowego w Warszawie.

Jutro w warszawskim Sądzie Okręgowym przy al. Solidarności 127 zapadnie wyrok w kuriozalnym procesie, w którym grupa 38 sędziów z Krakowa domaga się sprostowania przez „Gazetę Polską” autoryzowanego wywiadu z premierem Mateuszem Morawieckim. W czerwcu ubiegłego roku w „GP” szef rządu odpowiadał na pytanie o bunt krakowskich sędziów, którzy wystąpili przeciwko prezes powołanej przez ministra sprawiedliwości. – W mojej opinii szczególnie znamienne jest przykład sądu z Krakowa. Będę zachęcał pana Timmermansa, aby się przyjrzał temu przykładowi bardzo uważnie.

Wszystko wskazuje bowiem na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza – odpowiedział wówczas Morawiecki. Punktem zapalnym stało się sformułowanie „grupa przestępcza”, które rozsierdziło sędziów Sądu Okręgowego, chociaż nazwa tego sądu w wywiadzie nie padła. – Sprawa jest niesamowita, bo dziennikarza i redaktora naczelnego ściga 38 sędziów, którzy w żaden sposób nie byli wymienieni w artykule i ich sprawa w najmniejszym stopniu nie dotyczy – ocenił Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „GP”. Sędziowie chcą, by sąd nakazał tygodnikowi zamieszczenie sprostowania słów premiera Mora-

wieckiego. Zdaniem Sakiewicza sędziowie próbują pokazać, że można zastraszyć niezależne media.

28 grudnia przed warszawskim Sądem Okręgowym zakończył się proces w tej sprawie, a jutro zostanie wydany wyrok. Mobilizację obrońców wolności słowa przed warszawskim sądem zapowiedziały kluby „Gazety Polskiej”. – Udzielimy wsparcia red. Sakiewiczowi i będziemy walczyli o reformę sądów – powiedziała „Codziennej” Beata Dróżdź z Klubu „GP” w Piotrkowie Trybunalskim. Wezwała wszystkich zwolenników niezależnych mediów do stawienia się jutro w warszawskim sądzie na ogłoszeniu wyroku. – Już przy pierwszej rozprawie pojawiło się wiele klubów ze wszystkich stron Polski. Teraz nasza akcja będzie powtórzona – zapowiedziała Dróżdź, dodając, że klubowicze liczą na to, że wyrok będzie korzystny. – Jeżeli sąd się ugnie i tych 38 sędziów z Krakowa zastraszy warszawski sąd, to będzie bardzo niedobry sygnał – powiedział „Codziennej” red. Sakiewicz. Naczelny „GP” zachęca do jak najliczniejszego udziału w posiedzeniu sądu.

Paweł Tunia

Opozycja chce wyrugować Kościół z przestrzeni publicznej

WALKA Z RELIGIĄ \ Nie jestem osobą, która uważa, że urząd powinien gdziekolwiek zapraszać księdza; urząd powinien być neutralny światopoglądowo – powiedział w środę prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Z kolei lider PO Grzegorz Schetyna zaznaczył, że jest zwolennikiem bardzo poważnej redefinicji relacji państwa z Kościołem.

Prezydent Warszawy w rozmowie w TVN24 na pytanie, czy za jego prezydentury w stolicy miasto będzie zapraszało księdza np. na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod miejskie inwestycje, odpowiedział: „Nie jestem osobą, która uważa, że urząd powinien zapraszać księdza gdziekolwiek. Ja nie będę zapraszał księdza. To nie jest żadna wojna światopoglądowa, tylko uważam, że to nie jest taka uroczystość, która powinna być uroczystością o rysie religijnym”. Według Trzaskowskiego prezydent miasta wraz z całym urzędem nie powinien pokazywać publicznie swoich poglądów.

Grzegorz Schetyna, lider Platformy Obywatelskiej, komentując inicjatywę Barbary Nowackiej, o której pisaliśmy we wczorajszym numerze „GPC”, powiedział, że Plat-

forma rozumie debatę i dyskusję, którą wywołała Barbara Nowacka, o finansowaniu religii w szkołach oraz dodał, że jest zwolennikiem bardzo poważnej redefinicji relacji państwo-Kościół. „Uważam, że trzeba o tym porozmawiać. Rozumiem argumenty Nowackiej – jesteśmy otwarci, żeby o tym rozmawiać” – dodał lider PO.

Ks. prof. Piotr Tomasik, koordynator Biura Programowania Katechezy przy Komisji Wychowania Katolickiego, w rozmowie z PAP mówi wprost: „Religia w polskiej szkole odbywa się na mocy przepisów konstytucji, koncordatu oraz ustawy o systemie oświaty. Nauczyciele religii są pracownikami szkoły, członkami rady pedagogicznej i podlegają takim samym rygorom jak inni nauczyciele”.

(sm/PAP)



fot. Gonzalo Fuentes/reuters

PAKT O WSPÓŁPRACY BERLINA I PARYŻA

TRAKTAT \ Jak poinformował Pałac Elizejski, prezydent Francji Emmanuel Macron i niemiecka kanclerz Angela Merkel podpiszą 22 stycznia w Akwizgranie na zachodzie Niemiec nowy traktat o współpracy francusko-niemieckiej. Dokument powstanie w oparciu o Traktat Elizejski z 1963 r.

HISZPANIA \ Ekstremiści prowadzą werbunek w internecie

Brygada kobiet na usługach kalifatu

Muzułmanki z różnych krajów miały stworzyć w Hiszpanii dżihadystyczną brygadę kobiet. Werbunkiem do grupy Lwice Allaha zajmowało się tzw. Państwo Islamskie (IS).

Aleksander Kłos

Hiszpania jest krajem, który prowadzi bardzo liberalną politykę migracyjną. Taka postawa sprzyja rozwojowi zbrodniczych komórek kalifatu na Zachodzie. Jak ustalił hiszpański dziennik „ABC”, powołując się na informacje służb specjalnych, w internecie trwał proceder werbowania kobiet, które miały utworzyć brygadę IS w Hiszpanii. Grupa o nazwie „Lwice Allaha” rekrutowała m.in. obywatelki Hiszpanii, Maroka i Chile. Proceder prowadziło dwóch dżihadystów z Maroka. Jeden z nich był rezydentem w Melilli, północnoafrykańskiej enklawie Hiszpanii. Utworzenie siatki dżihadystek udaremniły dwie policyjne operacje z 2014 i 2016 r.

Do werbunku dochodziło poprzez zakładanie w sie-

ci grup dyskusyjnych, które dotyczyły najczęściej zagadnień związanych z islamem. Część z nich funkcjonowała na Facebooku, a także na komunikatorze WhatsApp. Służby trafiły na ich trop poprzez monitorowanie profili na portalach społecznościowych. Choć grup dyskusyjnych było dużo, miały one zazwyczaj tego samego administratora. Dziennik „ABC” informuje o co najmniej 23 kobietach, które zostały w ten sposób zwербowane i które udały się na Bliski Wschód, przechodząc przez turecko-syryjską granicę, by dołączyć do islamistów z IS, Al-Kaidy oraz Frontu Al-Nusra.

Hiszpańskie służby oceniają, że dżihadystom łącznie udało się zwerbować ponad 220 obywateli, w tym cztery osoby nieletnie. Proceder ten może narastać z uwagi na coraz większą liczbę mu-



Wobec sromotnych porażek w Iraku i Syrii dżihadystki szukają innego sposobu na odbudowanie swoich struktur. Jednym z nich jest werbowanie ochotników na portalach społecznościowych | fot. Khalil Ashawi/Reuters

zułmańskich imigrantów, w większości młodych mężczyzn, których przyjmuje nowy lewicowy rząd Pedro Sáncheza.

Z danych Frontexu (Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej) wynika, że w 2018 r. granice Unii Europejskiej nielegalnie prze-

kroczyło 150 tys. osób. Z tej grupy 57 tys. imigrantów trafiło właśnie do Hiszpanii. To wynik dwukrotnie większy niż w 2017 r. W ten sposób tzw. szlak hiszpański po zaostrzeniu polityki azylowej przez prawicowy włoski rząd stał się najpopularniejszy dla nielegalnej migracji. Wię-

szość przybyszów dociera do Hiszpanii z Maroka. Frontex informuje, że wśród wszystkich nielegalnych migrantów, którzy dotarli do UE, najwięcej jest obywateli tego kraju, a także Tunezji, Erytrei, Afganistanu i Syrii. Jedynie 18 proc. docierających do Europy to kobiety.

Kolejne zwłoki w domu lewicowego aktywisty

USA \ W domu znanego amerykańskiego działacza LGBT i sponsora Partii Demokratycznej Eda Bucka znaleziono zwłoki mężczyzny. To już druga tajemnicza śmierć w tym miejscu w ciągu ostatnich dwóch lat.

Ed Buck zasłynął pod koniec lat 80. kluczową rolę, jaką odegrał w usunięciu ze stanowiska republikańskiego gubernatora Arizony Evana Mechana. Po przeprowadzce do Hollywood w Kalifornii został lobbystą środowisk LGBT i sponsorem Partii Demokratycznej. Wpłacał pieniądze m.in. na kampanię Hillary Clinton i Baracka Obamy – łącznie ponad pół miliona dolarów.

Z informacji podanych przez świadków zdarzenia wynika, że mężczyzna, który zmarł w domu Eda Bucka, wszedł tam w poniedziałek kwadrans po północy. Na razie nie upubliczniono jego tożsamości i przyczyny śmierci. Adwokat Bucka powiedział jedynie, że zmarły był przyjacielem aktywisty, z którym znał się od 25 lat. – Uważamy, że to była przypadkowa śmierć – dodał. Policja po oględzinach opuściła

dom Eda Bucka, nie dokonując zatrzymań.

Sprawa jest o tyle ciekawa, że to już druga tajemnicza śmierć w apartamencie działacza. W lipcu 2017 r. pogotowie znalazło w jego domu zwłoki Gemmella Moore’a, pracującego jako męska prostytutka. Śledczy stwierdzili, że przyczyną śmierci było przedawkowanie środków odurzających, a sam Buck został uniewinniony, pomimo znalezienia w jego mieszkaniu akcesoriów do narkotyków. Śledztwo wznowiono, gdy odnaleziono pamiątnik Moore’a. „Uzależniłem się od narkotyków (...) i mogę za to dziękować Buckowi. Po raz pierwszy wstrzyknął mi metamfetaminę” – pisał mężczyzna. „Zabiłbym się, gdyby to tak nie bolało, ale pozwolę, żeby Buck to zrobił” – wskazywał. Po kilku miesiącach śledztwa Bucka oczyszczono

z zarzutów o pomoc w samobójstwie.

Gdy informacja o kolejnej tajemniczej śmierci ujrzała światło dzienne, przed domem aktywisty LGBT zebrała się spora grupa protestujących. Twierdzą, że Ed Buck jest chroniony przez kalifornijskich lewicowych polityków. – Ten człowiek miał dwa martwe ciała w swoim domu i nadal tam mieszka – powiedział dziennikarzom jedna z uczestniczek protestu. Los Angeles LGBT Center, jedna z największych organizacji LGBT w Stanach Zjednoczonych, wezwało władze do rzetelnego śledztwa. „Przedstawiciele LGBT bardzo interesują się sprawą, która łączy się ze zdrowiem i bezpieczeństwem naszego środowiska” – czytamy w oświadczeniu organizacji.

Wiktor Młynarz

Sojusznicze rozmowy w Bukareszcie

DYPLMACJA \ Wzmocnienie relacji gospodarczych, współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i przebieg rumuńskiej prezydencji w UE – to główne tematy wczorajszej wizyty szefa polskiej dyplomacji prof. Jacka Czaputowicza w Bukareszcie.

Minister spraw zagranicznych RP spotkał się m.in. ze swoim odpowiednikiem Viorelem Meleşcanu i premierem Vioricą Dăncilă. Głównymi tematami rozmów były współpraca obu środkowoeuropejskich krajów w sferze bezpieczeństwa, a także wzmocnienie współpracy gospodarczej. Jednym z powodów wizyty przedstawiciela polskiego rządu w Bukareszcie była również prezydencja Rumunii w Radzie UE, którą kraj ten będzie sprawował do końca czerwca br.

Jak na razie rumuńskie władze nie poinformowały, w jaki sposób zamierza podejść do kwestii procedury art. 7 unijnego traktatu przeciwko Polsce. Dwa dni temu minister ds. europejskich Konrad Szymański, pytany o wspomnianą procedurę, zaznaczył jednak, że w Radzie UE ds. ogólnych

nie ma dziś większości, która przyjąłaby jakiekolwiek konfrontacyjne stanowisko wobec Polski.

Minister Czaputowicz poruszył również sprawy związane z polityką energetyczną, spójności, migracyjną oraz planem wieloletnich ram finansowych. Porozumienie ws. budżetu UE na lata 2021–2027 ma zostać osiągnięte jesienią br. Komisja Europejska chce jednak wprowadzenia cięć na politykę spójności w wysokości 7 proc. i ok. 5 proc. na wspólną politykę rolną. Jeśli do tego doszło, Polska znalazłaby się wśród krajów najbardziej dotkniętych cięciami w budżecie. Władze w Warszawie nie zgadzają się na takie rozwiązanie i proponują zwiększenie składek narodowych.

Aleksander Kłos



KOLEJNE ROZMOWY

LONDYN \ W Izbie Gmin rozpoczęła się wczoraj pięciodniowa debata przed planowanym na 15 stycznia głosowaniem nad wynegocjowaną przez rząd premier Theresa May umową z UE ws. brexitu.



PAPIEŻ DO POLAKÓW

WATYKAN \ „Nie zapominajcie o potędze modlitwy” – powiedział papież Franciszek do Polaków podczas wczorajszej audyencji generalnej. Apelował, by w modlitwie nie brakowało wytrwałości.

WASZYNGTON \ Orędzie prezydenta USA

Trump obalił narrację Demokratów

We wtorek w porze największej oglądalności prezydent USA Donald Trump wygłosił w telewizji orędzie do narodu. Skupił się w nim na problemie nielegalnej imigracji oraz budowie muru na granicy z Meksykiem, któremu sprzeciwiają się Demokraci. – Nielegalna migracja na naszej południowej granicy to kryzys humanitarny, który musimy zakończyć – powiedział obywatelom amerykański przywódca.

Konrad Wysocki

Przemówienie Donalda Trumpa trwało osiem minut. Rozpoczęło się o godz. 21 czasu lokalnego, czyli o 3 nad ranem czasu polskiego. Głównym tematem była budowa muru na granicy z Meksykiem. Trump próbował przekonać swoich obywateli o konieczności jego ustawienia. Jak zaznaczył, nielegalna migracja znacząco wpływa na wzrost przestępczości w Stanach Zjednoczonych. – Przez południową granicę przemycają 90 proc. kokainy, która dociera na amerykański rynek. Przemycane są także broń oraz dzieci, które następnie są przedmiotem handlu i prześladowań (...). Amerykanie nie są w stanie unieść tego ciężaru. Dlatego powinniśmy wybudować ten mur – powiedział w orędziu prezydent USA. Przytoczył również szczegóły tej inwestycji. – Projekt został przygotowany we współpracy z ekspertami ds. bezpieczeństwa. Oszacowali oni, że

stalowa konstrukcja będzie kosztowała 5,7 mld dol. Kwota zostałaby spleciona pośrednio w wyniku nowych umów handlowych, które podpisaliśmy z Meksykiem – poinformował prezydent.

Zdaniem Trumpa przedstawiciele Partii Demokratycznej, którzy sprzeciwiają się przeznaczeniu w ustawie budżetowej pieniędzy na budowę muru, powodują, że naród amerykański nie czuje się bezpiecznie, a służby chroniące granice nie otrzymują należytej pomocy. – Amerykanie cierpią z powodu nielegalnej migracji. Uchodźcy dopuszczają się morderstw na naszych obywatelach. Zginie jeszcze więcej Amerykanów, jeśli nie zaczniemy działać. Ile jeszcze amerykańskiej krwi musi się przelać, zanim Kongres zrobi to, co powinien zrobić? – zapytał retorycznie Trump.

Prezydent USA przypomniał, że amerykańskie służby aresztowały 266 tys. osób, które przedostały się nielegalnie przez granicę, a następnie



Przemawiając do obywateli z Gabinetu Ovalnego, prezydent Donald Trump ostrzegł, że nielegalna migracja przyczynia się do wzrostu przestępczości w Stanach Zjednoczonych | fot. Carlos Barria/Reuters

\\ Warto przypomnieć, że spór administracji Trumpa z Demokratami o mur graniczny doprowadził do częściowego zawieszenia rządu federalnego, co nastąpiło 22 grudnia. \\

dopuszcili się przestępstw na terenie Stanów Zjednoczonych. – Nie jest możliwe, aby ich wszystkich zatrzymać. To kryzys humanitarny, ludzkie cierpienie, które musimy zakończyć – wskazał Donald Trump. Odniósł się również do zarzutów, jakoby budowa muru godziła w moralność USA. – Dlaczego bogaci politycy i przedsiębiorcy budują mury wokół swoich domów? Nie dlatego, że nienawidzą wszystkich dookoła, ale dlatego, że kochają tych, którzy żyją w przestrzeni otoczonej murem. W ten sposób chcą chronić swoich bliskich. Niemoralne jest jedynie to, że niektórzy politycy nie robią nic w sprawie naszego bezpieczeństwa i pozwalają Amerykanom cierpieć w wyniku wadliwego funkcjonowania systemu państwowego – mówił Trump.

W odpowiedzi na wtorkowe orędzie prezydenta USA przewodnicząca amerykańskiej Izby Reprezentantów Nancy Pelosi stwierdziła, że „Donald Trump tworzy atmosferę strachu i robi z Amerykanów zakładników”. – Słowa prezydenta są wynikiem braku analizy. Donald Trump posługuje się dezinformacją – wskazała polityk Partii Demokratycznej. – Kobiety i dzieci, które próbują przekroczyć naszą południową granicę, nie są zagrożeniem dla naszego kraju – dodała.

Warto przypomnieć, że spór administracji Trumpa z Demokratami o mur graniczny doprowadził do częściowego zawieszenia rządu federalnego, co nastąpiło 22 grudnia. Jak do tej pory negocjacje między obiema stronami w sprawie zakończenia zawieszenia działalności rządu nie przyniosły rezultatu.

Premier Morawiecki stanowczo o Brukseli

POLITYKA \ W wywiadzie udzielonym amerykańskiej stacji CNBC premier RP Mateusz Morawiecki pytany o rozmowy polskiego rządu z Komisją Europejską dał do zrozumienia, że spór z Brukselą ulega ciągłemu procesowi upolitycznienia. Zwrócił uwagę, że wielu unijnych urzędników chciałoby zrobić z Polski kozła ofiarnego.

Jak przypomniał szef polskiego rządu, w ostatnich miesiącach w wyniku rozmów i negocjacji z KE Polska wprowadziła wiele zmian do swojego porządku prawnego, co było kompromisem odnośnie do funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości. Dodał przy tym, że konflikt z Brukselą podlega jednak ciągłemu upolitycznieniu, a wielu brukselskich urzędników chce zrobić

z Polski kozła ofiarnego i narzucić własną wizję współpracy centralnych urzędów UE i poszczególnych krajów członkowskich.

Premier Morawiecki powiedział także, że Bruksela w różny sposób traktuje państwa członkowskie, stosując podwójne standardy. – Jedno państwo ma deficyt budżetowy na poziomie 2,4 proc., a drugie przekracza 3 proc., co jest kryterium trak-

tatu z Maastricht. Jednak są one traktowane odmiennie z powodu innych aspektów – powiedział Morawiecki, mając na myśli odpowiednio Włochy i Francję. – To musi być wyjaśnione opinii publicznej. Rozmawiałem z moimi włoskimi przyjaciółmi i oni są bardzo zaniepokojeni tym traktowaniem, a ludzie w Polsce, Czechach, na Słowacji i w innych państwach pytają, co to znaczy.

Dlaczego są różne kategorie państw? To nie jest sprawiedliwe, to nie jest równość – argumentował szef polskiego rządu.

Nawiązując jeszcze do sporu z Brukselą, premier RP podkreślił, że Polska jest demokratycznym i praworządnym państwem. – Obecnie wszelkie zgromadzenia oraz demonstracje nie są tłumione i każdy, łącznie z członkami opozycji, może w nieskrępowany sposób wyrazić swoje poglądy na ulicy – dodał.

Morawiecki był też pytany m.in. o brexit i polskie stanowisko w tej sprawie. – Od zawsze opowiadamy się za

rozwiązaniem tego problemu w oparciu o kompromis osiągnięty między Wielką Brytanią a Unią Europejską – wskazał premier. Zapewnił też, że niezależnie od wyników głosowania w brytyjskim parlamencie polski rząd będzie wspierał oraz chronił interesy polskich obywateli mieszkających na Wyspach. Z kolei w kontekście gazociągu Nord Stream 2 premier RP uznał go za antyeuropejski projekt, który Rosja będzie wykorzystywała do szantażowania państw w regionie.

(kw, Telewizja Republika)


BUDŻET \ Minister finansów Teresa Czerwińska podtrzymuje wcześniejsze prognozy

Rekordowo niski deficyt w 2018 r.

Rok 2018 zakończył się dla budżetu państwa deficytem, ale był on zdecydowanie poniżej 15 mld zł – powiedziała w środę minister finansów Teresa Czerwińska. Dodała, że pod względem wyników gospodarki, tempa wzrostu PKB, spadku stopy bezrobocia, tempa zatrudnienia czy wzrostu płac ubiegły rok można nazwać rekordowym.

Jan Kamieniecki

Minister Czerwińska mówiła w środę podczas spotkania z dziennikarzami, że pod wieloma względami 2018 r. można nazwać rekordowym. – Mam tu na myśli wyniki gospodarki, tempo wzrostu PKB, spadek stopy bezrobocia, tempo zatrudnienia czy wzrost płac – wyjaśniła. – Rok ten również był bardzo dobry, także jeśli chodzi o wynik zarówno budżetu, jak i wynik sektora finansów publicznych – powiedziała. Dodała, że szacunki dotyczące wyniku budżetu państwa za grudzień zeszłego roku zostaną podane pod koniec

stycznia br., a podsumowanie całego roku nastąpi później z powodu m.in. zwrotów i korekt.

– Możemy jedno już dzisiaj powiedzieć, że rok 2018 zakończyliśmy deficytem. Nie ma tu miejsca na żadne spekulacje. Jaka jest ostateczna wielkość tego deficytu, trudno w tej chwili dokładnie powiedzieć. Mówiłam w grudniu, że nie przekroczy on 15 mld zł. Dziś mogę zapewnić, że będzie on zdecydowanie poniżej 15 mld zł – podkreśliła minister finansów.

Jej zdaniem trudniejsze jest wyliczenie w tej chwili wyniku całego sektora finansów publicznych, bowiem nie zależy on tylko od wyniku budżetu państwa czy od wyni-



Minister Teresa Czerwińska: – Deficyt budżetu w 2018 r. zdecydowanie poniżej 15 mld zł | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ku notowanego przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ale także od wyniku

samorządów. – Tymczasem zeszły rok był dość rekordowy, jeśli chodzi o inwesty-

cje samorządowe i związane z tym wydatki – zaznaczyła Czerwińska.

– Te dane będziemy mieli do końca stycznia, a więc pierwsze przymiarki do ubiegłorocznego deficytu sektora finansów publicznych będziemy mieli pewnie w lutym – powiedziała minister. Zdecydowanie podtrzymała jednak swoje wcześniejsze prognozy. – Jestem przekonana, że deficyt ten w 2018 r. wyniesie ok. 0,5 proc. PKB – dodała Teresa Czerwińska.

– Od dawna zapowiadałem, że wyniki budżetu za 2018 rok będą sensacyjnie pozytywne – komentuje dla „Codziennej” ekonomista Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych. – Gdyby odjąć koszty obsługi długu publicznego, to moglibyśmy mówić o tzw. nadwyżce pierwotnej budżetu. To najlepiej świadczy o tym, jak dobrych fachowców od finansów ma obecny rząd – dodaje ekspert.

Rusza promocja PPK

EMERYTURY \ Ruszyła kampania „W sumie się opłaca” informująca o Pracowniczych Planach Kapitałowych. Rząd chce pokazać pracownikom i pracodawcom, że program jest gwarancją bezpieczeństwa emerytalnego, długoterminowych oszczędności i rozwoju gospodarczego poprzez możliwość korzystania z kapitału potrzebnego do finansowania inwestycji.

Paweł Woźniak

Pracownicze Plany Kapitałowe to program prospołeczny i bez żadnych pułapek dla 11 mln pracowników – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Z jednej strony zwiększy zasobność obywateli, z drugiej zaś umożliwi zrównoważony wzrost gospodarczy kraju. Długoterminowe oszczędności są absolutnie fundamentalne dla rozwoju gospodarczego w dłuższym okresie, a krajowe oszczędności są potrzebne, żeby nie popadać w nadmierną zależność od zagranicy, co nam się przydarzyło w ostatnich 25 latach – tłumaczył premier.

Minister finansów Teresa Czerwińska zaznaczyła, że jedną z korzyści PPK jest uczenie polskiego społeczeństwa nawyku oszczęd-

zania nawet niewielkich kwot na przyszłe cele. – PPK to duży krok do przodu, bo budujemy nawyk oszczędzania i pomnażania oszczędności oraz pokazujemy przykład swoim dzieciom. To się naprawdę opłaca – przekonywała minister.

Wraz z inauguracją uruchomiono portal MojePPK.pl, gdzie znajdują się informacje poświęcone PPK oraz lista podmiotów uprawnionych do ich prowadzenia. Ostateczna wersja strony z kompletem informacji będzie gotowa w kwietniu. Wtedy też dedykowane call center uzyska możliwość obsługi kilkudziesięciu tysięcy telefonów dziennie.

Ustawa o PPK zakłada utworzenie dobrowolnego systemu gromadzenia oszczędności emerytalnych, w który zaangażowane będą państwo, pracodawcy

i pracownicy. Dotyczy osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Wpłata podstawowa finansowana przez uczestnika PPK może wynosić od 2 do 4 proc. wynagrodzenia. Z kolei pracodawca dopłacałby składkę od 1,5 proc. do 4 proc. wynagrodzenia.

W efekcie maksymalna wpłata na PPK w przypadku jednego pracownika mogłaby wynosić 8 proc. Dla najmniej zarabiających istnieć będzie możliwość obniżenia składki własnej. Obowiązywać też będzie coroczna dopłata z budżetu państwa w wysokości 240 zł oraz dodatkowa opłata powitalna w wysokości 200 zł. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2019 r. z półrocznym vacatio legis. Jako pierwsze, od 1 lipca 2019 r., zaczą ją stosować największe firmy, zatrudniające powyżej 250 osób.

Gaz z Rosji coraz mniej ważny

SUROWCE \ Już tylko dwie trzecie sprowadzanego do Polski gazu ziemnego stanowi surowiec z Rosji. Jeszcze przed dwoma laty paliwo ze Wschodu stanowiło niemal 90 proc. zagranicznych dostaw.

W 2018 r. dzięki działaniom Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa doszło do dalszego zmniejszenia importu gazu ziemnego z Rosji. Jednocześnie zwiększono import jego skroplonej postaci (LNG) od wielu innych dostawców światowych. Udział gazu z Rosji w imporcie ogółem spadł w 2018 r. do 66,8 proc. Import LNG sprowadzanego z Kataru, Norwegii i USA wzrósł o miliard metrów sześciennych, czyli o 58 proc., do ponad 2,71 mld m sześć.

Skroplony gaz dostarczany statkami do terminalu w Świnoujściu stanowi łącznie ponad 20 proc. zagranicznego gazu kupowanego przez Polskę. Pozostałe 13 proc. trafia do nas z kierunków zachodniego i południowego. Ogółem w 2018 r. PGNiG sprowadziło do Polski 13,5 mld m sześć gazu ziemnego. Dodatkowo

ze złóż krajowych wydobywanych jest ponad 3,8 mld m sześć. rocznie, co zapewnia zaspokojenie 22 proc. potrzeb polskiego rynku.

Maciej Woźniak, wiceprezes ds. handlowych w PGNiG, zwraca uwagę, że do końca 2022 r. Polska zobowiązana jest płacić Gazpromowi za 85 proc. zakontraktowanego gazu niezależnie od tego, czy się go sprowadzi, czy nie. – Zakupy w Rosji musimy kontynuować jeszcze przez cztery lata, ale staramy się je zmniejszać do wymaganego umową progu. Tym bardziej że gaz z kontraktu jamalskiego sprzedawany jest nam na nierynkowych warunkach. Toczymy w tej sprawie od kilku lat spór przed Trybunałem Arbitrażowym w Sztokholmie – dodał wiceprezes Woźniak.

(a.mac.)

RYNEK \ Średnie ceny paliw w Polsce należą do najniższych w Europie

Na stacjach Orlenu nadal będzie tanio

Ceny paliw na stacjach benzynowych należących do PKN Orlen spadają od listopada i w najbliższych dniach paliwa powinny nadal tanieć – poinformował prezes koncernu Daniel Obajtek. Dodał, że jeśli sytuacja makroekonomiczna będzie sprzyjająca, to ta tendencja może się utrzymać w przyszłości.

Jan Kamieniecki

Daniel Obajtek, prezes Polskiego Koncernu Naftowego Orlen, powiedział PAP Biznes, że paliwa powinny nadal tanieć. – Ceny paliw na naszych stacjach systematycznie spadają od listopada. W najbliższych dniach należy się spodziewać dalszych obniżek – twierdzi szef PKN. Dodał, że jeśli sytuacja makroekonomiczna będzie sprzyjająca – chodzi o cenę ropy i kurs dolara do złotego – to ta tendencja utrzyma się też w przyszłości.

Według prezesa Orlenu wysoki popyt na olej napędowy w Polsce to wynik dynamicznego wzrostu gospodarki. – Na cenę diesla ma wpływ jego zwiększony import, gdyż nasze rafinerie już pracują na maksimum swoich mocy – wyjaśnia Obajtek. Okazuje się, że po trzech kwartałach



Tanie tankowanie na stacjach Orlenu | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

2018 r. polskie rafinerie miały jedynie 73 proc. udziału w zaspokajaniu krajowego popytu na olej napędowy.

– Dlatego dywersyfikujemy dostawy ropy i optymalizujemy koszty jej przerobu. Ważne są inwestycje, które umożliwią wzrost mocy

przerobowych, bo paliwa produkowane we własnych rafineriach są tańsze – tłumaczy prezes. – Na rynku benzyn sytuacja jest inna, bo popyt na nie jest mniejszy niż potencjał krajowej produkcji – dodaje. W tej chwili udział produkcji krajowej

w całości dostaw benzyny wynosi 99 proc.

Oceniając sytuację w Polsce, prezes Obajtek podkreśla, że średnie ceny paliw na naszych stacjach benzynowych nadal należą do najniższych w Europie. A mogą być jeszcze niższe za spr-

wą nie tylko korzystnej sytuacji na rynkach, ale także uruchomionego w listopadzie promocyjnego programu „Orlen w portfelu”. Polega on na tym, że posiadacze co najmniej 50 akcji koncernu mogą liczyć na zniżkę na paliwo wynoszącą od 10 do 15 gr na litrze. Program obejmuje akcjonariuszy, którzy mają rachunek maklerski w PKO BP i mBanku.

Także analitycy biura analitycznego Reflex podkreślają, że paliwo w Polsce ostatnio tanieje. Przypominają, że od początku listopada do początku stycznia 2019 r. ceny benzyny E95 są niższe o 5,8 proc., Superplus 98 potaniała o 4,1 proc., a olej napędowy o 3,8 proc., w raporcie z końca grudnia zaś prognozowali, że początek 2019 r. prawdopodobnie przyniesie dalsze obniżki cen na stacjach benzynowych.

(PAP)

Na lotniskach coraz tłoczniej

ROZWÓJ \ Rekordowa liczba pasażerów, więcej połączeń i mniej opóźnień – tak można posumować ostatni rok na polskich lotniskach. Zarówno centralne lotnisko w Warszawie, jak też regionalne, np. we Wrocławiu czy w Krakowie, ale też te mniejsze, jak w Olsztynie czy Modlinie, mogą miniony rok zaliczyć do udanych.

Niemal każdy z polskich portów lotniczych zwiększył znacznie liczbę obsłużonych pasażerów, oczywiście na miarę swojego potencjału. Stołeczne Lotnisko Chopina odprawiło w ub.r. ponad 17 mln podróźnych. To o 2 mln więcej (wzrost o 012,7 proc.) w stosunku do roku poprzedniego. Ubiegłoroczny wynik jest również rekordowy w historii Międzynarodowego Portu Lotniczego Kraków-Balice. Po raz pierwszy lotnisko przekroczyło próg 6 mln pasażerów odprawionych w ciągu roku. To o 934 tys. osób więcej niż rok wcześniej (daje to 16-proc. wzrost).

Ponad 3,3 mln pasażerów obsłużył w 2018 r. Port

Lotniczy Wrocław. – Po raz pierwszy przekraczamy – i to wyraźnie – granicę 3 mln pasażerów rocznie. To przesuwca nas do europejskiej ekstraklasy lotnisk regionalnych – podkreślił prezes wrocławskiego portu Dariusz Kuś. Również ponad 3 mln pasażerów obsłużył Mazowiecki Port Lotniczy Warszawa Modlin. Jest to 5,1-proc. wzrost w porównaniu z 2017 r.

Prezes spółki zarządzającej Portem Lotniczym Olsztyn-Mazury Tomasz Kądziołka z dumą stwierdził, że jego lotnisko jako regionalne spełnia swoje założenia i służy mieszkańcom regionu i turystom chcącym odwiedzić Warmię i Mazury. W minionym ro-

ku Olsztyn-Mazury obsłużył 121,3 tys. pasażerów, co oznacza 15 proc. wzrost wobec 2017 r.

Polskie lotniska przyciągają podróżujących, m.in. oferując coraz większą siatkę połączeń, ale też inwestując w swoją infrastrukturę, aby poprawiać jakość obsługi. Na przykład Modlin wyremontował dwie drogi kołowania oraz drogę startową, aby nie generować opóźnień w operacjach lotniczych i nie dokonywać przekierowania samolotów. W tym roku lotnisko zainstaluje bramki biometryczne jako część systemu automatycznej odprawy granicznej pasażerów.

Natomiast Okęcie w tym roku, dzięki przekazaniu przez MON terenu o powierzchni ok. 8,5 tys. mkw., rozpocznie rozbudowę lotniska. W zeszłym roku jako pierwsze w Polsce otrzymało specjalny certyfikat uprawniający do wykonywania operacji lądowania w warunkach ograniczonej widzialności. A to oznacza, że mniej samolotów będzie przekierowywanych do innych portów i mniej będzie opóźnień z powodu złych warunków pogodowych.

Lucyna Piwowarska, PAP

Ostatni dobry rok Lotosu

SUROWCE \ Grupa Lotos w ubiegłym roku przerobiła 10,5 mln ton ropy. To najwięcej w całej historii firmy. To ostatni dobry rok Lotosu, bo w tym prawdopodobnie rozpocznie się proces przejmowania spółki przez PKN Orlen.

Na początku stycznia Grupa Lotos podała, że jej marża rafineryjna, czyli różnica między przychodami ze sprzedaży produktów rafineryjnych a kosztami zakupu surowców, wyniosła w grudniu ub.r. 7,3 dol. na baryłce. Rok wcześniej było to tylko 5,3 dol. Wzrost marży i rekord przerobu ropy Lotos osiągnął m.in. dzięki uruchomieniu nowej instalacji destylacji próżniowej.

To jeden z elementów projektu EFRA (Efektywna Rafinacja) rozpoczętego w czerwcu 2015 r. Przewiduje on budowę kilku nowych instalacji rafineryjnych oraz rozbudowę i modernizację istniejących urządzeń. Dzięki inwestycjom o wartości ponad 2,3 mld zł Lotos ma zwiększyć przerób ropy naftowej, uzyskując dodatkowo rocznie ponad 900 tys. ton produktów.

Pełne planowane efekty finansowe, wynikające z eks-

ploatacji wszystkich instalacji projektu EFRA, będą widoczne w wynikach spółki najwcześniej w czwartym kwartale 2019 r. Wtedy właśnie może się rozpocząć proces przejmowania przez Polski Koncern Naftowy (PKN) Orlen kontroli nad Grupą Lotos. Wniosek o wyrażenie zgody na połączenie producentów pod koniec roku został przesłany do Komisji Europejskiej. Zgodnie z zakładanym przez PKN Orlen harmonogramem zgoda KE na fuzję Orlenu z Lotosem powinna nastąpić do końca pierwszego półrocza 2019 r.

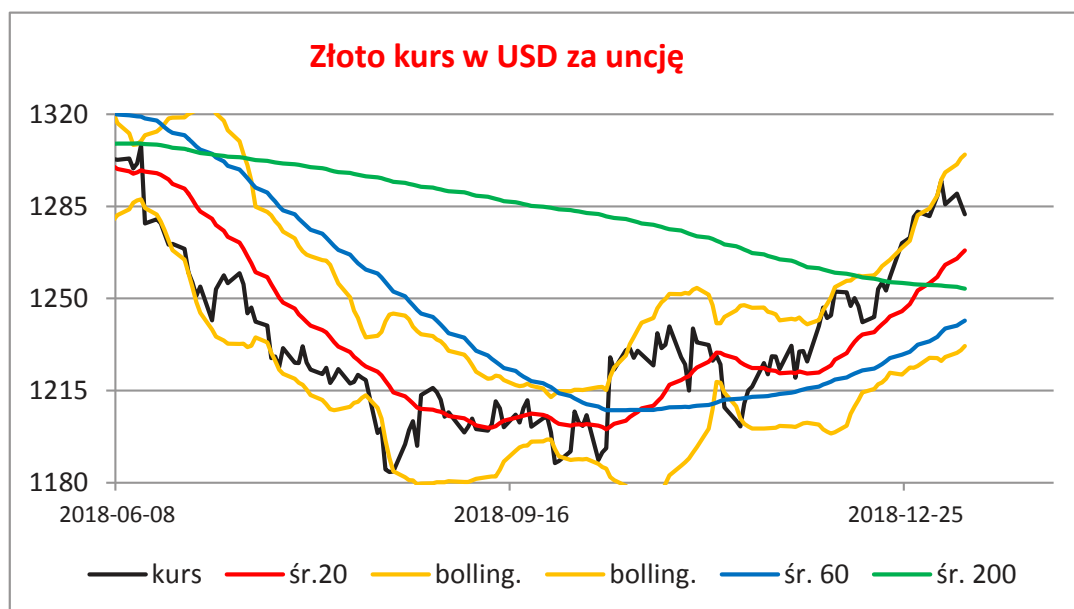
W tym miesiącu Grupa Lotos podpisała kolejną umowę na dostawy w 2019 r. nie mniej niż siedmiu ładunków wybranego gatunku amerykańskiej ropy. Ropę z USA koncern sprowadza już od 2017 r.

(a.mac.)



ROZMAITOŚCI \ Bank Światowy podniósł na przyszły rok prognozę wzrostu PKB dla naszej gospodarki do poziomu 4 proc. • Według danych Ministerstwa Rodziny stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła w grudniu do poziomu 5,9 proc. W projekcie budżetu na koniec bieżącego roku bezrobocie ma wynieść 5,6 proc.

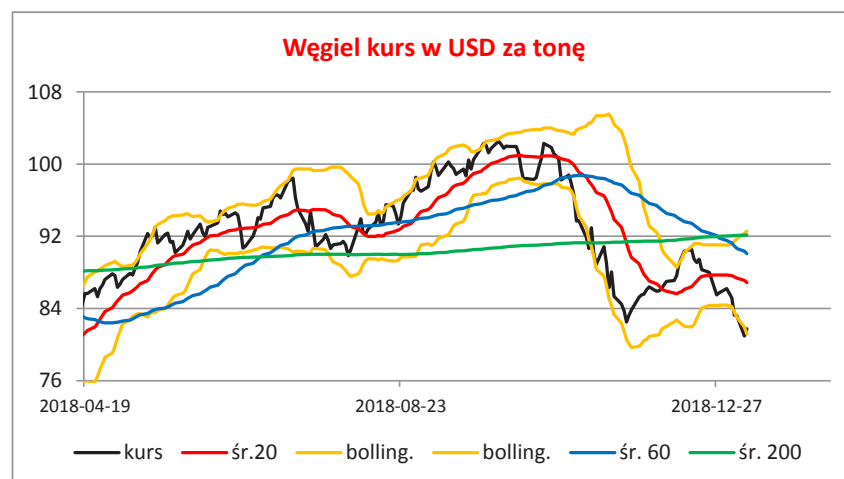
Złoto kurs w USD za uncję



Kluczowe spotkanie w Pekinie

SUROWCE \ Rajd na ropie nadal trwa. Kontynuacja poprawy w segmencie metali przemysłowych. Pallad z kolejnym rekordem. W tle nadzieje na porozumienie Chin i USA.

Węgiel kurs w USD za tonę



Rafał Grodowski

Bieżący tydzień to jak na razie kontynuacja ubiegłotygodniowego umocnienia ropy naftowej. W poniedziałek paliwo brent zyskało za ledwie 0,5 proc., jednak już dzień później wzrost przekroczył poziom 2,4 proc., a za baryłkę płacono już prawie 59 dol. W tle takiego scenariusza widoczne były przede wszystkim nadzieje na sukces w rozmowach w Pekinie. Te zostały przedłużone do środy, a pierwsze komunikaty wskazują na wyraźny przełom w relacjach Chin i USA.

O ile ropa naftowa zareagowała na wiadomości z Pekinu, o tyle trudno to powiedzieć o miedzi. Metal w poniedziałek stracił na wartości, a dzień później odrobił co prawda stratę, ale kurs 265 centów za funta na pewno nie był tym, czego oczekiwali analitycy. Słabo prezentował się cały segment metali przemysłowych, którego indeks we wtorek stracił 0,3 proc. Jednak wczorajszy poranek był już zdecydowanie lepszy. Nie tylko miedź zyskiwała na wartości, ale także cynk, ołów i nikiel umocniły swoje notowania. Indeks segmentu pokonał nawet poziom 116 pkt, co było najlepszym odczytem od początku roku.

Ropa brent tuż przed godz. 9 drożała o 1,1 proc., testując poziom 60 dol. za baryłkę. Średowy wzrost był więc już ósmym z rzędu, a tak długiej serii nie notowano ani razu w ciągu ostatnich trzech lat. Otwarcie na europejskich parkietach nie wpłynęło znacząco na cenę ropy, która po godz. 9 utrzymywała ponadprocentowe umocnienie.

Pallad nie przestaje fascynować analityków. Wczoraj przed świtem metal osiągnął kurs 1280 dol., notując kolejny historyczny rekord. Potem jedynie nieznacznie osłabł, notując i tak ponadprocentowe umocnienie. Wzrost, choć słabszy, notowała także platyna, a na minusie znajdowały się złoto i srebro. Spadki obu metali nie były zbyt znaczące, mimo że dolar wyraźnie tracił w relacji do euro czy funta.

Coraz bardziej istotne dla gospodarki prawa do emisji CO2 wczoraj przed godz. 10 symbolicznie zyskiwały na wartości. Jednak mocny poniedziałkowy spadek wskazywał, że szanse na gwałtowne umocnienie wydają się niewielkie. Wtorkowe dane o nastrojach w strefie nie wpłynęły na osłabienie kursowe, bo CO2 zyskało na wartości ponad 2 proc., utrzymując kurs bliski 23 euro.

Ropa brent przed godz. 11 prezentowała się bardzo spokojnie.

Na rynku pojawiła się informacja o tym, że w II kwartale powinien wzrosnąć eksport amerykańskiej ropy na rynki dalekowschodnie. A to przynajmniej w teorii powinno osłabić wzrost cen, bo amerykańskie paliwo powinno być znacznie tańsze od tego z państw arabskich, co wiąże się z obniżką stawek przewozowych z USA.

Ropa pozostawała stabilna, a wyraźne umocnienie notowały metale przemysłowe, których indeks zyskiwał już ponad 1,2 proc. Aluminium drożało o 0,7 proc., a nieco więcej nikiel, dla którego była to już szósta wzrostowa sesja.

Początek roku dla ropy jest wyśmienity, bo w krótkim czasie paliwo zyskało ponad 10 proc. Znacznie gorzej prezentuje się węgiel, który od końca grudnia zniżkował ponad 4 proc. Jeszcze więcej stracił gaz ziemny, który zniżkował ponad 8 proc. Wczoraj paliwo zyskiwało ok. 1 proc., walcząc o utrzymanie kursu powyżej 3 dol. za mmBtu. Gaz ziemny od ponad tygodnia porusza się względnie stabilnie, bo kursy na zamknięcie nie odchylają się wyraźnie od 3 dol.

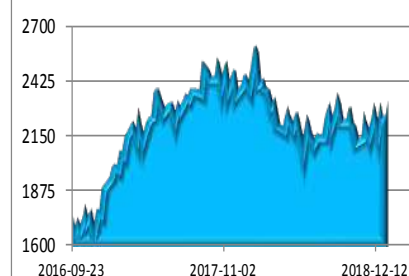
Przed południem ropa pokonała poziom 60 dol., osiągając najwyższy kurs od ponad trzech tygodni. Swoje kursy osłabiły natomiast złoto i srebro, które traciły powyżej 0,3 proc. Część analityków zwraca uwagę, że osłabienie kursu żółtego metalu to efekt nadziei na porozumienie Chin i USA. Jednak skala zmiany była mało znacząca, a słabnący nieznacznie dolar nie potwierdzał w pełni takiego kierunku złota.

W SKRÓCIE

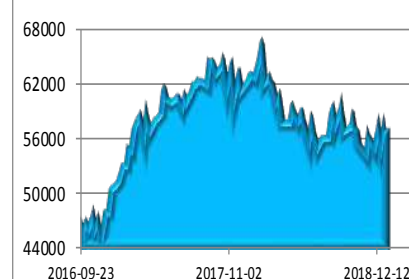
ASSECOPOL \ Spółka podpisała umowę z Europejską Agencją Straży Granicznej Frontex. Wartość umowy to ok. 8 mln euro netto.

Materiały przygotowane przez NXF

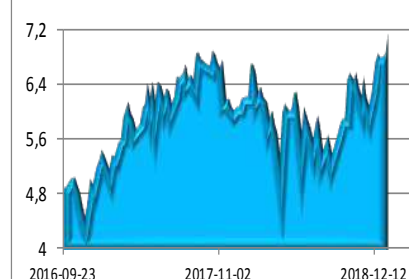
WIG20



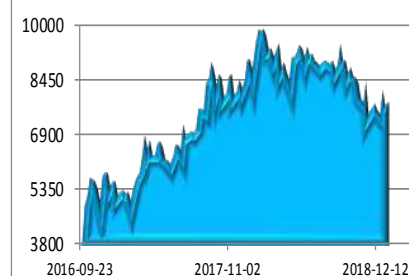
WIG



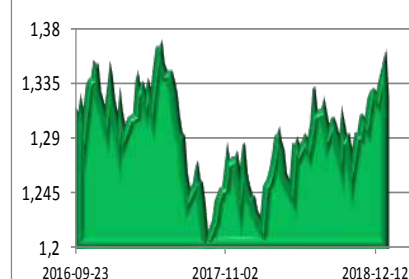
PGNiG



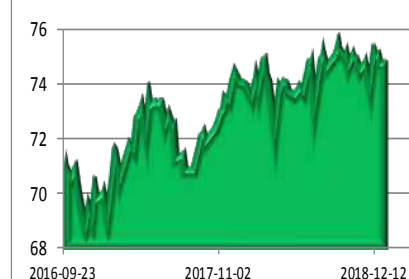
LPP



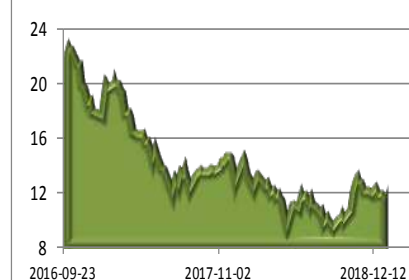
USD/CAD



PLN/HUF

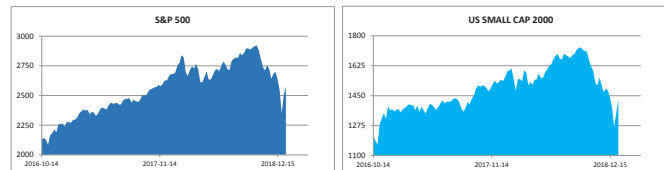


CUKIER

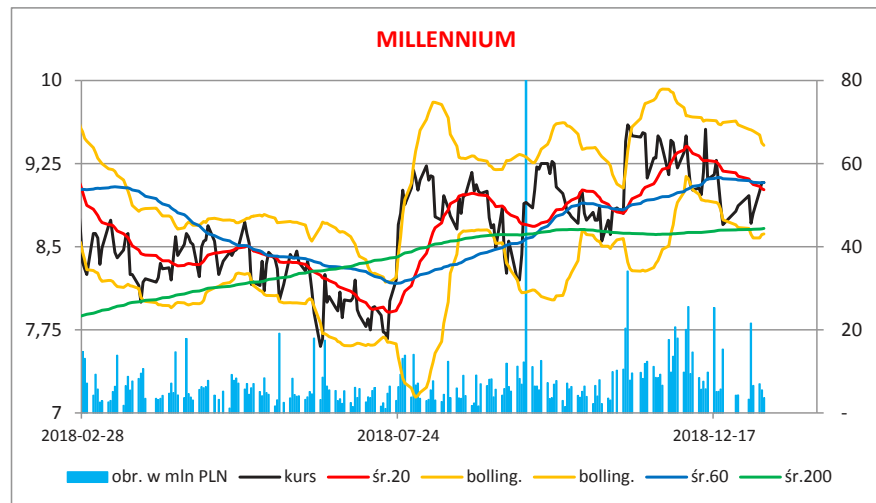
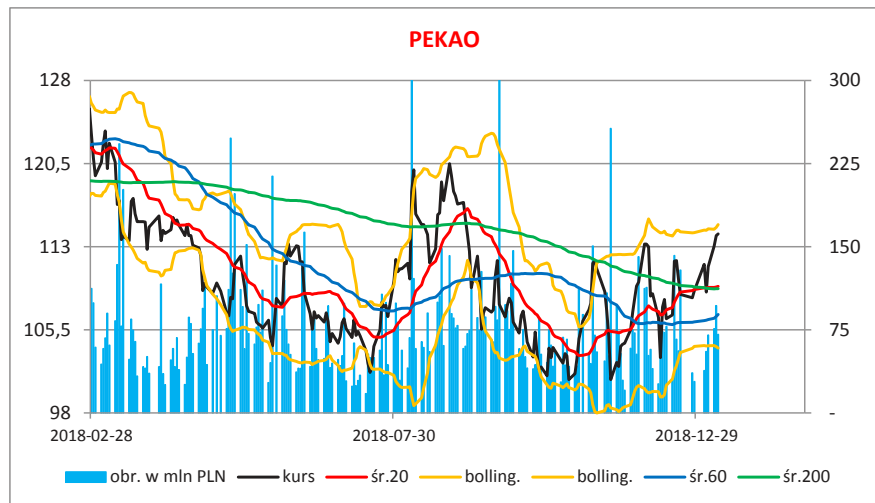


↓ 0,98044 -0,12% USDCHF ↓ 15,66 -0,34% SREBRO ↑ 6932 1,03% FTSE 100
↑ 108,911 0,09% USDJPY ↓ 1281,4 -0,35% ZŁOTO ↑ 20427,06 1,10% NIKKEI 3,7509 -0,13% USD
↑ 1,27213 0,04% GBPUSD ↑ 267,7 0,68% MIEDŹ ↑ 10910,54 0,99% DAX 3,8282 -0,07% CHF
↑ 1,14523 0,10% EURUSD ↑ 59,88 1,98% ROPA BRENT ↑ 23787,45 1,09% DJIA POPRZEDNI 4,2989 -0,06% EUR

Kursy NBP



GOSP... 11



Europa znówu do góry

GIEŁDA \ Europa na zielono. Paryż znówu wyraźne do przodu. Niezłe dane o bezrobociu w krajach strefy euro. Na GPW w południe do góry, choć słabiej niż na Zachodzie. Mocne CD Projekt i KGHM. Coraz większe obroty.

Rafał Grodowski

Wtorek to umocnienie na europejskich parkietach. Wzrosty najważniejszych indeksów przekroczyły poziom 0,5 proc., a wyjątkowo dobrze zaprezentował się parkiet w Paryżu, gdzie CAC40 zwyżkował o 1,15 proc. Wynik byłby jeszcze lepszy, gdyby nie końcówka notowań, gdy nie tylko w Paryżu akcje traciły na wartości. Paradoksalnie taki obraz notowań był nieco zaskakujący, bo niemiecka gospodarka zaprezentowała słabe dane za listopad, a wskaźniki koniunktury w strefie euro także nie przedstawiały się zbyt dobrze.

A Warszawa? Tu obraz notowań był znacznie gorszy, bo WIG20 zamknął dzień spadkiem o 0,3 proc. Dla czołowej dwudziestki druga część dnia była znacznie lepsza, bo jeszcze przed południem indeks tracił ponad 1 proc. Słabo zaprezentowały się sektory energetyki i górnictwa. Duży spadek dotknął także spółki odzieżowe. Lepiej niż elita zaprezentowała się grupa średnich firm, gdzie indeks zyskał 0,4 proc., a przez chwilę znajdował się powyżej 4 tys. pkt. Obroty na rynku przekroczyły 800 mln zł.

Nowy Jork to wzrosty na obu parkietach. DJIA i Nasdaq Composite zyskały po 1,1 proc. Dla obu parkietów było to trzecie z kolei umocnienie, któremu nie przeszkodziło wieczorne orędzie Donalda Trumpa. Dobrze zaprezentowały się walory Boeinga zyskujące ponad 3,7 proc., a Apple zyskało 1,9 proc., pokonując ponownie kurs 150 dol. Spółce do rekor-

dowego wyniku z października brakuje ponad 80 dol. A to bardzo dużo.

Wczorajsze notowania na azjatyckich parkietach to przedłużenie amerykańskiego optymizmu. Indeks w Tokio zyskał ponad 1 proc., a większy, bo prawie dwuprocentowy wzrost zanotowano w Seulu. Rosły także indeksy w Szanghaju, Hongkongu i w Sydney. Notowaniom nie towarzyszyły żadne istotne dane, a te opublikowane z Australii i Korei nie były zbyt optymistyczne.

Europa poranne zmagania rozpoczęła w jednolitym zielonym kolorze. Bardzo dobrze wystartowały rynki w Londynie i Paryżu, gdzie wzrosty po kilku minutach gry przekraczały poziom 0,8 proc. WIG20 po kwadransie także znajdował się na plusie, zyskując stosunkowo mało, bo 0,13 proc. Otwarcie notowań było znacznie lepsze i indeks w krótkim czasie zniżkował o kilka punktów, co wpisywało się w niewielkie osłabienie na innych parkietach. Przedsejnyjny poranek przyniósł pozytywne odczyty niemieckiego handlu zagranicznego i słabsze dane o koniunkturze konsumenckiej we Francji. Na GPW wydarzeniem poranka była rezygnacja członka zarządu JSW. Spółka po kilku minutach gry traciła już ponad 2 proc., co część ekspertów wiązała z informacjami o projekcie Ostrołęka C.

Pierwsza godzina dla WIG20 upłynęła na wahaniach w 10-punktowym przedziale i walce indeksu o zielony kolor. Drożały akcje KGHM, CD Projektu oraz Pekao, a czerwony kolor widoczny był dla sektora paliwowego i energetyki.

Europa prezentowała się zdecydowanie lepiej, bo w Londynie, Paryżu i Mediolanie indeksy zyskiwały powyżej 1 proc., czemu jednak nie towarzyszyły żadne szczególne dane ekonomiczne.

Po prawie dwóch godzinach gry sytuacja na GPW była zdecydowanie lepsza. WIG20 zyskiwał 0,6 proc., osiągając dzienne maksimum. Potem jednak indeks zaczął znówu tracić. Spokojniej było w segmencie średnich firm, gdzie indeks cały czas piął się w górę, zysku-

jąc ponad 0,5 proc. i wyraźnie oddalając się od poziomu 4000. Znaczny, ponadpięcioprocentowy wzrost notowały akcje Benefitu, co jednak było przede wszystkim korektą po sześciu spadkowych sesjach. W elicie najmocniejszy był CD Projekt drożący prawie o 4 proc., a o 2,3 proc. umocniły się akcje KGHM. notując najwyższy kurs od ponad miesiąca.

O godz. 11 opublikowano dane o europejskim bezrobociu w listopadzie, które zaskoczyło, notując spadek o 0,2 proc.

Pomimo dobrego sygnału nie wpłynęło to przynajmniej z początku na indeksy, które po ponad dwóch i pół godziny gry prezentowały się gorzej niż przed godziną. Spadek nie był jednak bardzo znaczący, a w Paryżu czy Mediolanie wskaźniki utrzymały ponadprocentowe umocnienie.

W połowie dnia WIG20 umocnił się o 0,3 proc. Zachodnie parkiety znówu przyspieszyły, testując procentowe umocnienia. Dobry kierunek umacniały także niezłe odczyty z Nowego Jorku.

Czwartek, 10 stycznia 2018

Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
	Chiny	Inflacja CPI (r/r)	grudzień	2,1%
08:00	Norwegia	Inflacja CPI (r/r)	grudzień	3,4%
13:30	Strefa Euro	Protokół z posiedzenia ECB	grudzień	
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	225 tys.

NEKROLOG

Wszystkim, którzy w dniu 5. stycznia 2019 r. uczestniczyli w ostatniej ziemskiej drodze naszego Ukochanego Taty

ŚP.



Dr. EDWARDA LATOSA

Jego Ekscelencji Biskupowi Bogdanowi Wojtusowi, kapłanom, parlamentarzystom, przedstawicielom władz i instytucji centralnych oraz lokalnych, a także społeczności lekarskiej i pacjentom oraz wszystkim pozostałym uczestnikom – za obecność na uroczystościach pogrzebowych, uczestnictwo we Mszy Św. i piękne słowa o Tacie

Składamy serdeczne Bóg zapłać!

Wyrażamy również serdeczne podziękowanie za liczne opublikowane i przekazywane bezpośrednio kondolencje i okazane wsparcie w tych trudnych dla nas chwilach.

Anna Latos-Bieleńska i Tomasz Latos z rodzinami

2 OPINIE 3 TEMAT DZIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-12 GOSPODARKA 13 KULTURA 14 SPOŁECZEŃSTWO 15 PUBLICYSTYKA 17 190 LAT „GP” 18 PROGRAM TV/MOTO 19-20 SPORT



LICZBA DNIA

20 MLD ZŁ \ O tyle więcej środków trafiło w 2018 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dzięki e-składce. – Reforma poboru składek wpisała się w dobrą sytuację ekonomiczną naszego kraju. Dzięki temu w ub.r. dokonano wpłat na blisko 260 mld zł – poinformowała prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

BEZPIECZEŃSTWO \ Amerykanie uderzą w specjalistyczne firmy budujące Nord Stream 2

USA szykują sankcje, Niemcy się boją

Departament Stanu USA szykuje plan sankcji przeciwko specjalistycznym firmom zaangażowanym w budowę gazociągu Nord Stream 2 – informuje gospodarczy dziennik „Handelsblatt”. Wyraźnie zaniepokojony tymi doniesieniami jest niemiecki rząd, który próbuje dyplomatycznymi kanałami odwieść Amerykanów od tych planów.

Jan Kamieniecki

Niemiecka gazeta poinformowała, że Amerykanie zamierzają przede wszystkim uderzyć w dwa przedsiębiorstwa zajmujące się układaniem rur na dnie morza – włoskie Saipem oraz Allseas Group z siedzibą w Szwajcarii. Planowany gazociąg Nord Stream 2, mający połączyć rosyjski Wyborg z niemieckim Greifswaldem, ma mieć ok. 1220 km długości i składać się z dwóch nitek. W sumie należy ułożyć 2240 km rur. Do końca ubiegłego tygodnia ułożono 400 km rurociągu.

O ile Saipem już zakończył zadania, do których był zakontraktowany przez Rosjan przy budowie Nord Streamu 2, o tyle szwajcarski Allseas ma jeszcze do wykonania ponad 90 proc. prac związanych z układaniem ruro-

ciągu. – Biorąc na celownik właśnie Allseas, amerykańska administracja trafiłaby w newralgiczny punkt rosyjsko-niemieckiego przedsięwzięcia – mówią eksperci cytowani przez „Handelsblatt”.

Analicyści podkreślają, że jest to wysoko wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, które nie byłoby łatwo zamienić. – „Właściwie niemożliwe jest znalezienie adekwatnego zastępstwa dla Allseas. Na dołatek inwestor nie ma żadnego planu B. W związku z tym sankcje przeciwko szwajcarskiej firmie byłyby groźne nie tylko dla niej samej, ale też dla całego projektu Nord Stream 2” – zauważa dziennik.

Doniesieniami „Handelsblatt” o szykowanych przez amerykański Departament Stanu sankcjach na specjalistyczne firmy zaangażowane w budowę rosyjskiego gazociągu zaniepokojony jest rząd w Berlinie. Niemieccy dypl-



Sekretarz stanu USA Mike Pompeo szykuje sankcje na budowniczych Nord Streamu 2

fot. Brendan McDermid/Reuters

maci z ministrem spraw zagranicznych Heiko Maasem na czele próbują wpłynąć na administrację prezydenta Donalda Trumpa. – Przekonujemy na wszystkich szczeblach, by traktować Nord Stream 2 jako projekt gospodarczy – poinformował niemiecki MSZ w specjalnym oświadczeniu.

Amerykanie są jednak innego zdania. Uważają, że to przede wszystkim projekt polityczny, który zagraża energetycznemu bezpieczeństwu Europy. Stanowisko niemieckiego rządu w sprawie Nord Streamu 2 krytykowane jest także w samych Niemczech. Na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” publicysta Reinhard Vesper stwierdził niedawno, że w sprawie Nord Streamu 2 Niemcy znów dogadują się z Rosją kosztem swoich wschodnich sąsiadów.

(PAP)

Ponad 400 km dróg za 20 mld zł

INFRASTRUKTURA \ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poinformowała, że w 2019 r. ogłosi przetargi na budowę dróg o wartości 20 mld zł. W ich wyniku powstanie 17 nowych odcinków drogowych, m.in. obwodnice, drogi ekspresowe i autostrady o łącznej długości ok. 435 km. W ubiegłym roku do użytku oddano ponad 321 km nowych dróg.

Jak poinformowało w komunikacie GDDKiA, wszystkie zaplanowane przetargi mają zapewnić finansowanie w ramach zwiększonego do 135 mld zł limitu na realizację Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.). „Wśród planowanych inwestycji znajdują się m.in. 172 km drogi ekspresowej S19 na terenie woj. podlaskiego i podkarpackiego, blisko 60 km drogi S7 na Mazowszu i w Małopolsce, prawie 50 km drogi S11 w woj. zachodniopomorskim, blisko 47 km drogi S1 w woj. śląskim czy ponad 37 km autostrady A2 w stronę Siedlec” – podano w komunikacie.

W komunikacie poinformowano również, że GDDKiA zamierza ogłosić przetarg na

ostatni w ciągu drogi S3 odcinek umożliwiający dojazd do Świnoujścia, a także fragment srogi S14 domykający zachodnią obwodnicę Łodzi. Jak wyjaśniono, większość tych inwestycji realizowana będzie w systemie „projektuj i buduj”.

Kilka dni wcześniej rzecznik GDDKiA Jan Krynicki zapowiedział, że w tym roku kierowcy pojadą m.in. autostradą z Katowic do Częstochowy. – Do końca roku chcemy udostępnić możliwość podróży z Lublina do Warszawy, z wyjątkiem krótkiego odcinka obwodnicy Kołbieli w ciągu drogi ekspresowej S17 – stwierdził rzecznik.

Z kolei w woj. zachodniopomorskim, w 2019 r. GDDKiA planuje otwarcie ko-

lejnych fragmentów trasy S6 od drogi ekspresowej S3 (w okolicach Szczecina) do Koszalina. – W ciągu najbliższych 12 miesięcy chcemy domknąć również ekspresowe połączenie w ciągu drogi S5 Poznania z Wrocławiem – dodał Krynicki.

Rzecznik GDDKiA przy tym zaznaczył, że terminowe ukończenie zaplanowanych na ten rok drogowych inwestycji możliwe będzie przy założeniu, że zima skończy się 15 marca 2019 r. oraz nie wystąpią nowe okoliczności wydłużające proces inwestycyjny.

Warto jednak przypomnieć, że w ubiegłym roku do użytku oddano ponad 321 km nowych dróg, jednak na początku 2018 r. zakładano, że gotowych będzie 450 km nowych tras. Obecnie kierowcy korzystają w Polsce z 3730,7 km dróg szybkiego ruchu, w tym 1638,5 km autostrad i 2092,2 km dróg ekspresowych.

(jak, PAP)

Ostatni dobry rok Lotosu

SUROWCE \ Grupa Lotos w ubiegłym roku przerobiła 10,5 mln ton ropy. To najwięcej w całej historii firmy. To ostatni dobry rok Lotosu, bo w tym prawdopodobnie rozpocznie się proces przejmowania spółki przez PKN Orlen.

Na początku stycznia Grupa Lotos podała, że jej marża rafineryjna, czyli różnica między przychodami ze sprzedaży produktów rafineryjnych a kosztami zakupu surowców, wyniosła w grudniu ub.r. 7,3 dol. na baryłce. Rok wcześniej było to tylko 5,3 dol. Wzrost marży i rekord przerobu ropy Lotos osiągnął m.in. dzięki uruchomieniu nowej instalacji destylacji próżniowej.

To jeden z elementów projektu EFRA (Efektywna Rafinacja) rozpoczętego w czerwcu 2015 r. Przewiduje on budowę kilku nowych instalacji rafineryjnych oraz rozbudowę i modernizację istniejących urządzeń. Dzięki inwestycjom o wartości ponad 2,3 mld zł Lotos ma zwiększyć przerób ropy naftowej, uzyskując dodatkowo rocznie ponad 900 tys. ton produktów.

Pełne planowane efekty finansowe, wynikające z eks-

ploatacji wszystkich instalacji projektu EFRA, będą widoczne w wynikach spółki najwcześniej w czwartym kwartale 2019 r. Wtedy właśnie może się rozpocząć proces przejmowania przez Polski Koncern Naftowy (PKN) Orlen kontroli nad Grupą Lotos. Wniosek o wyrażenie zgody na połączenie producentów pod koniec roku został przesłany do Komisji Europejskiej. Zgodnie z zakładanym przez PKN Orlen harmonogramem zgoda KE na fuzję Orlenu z Lotosem powinna nastąpić do końca pierwszego półrocza 2019 r.

W tym miesiącu Grupa Lotos podpisała kolejną umowę na dostawy w 2019 r. nie mniej niż siedmiu ładunków wybranego gatunku amerykańskiej ropy. Ropę z USA koncern sprowadza już od 2017 r.

(a.mac.)



POLSKIE KINO \ Z inicjatywy i pod honorowym patronatem europosła Ryszarda Czarneckiego w Parlamencie Europejskim w Brukseli odbędą się Polish Rendez-Vous Film Days. Widzowie zobaczą trzy polskie filmy wyprodukowane w ubiegłym roku – „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego, „Fuga” Agnieszki Smoczyńskiej oraz „Autsajder” Adama Sikory (opowiadający o walce młodego człowieka z totalitaryzmem).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 10 STYCZNIA 2019

KULTURA

13

KSIAŻKA \ Radosna powieść, która nie stroni od trudnych pytań

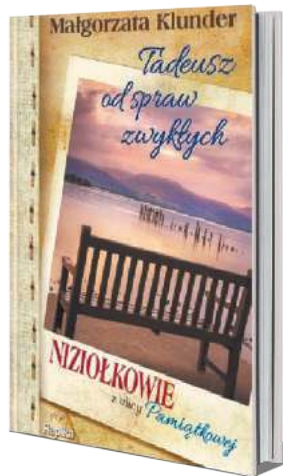
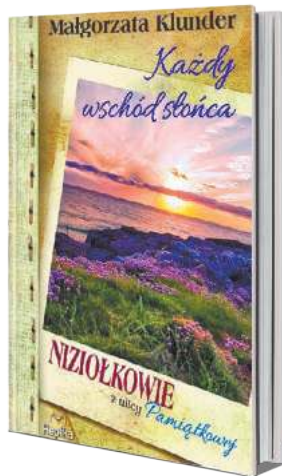
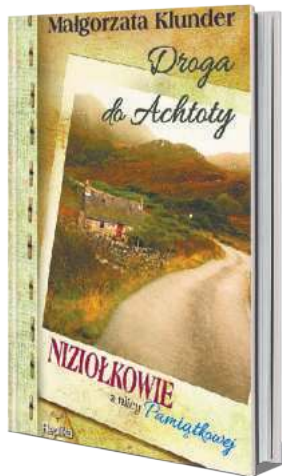
Dobra książka o dobrych księżach

Wydana przez Wydawnictwo Replika tetralogia pióra Małgorzaty Klunder pod zbiorczym tytułem „Niziołkowie z ulicy Pamiątkowej” mówi, najprościej mówiąc, o dobrych ludziach, którzy żyją radośnie w zgodzie z najbardziej podstawowymi wartościami, takimi jak wierność danemu słowu i życzliwość w stosunku do bliźnich. To, uwaga, księża. Polecam jako odtrutkę na „Klątwę” i „Kler”.

Piotr Ciosek

Kultura masowa może pobudzać w ludziach instynkty najlepsze, motywować do poznawania własnej historii, do odważnych czynów, uszlachetniać, uwrażliwiać, uodparniać na znieczulicę, uczyć miłości i współczucia – pisał w „GP” Piotr Lisiewicz. Słowa te padły jako antyteza do filmu Wojciecha Smarzowskiego „Kler”, ale także jako postulat pozytywnego przeciwdziałania „wojnie hybrydowej”, mającej na celu zohydzenie pewnych wartości, w tym religii i księży. Sięgnijmy zatem po literaturę, która będzie dobrą odtrutką na tego typu ataki.

Małgorzata Klunder w serii „Niziołkowie z ulicy Pamiątkowej” głównym bohaterem czyni niezwykle pozytywnego księdza Janka, młodego wikarego, do którego w pewnym momencie dołącza jego proboszcz, ksiądz Tadeusz. Część pierwsza, „Robert i Róża”, jest tak naprawdę prequalem opowieści właściwej: poznajemy historię rodziny Janka i mamy szansę zaprzyjaźnić się z wszystkimi jej członkami, a także



Głównym bohaterem serii autorstwa Małgorzaty Klunder jest ks. Janek | fot. mat. pras.

poznać ich pasje (czy wręcz obsesje) literackie. Autorka dopiero zarzuca haczyk na czytelnika, wedle dobrej recepty swojego mentora, o. Jana Góry: „jak ryba złapie, trzeba ciągnąć”. Kiedy zatem czytelnik pozna Roberta i Różę, czyli rodziców, oraz ich dzieci: Gosię Perełkę, Jana Peregryna oraz Elanorę Pulcherię zwaną Elką, bezapelacyjnie oddaje serce Jankowi (pod koniec tomu już księdzu). Przedziwne, prawda? Księdzu! I to na dodatek nie księdzu detektywowi, jak to jest w przypadku przemiłego skądinąd ojca Mateusza, ale najzwyczaj-

niejszemu duchownemu przy jego codziennych obowiązkach: pogrzebach, ślubach, chrztach i ostatnim namaszczeniu.

Łatwo jest wylać na księży kubeł pomyj, przypisując im wszelkie możliwe grzechy i zbrodnie. Znacznie trudniej jest sprawić, by czytelnik polubił duchownych, którzy nie dość, że przestrzegają ślubu celibatu, to jeszcze dzielą się własną forszą z parafianami, i to tak dyskretnie, żeby nie wiedziała lewica, co czyni prawica. Ale powiedzmy sobie od razu – nie jest to opowieść dla pensjonarek à la Musierowicz (choć

na Małgorzatę Musierowicz raz i drugi bohaterowie się powołują), ale taka, która choć radosna, nie stroni od trudnych sytuacji i pytań, ot, choćby o homoseksualizm arcybiskupa Paetza, a nawet o wiarygodność papieża Franciszka. Przy czym autorka momentami pokpiwa z samej siebie i „popkulturowych tendencji”.

Z lektury wynika myśl: choćby świat się walił, my jesteśmy na właściwym miejscu, z uśmiechem wpływającym nie z pustej wesółkowatości, ale z tej radości, którą daje zakorzenienie w Panu Bogu. Ksiądz Janek, indagowany przez rozba-

wione, a dość krytycznie do Kościoła nastawione towarzystwo, dlaczego nie rzuci „instytucji chroniącej lubieżników”, odpowiada bez ogródek i żadnych ozdobników: „Bo poza Kościołem nie mógłbym robić tego, co najważniejsze: odprawiać mszy i rozdawać Ciała Pańskiego”. Twardo i po męsku, bo księża Jan i Tadeusz są prawdziwymi mężczyznami i prawdziwymi żołnierzami na posterunku.

Marzy mi się, żeby na podstawie „Niziołków” powstał naprawdę dobry film, który nie byłby „anty-Klerem”, ale przeciwnie – byłby pro – pro Fide, Rege et Lege.

„Faworyta” faworytem, „Zimna wojna” na topie

NAGRODY FILMOWE \ Wczoraj ogłoszono nominacje do nagród BAFTA, brytyjskiego odpowiednika amerykańskiego Oscara. Nas cieszą aż cztery szanse dla „Zimnej wojny” Pawła Pawlikowskiego. Najwięcej, bo 12 nominacji, uzyskała „Faworyta” Yorgosa Lanthimosa, laureata Srebrnego Lwa na ostatnim festiwalu w Wenecji, ze znakomitą kreacją Olivii Colman.

„Zimną wojnę” nominowano w kategoriach najlepszy film nieanglojęzyczny, najlepszy reżyser, najlepszy scenariusz oryginalny i najlepsze zdjęcia. W tej pierwszej kategorii nasza produkcja zmierzy się m.in. z „Romą” Alfonsa Cuaróna (która wydaje się najgroźniejszym rywalem), zaś Paweł Pawlikowski o miano najlepszego reżysera powalczy właśnie z Cuarónem, a ponadto z Yorgosem Lanthimosem („Faworyta”), Spikiem Lee („Czarne bractwo. BlackKlansman”) i Adamem McKayem („Vice”).

Lista nominowanych do nagrody za najlepszy scenariusz jest bardzo podobna. Oprócz „Zimnej wojny” znalazły się na niej: „Faworyta”, „Green Book”, „Roma” i „Vice”. Niemalże szanse na zdobycie nagrody za najlepsze zdjęcia ma Łukasz Żal. Polski operator filmowy otrzymał właśnie nominację do ASC Award (Nagrody Amerykańskiego Stowarzyszenia Autorów Zdjęć Filmowych) za najlepsze zdjęcia w filmie kinowym za „Zimną wojnę” (dotychczas żaden z Polaków nie otrzymał tej prestiżowej

nagrody, choć szansę miał Dariusz Wolski, sześciokrotnie Janusz Kamiński i dwukrotnie Paweł Edelman).

„Faworyta” z dwunastoma nominacjami BAFTA ma teoretycznie największe szanse na sukces. Ale tuż za nią są siedmioma nominacjami: zbierająca wspaniałe recenzje „Roma”, fenomenalny film „Bohemian Rhapsody” z Ramim Malekiem w roli Freddiego Mercury’ego, płomienny romans z Lady Gą i Bradleyem Cooperem „Narodziny gwiazdy” oraz „Pierwszy człowiek” Damie-



„Faworyta” Yorgosa Lanthimosa | fot. mat. pras./d

na Chazella. Ponadto sześć szans na statuetki ma „Vice” (recenzja filmu w jutrzejszej „Codziennej”), a „Green Book”, podobnie jak „Zimna

wojna”, cztery. O tym, kto zdobędzie nagrodę, dowiemy się 10 lutego.

Anna Krajewska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 SPOŁECZEŃSTWO
15 PUBLICYSTYKA
17 190 LAT „GP”
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. Pixabay/d

RZĄDY KALORII

DIETETYKA \ Potoczne użycie słowa „kaloria” znacznie odbiega od faktycznego znaczenia tej jednostki fizycznej. Mimo że używamy go powszechnie, to wartości kaloryczne produktów żywnościowych są podawane nie w kaloriach, ale w kilokaloriach, czyli tysiącach kalorii.



fot. Pixabay/d

TRENDY \ O otyłości i nie tylko

Kultura przesyty

Choć coraz bardziej spektakularnie walczymy z narastającą epidemią otyłości, czemu służą liczne poradniki, diety oraz potężny rynek cudownych suplementów, jednocześnie osuwamy ten stan na wielu płaszczyznach. Trudno się dziwić. Modne od pewnego czasu promocje: „Kup więcej za mniej”, z pewnością nie są sprzymierzeńcem redukcji wysokiej wagi.

Katarzyna Kasjanowicz

Dane Instytutu Żywności i Żywienia są zatrważające: „Według gromadzonych przez IŻŻ danych i opinii eksperckich tempo wzrostu epidemii otyłości w Polsce nie zwalnia, a nawet przybiera na sile. Zjawisko to przeraża nas, lekarzy i dietetyków, zwłaszcza że wzrost ten dotyczy także najmłodszych. Dlaczego stale przegrywamy? Czy jesteśmy naprawdę skazani na porażkę? Co musi się jeszcze stać, by wprowadzić powszechnie sprawdzone przez instytut programy profilaktyki? Tym zagadnieniem poświęcimy IV Narodowy Kongres Żywnościowy – ogólnopolskie spotkanie ekspertów, praktyków i pasjonatów” – zapowiada prof. dr hab. Mirosław Jarosz, Dyrektor Instytutu Żywności i Żywienia, pomysłodawca wydarzenia, które odbędzie się w dniach 25–26 stycznia 2019 r.

Otyłość się opłaca?

Od kilku lat wmawia się tyjącym społeczeństwu, że narastającej epidemii otyłości nie można już po-

konać. To zmiana strategii sprzed dekady, kiedy różne środowiska przekonywały nie tylko zainteresowanych, że odpowiednia dieta i ćwiczenia nawet z najbardziej puszystych gabarytów zrobią figurę modelki. Poniekąd ta nadzieja jeszcze drzemie w każdym z nas, kiedy sięgamy po różne suplementy. Choć i w tym przypadku zachowujemy coraz częściej konsumencką ostrożność. Pewnie dlatego producenci prześcigają się w fortełach, które mają wiarygodnie skłonić do kupna danego wyrobu – żonglują pojęciami, zacierają granice. W 2017 r. padł w Polsce rekord sprzedaży tzw. wyrobów/substancji medycznych – jego wartość to 4 mld zł

Żywność w rozmiarze XXL

Nadwaga to problem współczesnej epoki. Ale zdania na temat, czy wynika ona z jakości konsumowanego jedzenia, czy po prostu jego nadmiaru, są podzielone. Jedno jest pewne – co trzeci polski ośmiolatek ma nadwagę lub otyłość. Badania dowodzą niezbicie, że ci, którzy spożywają kil-

ka przekąsek w ciągu dnia, zjadają wraz z nimi ok. 1000 kcal więcej niż osoby żywiące się w sposób tradycyjny. Rocznie daje to ćwierć miliona niepotrzebnych kalorii na osobę. Sprawdza się stara niezawodna metoda ograniczenia wagi, czyli mniejsze porcje. Ale jak to zrobić, skoro na każdej sklepowej półce spotykamy mleko w rozmiarze XXL, batoniki, większą paczkę z wędliną, czy chipsy? Te ostatnie same w sobie uważane są za żywność niezdrową i sprzyjającą nadwadze. Duże opakowania, dodatkowe gramy, to jeszcze połowa kłopotu. Ostatecznie nie wszystko trzeba zjeść naraz. Najbardziej negatywne efekty niosą te najnowsze marketingowe mody – kup więcej za mniej. I tak konsument staje przed nieuczciwym wyborem: kup 4 opakowania w cenie 3. Po szybkiej kalkulacji, z której wynika, że w takim układzie zachowamy kilka złotych więcej w portfelu, bierzemy większą ilość, nawet jeśli nie damy rady tego zjeść. Oszczędność tylko pozorna, ale kolejni producenci żywności i sieci handlowe, bazując na naszej

zachłanności, prześcigają się w podobnych promocjach.

Polubiliśmy otyłość?

Odzież w rozmiarze XXL to już nie wszystko. Nawet ikona piękna, karykaturalnie szczupła i nienaturalna – lalka Barbie – otrzymała po raz pierwszy od 1959 r. tzw. ciało curvy. Pełne uda, masywne tułowie niemal pozbawiony talii, zachwyciły zarówno dziewczynki, jak i kolekcjonerów. Wiele środowisk zakrzyknęło: „Oto wreszcie mamy do czynienia z normalną, kobiecą figurą!”. W Polsce z problemem nadwagi lub otyłości zmagają się obecnie 67,3 proc. dorosłych mężczyzn i 53 proc. dorosłych kobiet. Na podstawie danych krajowych przewiduje się wzrost występowania nadwagi lub otyłości u 2/3 populacji nie dalej jak do 2030 r. Alarmujący jest fakt utrzymywania się tendencji wzrostu nadwagi i otyłości wśród polskich dzieci, zaliczanych od blisko 10 lat do najszybciej tyjących w Europie. Pulchne celebrytki i celebryci to także jeden z dzisiejszych trendów. Już nie trzeba mieć filigranowej figury, by prezentować

swoje wdzięki w telewizji czy kolorowej prasie. W pewnym sensie nadwaga staje się trendy. Tym bardziej że przeciętne ma być stanem nieredukowalnym i nieuniknionym we współczesnej kulturze przesyty.

Liderzy wysypisk

Dowolny sklep wielkopowierzchniowy w sobotni wieczór. Rząd konsumentów stoi cierpliwie w długim ogonku do kasy. Głębokie wózki na kółkach są wypełnione z górką. Zgrzewka napojów, zgrzewka mleka, słodczyce, dwie siatki owoców, dziesięć serków, tyle samo jogurtów, stos paczkowanych mięs i wędlin. Wojna? Wesele? Nic z tych rzeczy. To tylko widmo niedzieli wolnej od handlu. A później i tak wiele z tych produktów trafi do kosza. 88 mln ton – to ilość żywności, która marnuje się każdego roku w państwach Unii Europejskiej. Daje to 173 kg na osobę. Polska, jeszcze 30 lat temu borykająca się z niedoborem żywności, znajduje się na piątym miejscu tej niechlubnej listy. Przed nami są: Estonia, Cypr, Belgia i Holandia.



Adam Ciołkosz

(1901–1978) publicysta i działacz socjalistyczny, jeden z Orląt Lwowskich, członek Rady Naczelnej PPS, instruktor harcerski i oficer Wojska Polskiego

\\ Tylko wielkie cele warte są wielkich ofiar, tylko wysiłek na miarę olbrzymią posiada moc oczywistą, która przekształca miliony „zjadaczy chleba” w świadomych twórców historii. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 10 STYCZNIA 2019

15

Marcin Wolski

Sytuacja jest nienowa – od podobnych problemów wolni są Amerykanie, którzy konsekwentnie numerują aleje i ulice, a nie sposób spierać się o liczebniki. U nas podobny pomysł przyjął się jedynie w Aninie, który dorobił się 12 ulic o nazwie Poprzeczna, ale chyba nikt nie poszedł w jego ślady. Początkowo patronami ulic bywali wyłącznie święci i królowie, choć rychło i to zaczęło budzić kontrowersje. I tak w Paryżu plac Ludwika XV zdołał być w swojej karierze placem Rewolucji (stracono tam Ludwika XVI i Marię Antoninę), później placem Zgody, potem Ludwika XVI, następnie znowu Zgody... Na brak zmian nie narzekał również nasz plac Saski, przemianowany w 1928 r., jeszcze za życia Marszałka, na plac Piłsudskiego, potem na Adolf Hitler Platz, po wojnie na krótko wróciła nazwa Saski, a później przez cały okres PRL stał się placem Zwycięstwa (jakiego – na szczęście nie uszczegółowiono), dzięki czemu uniknął jako swojego patrona Józefa Stalina. Ten arcy-ludobójca przypadł w udziale Alejom Ujazdowskim i placowi Defilad. W wolnej Polsce wrócił na swoje Józef Piłsudski i miejmy nadzieję, że tak już zostanie ku zgryzocie narodowców.

Kontrowersje co do patronów łagodzi fakt, że przyjęto zasadę, by nie nadawać nazw osób żyjących (wyjątek uczyniono dla papieża Polaka), drugim jest wymóg pięciu lat od śmierci przed zgłoszeniem kandydatury. Stosunkowo najłatwiej osiągać konsensus, posilkując się artystami (choć ci nowsi też budzą niemałe kontrowersje). Mam nadzieję, że czas będzie łagodził animozje, z politykami bywa gorzej. Jeśli idzie o postacie z dawniejszej przeszłości, wyjąwszy ewidentnych zdrajców, renegatów i politycznych nieudaczników (choć i tu Polacy są łagodni – mają swoją ulicę i gen. Zajączek, i król-wicz Jakub Sobieski), można mówić o zachowanym parytecie – miasto czczy zarówno Piłsudskiego, jak i Dmowskiego czy Witosa. Im bliżej, tym trudniej. W dodatku jak mierzyć zasługi? Narutowicz, znakomity inżynier, był przypadkowym parodniowym prezydentem, który został zamordowany – a przecież nikt nie podważa faktu, że ma swój plac. Jedną z głównych alei w Warszawie nosi nazwę

FELIETON \ Z wizytą w „Nowym Państwie”

Patroni naszych ulic

Walka polityczna przybiera różne kształty. W Warszawie główny atak skierował się przeciwko prezydentowi poległemu pod Smoleńskiem, przy czym na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej skasowano również innych czcigodnych patronów dekomunizowanych ulic, wychodząc z założenia, że lepszy komunistyczny watażka niż bohaterka Solidarności lub też stalinowski urzędnik niż bard polskiej pokojowej rewolucji.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

\\ W tym kontekście warto zauważyć, że uznawany za „kontrowersyjnego” prezydent Lech Kaczyński „łapie się” na każdą z wyżej wymienionych kategorii. Jako zasłużony prezydent miasta, jako tragicznie poległy przywódca państwa, w dodatku wybrany nie przez doraźną koalicję sejmowa, a przez ogół obywateli. \\

Żwirki i Wigury, których na tle innych pionierów polskiego lotnictwa (choćby Scipio del Campo) lub setki bohaterów powietrznych walk II wojny światowej wyróżnia jedynie tragiczna śmierć w czasach pokoju. I też nie budzi to wątpliwości. Podobnie jak Sokrat Starzyński, carski czynownik na posadzie prezydenta Warszawy, mimo swojej narodowości ceniony i lubiany przez warszawiaków i niezwykle dla stolicy zasłużony. Nikt nigdy nie próbował go lustrować! W tym kontekście warto zauważyć, że uzna-

wany za „kontrowersyjnego” prezydent Lech Kaczyński „łapie się” na każdą z wyżej wymienionych kategorii. Jako zasłużony prezydent miasta, jako tragicznie poległy przywódca państwa, w dodatku wybrany nie przez doraźną koalicję sejmowa, a przez ogół obywateli.

Ale jak dyskutować z ludźmi zaślepionymi nienawiścią? Można tylko się pocieszać, że prawda jak wino z czasem staje się coraz mocniejsza.

.....
Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 1 (154)/2018

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

GAZETA POLSKA

POZNAŃSKI KLUB GAZETY POLSKIEJ
IM. GEN. ANDRZEJA BŁASIKA

serdecznie zaprasza
na swoje 10 lecie

gościem specjalnym będzie

Tomasz Sakiewicz

Redaktor Naczelny
Gazety Polskiej i Gazety Polskiej
Codziennie

11 stycznia 2019 r., godz. 17

Pałac Działyńskich w Poznaniu



GAZETA POLSKA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 SPOŁECZEŃSTWO
15 PUBLICYSTYKA
17 190 LAT „GP”
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



HISTORIA \ W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” przeczytają Państwo nie tylko o rosnącej w siłę Gdyni, ale też m.in. o tym, jak w ciągu dwudziestu lat niepodległości zmieniała się Warszawa i jak funkcjonował w tym czasie nowoczesny kompleks fabryczny w Chorzowie.



190 LAT „GP”

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 10 STYCZNIA 2019

17



Marszałek Piłsudski i minister Kwiatkowski
zwiedzają port w Gdyni (1930)

Agnieszka Kowalczyk

O euforii, która w pierwszych dniach niepodległości ogarnęła całą Polskę, pisał entuzjastycznie Jędrzej Moraczewski: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szalu radości [...]. Po stu dwudziestu latach prysły kordony. Nie ma »ich«. Wolność! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapek z bączkiem, będziemy sami sobą rządili”. 11 listopada otworzył Polakom bramy do wolności, ale jednocześnie postawił przed nimi wielkie wyzwanie odbudowy własnej państwowości i wyniszczonej gospodarki. „Nie było wówczas w Polsce ani jednolitego systemu rządzenia – wyliczał Ignacy Mościcki – ani armii, ani uzbrojenia, ani oświaty, ani prawa, ani waluty, ani surowców, ani dróg handlu zagranicznego” („Gazeta Polska” z 11 listopada 1938 r.). Wszystko więc trzeba było tworzyć od podstaw.

szczęśliwców, którym dane było przeżyć inauguracyjny rejs z Triestu nad Bałtyk. Stanąwszy na molo, miał wrażenie, że stał się z olbrzymią czarną ścianą statku, która ciągnęła się tak długo i wysoko, że trzeba było mocno zadzierać głowę, by ujrzeć okrągłe kajutowe okienka. U dołu widniały wielkie litery nazwiska Marszałka, którym ochrzczono liniowiec, na samym przodzie – kółeczko Pierwszej Brygady, a pod nim szlak lampasu marszałkowskiego. „Od dziobu biegną w górę ku masztom liny ze sztandarami wszystkich państw. To nasz statek wita resztę świata”. I choć Wierzyński miał w swoim życiu okazję podziwiać niejedną taką jednostkę na wielu wodach świata, to jednak żadna z nich nie mogła się równać z „Piłsudskim”. Miał on własną duszę i ujmował zespolem nowocześniejszej konstrukcji z artystycznym wystrojem wnętrza. „Nasz statek przyszedł na świat jako modernista – stwierdza zafascynowany pasażer. – Dbą o wygodę, ale w niczym nie narzuca się natarczywie. Posiada cnotę celowego wykwintu i dystygnowanej skromności. Jest gentlemanem dobrze urodzonym, o przy-

190 lat „Gazety Polskiej”

Polskie drogi ku nowoczesności. Część I

Według „Gazety Polskiej” do największych naszych dokonań na przestrzeni dwudziestolecia należy zaliczyć przede wszystkim powstanie portu w Gdyni, modernizację Warszawy i powołanie do życia Centralnego Okręgu Przemysłowego. „Tylko w Gdyni, w COP i w Warszawie widzi się żywszy postęp, rozsądzanie zbutwiałych ram, szukanie nowych dróg, realizację przemysłowej i planowej koncepcji. Tu powstają początki nowej Polski” („Gazeta Polska” z 1938 r., nr 133).

Na pustych dotąd przestrzeniach nadmorskich, nieopodal maleńkiej wioski rybackiej o nazwie Gdynia wyrosnąć miał niebawem prawdziwy cud techniki – nowy port, którego głównym projektantem został inżynier Tadeusz Wenda. Prace nad tworzeniem polskiej floty handlowej nabrały jeszcze większego rozmachu z chwilą, kiedy Gdynia w 1926 r. otrzymała prawa miejskie i znalazła się pod protektoratem ministra przemysłu i handlu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Wtedy to, szczególnie niż kiedykolwiek, czuło się tę niezwykłą atmosferę rodzącego się nadmorskiego kolosa, który składać się miał z portu towarowego, rybackiego, pasażerskiego i ze stoczni. Niedaleko stąd, na Kamiennej Górze, wyrastały ekskluzywne letnie wille projektowane przez cenionych polskich architektów. Zachwycił zwłaszcza dworzec kolejowy zbudowany w modnym stylu polskim, nawiązującym do ojczyстых siedzib starszylackich.

Największą dumą Gdyni jest jej flota. W 1935 r. we włoskiej stoczni Cantieri Riuniti del Adriatico powstał na zamówienie polskiego rządu pierwszy nasz transatlantyk „Piłsudski”, a rok później jego brat bliźniak – „Batory”. W roku 1939 dołączyli do tych nowicjuszy kolejni władcy morskich fal – „Chrobry” i „Sobieski”. O naszym „Piłsudskim” pisał w „Gazecie Polskiej” Kazimierz Wierzyński, znalazłszy się wśród siedmiuset



Transatlantyk „Piłsudski” przy Dworcu Morskim w Gdyni

jemnych manierach. Przyjmuje swoich gości w przestronnych salonach, bawi ich w barach, kąpie w basenie i kołysze do snu w miłych kajutach. Ma jednak swoje ambicje wielkości, ukryte głęboko. Są to maszyny”. Źródłem mocy „Piłsudskiego” są bowiem motory dieslowskie typu Sulzer, stanowiące jego największą dumę, tym bardziej że tylko trzy takie statki przemierzają mor-

skie przestrzenie. Dla poetycznej duszy Wierzyńskiego najważniejsze są jednak wrażenia estetyczne – rozciągający się wokół blask wyrafinowanego piękna, w którym mógł rozsmakować się najbardziej wymagający artysta urzeczony wspaniałością rzeźb, malowideł ściennych, plafonów, mebli i ich pokryć, gdyż „cała sztuka polska złożyła się na to, aby ozdobić statek, jak umie najlepiej”.

Z końcem lipca 1932 r. do Gdyni zjechała cała Polska, by w mieście tym, kipiącym szaleństwem młodości, obchodzić radośnie Święto Morza. „Od niepamiętnych czasów Gdynia była państwem młodzieży, a więc i życia”, bo „w tym błogosławionym mieście nie ma kryzysu, twarzą pochmurnych i stęskalogii”. To jedyne w Polsce miasto „wyrosłe na wolności”, a wszystko, co stanowi o jego duchowej istocie, jest polskie i słowiańskie. Nasza gazeta zachęca swoich czytelników, by i oni przyjechali do Gdyni. A dlaczego? Bo tylko w tym mieście zapomnieć można o tym, co bolało i co nas dzieli; można „się skąpać w entuzjazmie i widzieć całą Polskę serdeczną i twórczą”, wreszcie można zobaczyć „młode pokolenia wchłaniające atmosferę morza, soli, patriotyzmu, przedsiębiorczości i czynu”.

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” przeczytają Państwo nie tylko o rosnącej w siłę Gdyni, ale też m.in. o tym, jak w ciągu dwudziestu lat niepodległości zmieniała się Warszawa i jak funkcjonował w tym czasie nowoczesny kompleks fabryczny w Chorzowie.

Na pustych dotąd przestrzeniach nadmorskich, nieopodal maleńkiej wioski rybackiej o nazwie Gdynia wyrosnąć miał niebawem prawdziwy cud techniki – nowy port, którego głównym projektantem został inżynier Tadeusz Wenda. Prace nad tworzeniem polskiej floty handlowej nabrały jeszcze większego rozmachu z chwilą, kiedy Gdynia w 1926 r. otrzymała prawa miejskie i znalazła się pod protektoratem ministra przemysłu i handlu, inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

PUBLICYSTYKA

17

190 LAT „GP”

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Strzelaniny, podpalenia, zastraszanie – czyli dziki Dolny Śląsk. Co dzieje się w „Western city” pod Karpaczem, gdzie nieformalne spotkania odbywał Grzegorz Schetyna, i kto stoi za podpaleniem samochodu radnego z Karpacza?

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (121) - serial 09:35 Komisarz Alex (43) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (7) - serial 11:25 Korona królów (154) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Bo ja wybieram zdrowie 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (400) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (74) - serial 16:05 Wieczna miłość (92) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3408) - serial 18:30 Korona królów (155) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (212) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - wyd. spec. 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Bez tożsamości 2 (11) - serial	06:50 Operacja zdrowie! 07:20 Na sygnale (192) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (87) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1976) - serial 12:35 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (113) - serial 14:05 Na dobre i na złe (726) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (7) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (89) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (235) - serial 19:05 Na sygnale (22) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1976) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1977) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (22) - serial 21:40 Wszystko zostaje w rodzinie - czarna komedia, Wielka Brytania/USA 2005 23:25 Na sygnale (214) - serial 23:55 Bez pamięci - komedia, USA 2001 01:30 Rani (8) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (633) - serial 12:00 Szkoła (475) - serial 13:00 Szkoła (376) - serial 14:00 19+ (316) - serial 14:30 19+ (317) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (377) - serial 17:00 Szpital (476) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. 18:00 Ukryta prawda (634) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2806) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Był sobie chłopiec - komediodramat, Francja/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2002, reż. Chris Weitz, wyk. Hugh Grant, Toni Collette, Rachel Weisz 00:30 MasterChef (7) - pr. rozryw. 02:05 MasterChef (6) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (788) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (789) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (50) - serial 11:00 Dlaczego ja? (813) - serial 12:00 Gliniarze (94) - serial 13:00 Trudne sprawy (760) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2797) - serial 14:45 Dlaczego ja? (686) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (149) - serial 17:00 Gliniarze (79) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2798) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (359) - serial 20:10 Inna kobieta - komedia, USA 2014 22:25 Ślad (5) - serial 23:30 I że cię nie opuszczę - melodramat, Francja/Kanada/Niemcy/USA/Wielka Brytania/Brazylia 2012. Zona Leo w wyniku wypadku samochodowego traci pamięć. Bohater robi wszystko, by znów się w nim zakochała. 01:35 Chirurdzy (129) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Msza święta w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej 20:15 Z Wiejskiej na gorąco 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Biznes Polska 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Żywe Betlejem w Gluszyce 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Świętość w codzienności 13:50 Jasełka tradycyjne - Cieszyń 2014 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Największe przeboje Pana Boga. Pieśni wolności 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Życie to góry, góry to życie 22:40 Z wędką nad wodę 23:00 L'Île Bouchard. Sanktuarium Matki Bożej Modlitewnej
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Ramie w ramie z Rosjanami



W numerze 2/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Marszałek z PO ostatnią nadzieją Kremla”. Ogłoszono już przetarg na budowę kanału przez Mierzeję Wiślaną, od lat blokowanego przez Kreml i prorosyjskie lobby w Polsce. Jedyną nadzieją przeciwników kanału na jego zablokowanie pozostaje marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk z PO. Samorządowiec, który pomyśl przełomu Mierzej Wiślanej zwalczał na łamach proputinowskiego portalu Sputnik, a po rosyjskiej inwazji na Krym organizował akcje przyjaźni z Rosjanami.



Lata lecą, a Spacetourer wciąż nowoczesny | fot. Tomasz Hamrat / Gazeta Polska (3)



W kabinie panuje porządek



Bagażnik ma pojemność przeszło 500 l

MOTORYZACJA \ C4 Spacetourer 2.0 BlueHDi 160 KM shine

Z nową nazwą wciąż do przodu

Igor Szczęsławicz

Minivan citroëna – C4 Picasso – w zeszłym roku zmienił nazwę na Spacetourer. Francuska firma mogła przestać płacić rodzinie genialnego hiszpańskiego kubisty za wykorzystywanie nazwiska. Co prawda, to prawda – auto jest na rynku od przeszło 12 lat i już takie futurystyczne jak na początku nie jest, choć jego sylwetka i wnętrze wcale się nie zestarzały.

Testowaliśmy wersję wyposażoną w najmocniejszy wysokoprężny dwulitrowy silnik o mocy 160 koni mechanicznych oraz automatyczną skrzynię biegów.

Jednostka napędowa jest jednym z najmocniejszych punktów tego auta. Samochód sprawnie przyspiesza i nie brakuje mu mocy w żadnym zakresie obrotów. Potężny moment obrotowy 400 Nm daje mu również ponadprzeciętną elastyczność. Średnie spalanie utrzymuje się na zadowa-

lającym poziomie 7 l. Napęd dosyć sprawnie (choć do ideału daleko...) współpracuje z ośmiobiegowym automatem, chociaż do umiejscowienia przełącznika kierunków jazdy tuż za kierownicą trzeba się przyzwyczaić. Za to brak dźwigni zmiany biegów w zwykłym miejscu między przednimi fotelami powoduje, że i tak obszerna kabina pasażerska jest... jeszcze obszerniejsza.

Auto w środku wygląda bardzo nowocześnie. Miejsca jest pod dostatkiem dla pięciu osób i ich bagaży. Ponadto ubiegłoroczny lifting uprościł obsługę urządzeń pokładowych. Mamy wprowadzić dwa ekrany: systemu multimedialnego i nawigacji, ale

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1997
Moc (kW/KM/obr./min)	120 kW/160 KM 3750 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/2000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,9
Prędkość maks. (km/h)	210
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	5,6/4,4/4,8 l/100
Masa własna/ładowność (kg)	1295/1905
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4438/1826/1610
Pojemność bagażnika (l)	537-630
Cena od: wersja feel 1,2 130 KM: 78 240	
Samochód testowy (wersja Tekna):	ok. 130 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, alarm, ksenony, regulator prędkości, felgi aluminiowe, nawigacja, system multimedialny	

\\ C4 Spacetourer ze 160-konnym dieslem to auto wygodne, świetnie wyposażone, szybkie, oszczędne i niestety drogie. Ale są wersje sporo tańsze i wcale nie tak o wiele gorsze. \\

to w niczym nie utrudnia obsługi. Wręcz przeciwnie – wszystko jest poukładane, a obsługa intuicyjna. Wyposażenie jest pełne, zresztą w tym aspekcie C4 Spacetourer jest w awangardzie. Dość powiedzieć, że elektroniczna nawigacja jest w standardzie już najtańszej wersji samochodu – 130-konnego benzyniaka za 78 240 zł. Nasze testowane auto to wydatek ok. 130 tys. zł.



SALAH NAJLEPSZYM PIŁKARZEM

PLEBISCYT \ Egipcjanin Mohamed Salah z Liverpoolu został wybrany na najlepszego piłkarza 2018 r. w Afryce w plebiscycie Afrykańskiej Konfederacji Piłkarskiej (CAF). W finałowej trójce byli także jego kolega klubowy Senegalczyk Sadio Mane oraz Gabończyk Pierre-Emerick Aubameyang z Arsenalu Londyn. Trenerem roku został szkoleniowiec Maroka Francuz Hervé Renard.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 10 STYCZNIA 2019

SPORT

19

PIŁKA RĘCZNA \ Dziś w Kopenhadze meczem Dania-Chile rozpoczną się mistrzostwa świata

Pierwszy raz od 14 lat bez Polski

Dziś w Danii i Niemczech rozpoczynają się mistrzostwa świata w piłce ręcznej. Niestety po raz pierwszy od 2005 r. nie wezmą w nich udziału Polacy. I nie wiadomo kiedy to się zmieni, bo szczyptorniak nad Wisłą jest w bardzo głębokim kryzysie, którego końca nie widać.

Artur Szczepanik

Mistrzowskim imprezom przez lata towarzyszyły w Polsce wielkie emocje. Mecze Biało-Czerwonych były rekordy oglądalności. Szkoda, że tak szybko skończyły się czasy, kiedy nasza reprezentacja na każdą imprezę jechała jako jeden z faworytów. Przez te lata w mistrzostwach globu zdobyliśmy jeden srebrny (2007) i dwa brązowe medale (2009 i 2015). Teraz odpadliśmy w prekwifikacjach turnieju, a silniejsza od Polski okazała się Portugalia, która nigdy wcześniej nie odniosła w tej dyscyplinie żadnego sukcesu! Po wygranej z nami wpadła na Serbię i pożegnała się z mistrzostwami, ale awansowała chociaż do fazy play-off.

Smutne jest to, że ze światowej czołówki wypadli w zasadzie tylko Polacy. W krajach, z którymi przez półtorej dekady walczyliśmy o medale, piłka ręczna nadal stoi na wysokim poziomie. Obrońcami tytułu sprzed dwóch lat i jedynymi z faworytów są Francuzi. Grając u siebie, pokonali wtedy w finale Norwegów 33:26. Tym razem mistrzowie świata za przeciwników będą mieli ekipy Rosji, Niemiec, Serbii, Brazylii i Korei (w mundialu zagra reprezentacja złożona



Francuzi chcą po raz siódmy zdobyć mistrzostwo świata | fot. Rodolfo Buhner/Reuters

z najlepszych graczy z Południa i Północy). To zestawienie jest zdecydowanie „grupą śmierci”, bo pozostałe są wyraźnie słabsze i bardziej egzotyczne. Jako że w tej grupie są współgospodarze mistrzostw, mecze rozgrywane będą w Berlinie.

Grupa B z mocnymi zespołami Hiszpanii i Chorwacji zagra w Monachium. Grupa C z Danią i Norwegią będzie walczyła w Kopenhadze i Herning. Z kolei mecze grupy D, w której murowanym

faworytem jest Szwecja, odbędą się w Kopenhadze.

– Nie mam swoich typów. Faworyci są ci sami od lat. Czasami zdarzają się jedna czy dwie niespodzianki. Dla tego turnieju byłoby fajnie, gdyby Niemcy spotkali się w finale z Duńczykami. Byłby on superatrakcyjny. Oczywiście bardzo mocni są obrońcy tytułu Francuzi. Podczas przygotowań rozbili w pył Słowenów, pomimo że grali bez jednego z najlepszych piłkarzy ręcznych

na świecie Nikoli Karabaticia. Oni zawsze będą faworytami. Oczywiście wielkie szanse na złoto mają Hiszpanie, ale nie wystąpi ich świetny bramkarz Arpad Sterbik i zobaczymy, czy bez niego będą równie mocni – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski Piotr Przybecki.

Turniej odbędzie się w dniach 10–27 stycznia. Mecze pierwszej rundy rozgrywane będą także w Monachium, a w Danii – w Kopenhadze i Herning, gdzie

odbędą się spotkania o medale. Zmierzą się w niej każdy z każdym po sześć zespołów w czterech grupach, a zmagania zakończą się 17 stycznia. Do drugiej fazy awansują po trzy najlepsze ekipy z każdej z nich.

Utworzą one dwie sześcioposobowe grupy – zespoły z A i B zagracją w Kolonii, a z C i D w Herning. Wyniki uzyskane w pierwszej fazie pomiędzy drużynami, które awansowały, będą się liczyć do końcowego bilansu. W półfinałach, które odbędą się 25 stycznia w Hamburgu, wystąpią po dwie najlepsze drużyny. Dzień później w Herning zaplanowano mecze o piąte i siódme miejsce.

Mecz o brązowy medal i finał zostaną rozegrane 27 stycznia w tym samym duńskim mieście, w tamtejszej hali Jyske Bank Boxen, która może pomieścić 15 tys. widzów.

Tylko mistrz świata zakwalifikuje się bezpośrednio do turnieju olimpijskiego w 2020 r. w Tokio. Drużyny z miejsc 2–7 uzyskają prawo do gry w turniejach kwalifikacyjnych.

Drużyny, które odpadną już w pierwszej rundzie, będą rywalizowały o Puchar Prezydenta, którego stawką są miejsca 13–24. Przed dwoma laty zdobywcą tego swobodnego trofeum pocieszenia byli Polacy, ale wtedy dało im to 17. pozycję.

Mistrzowska skocznia Małysza i Stocha

SKOKI NARCIARSKIE \ W najbliższy weekend gospodarzem rywalizacji w Pucharze Świata w skokach narciarskich będzie Predazzo. Włoski obiekt uchodzi za szczęśliwy dla Polaków. Tytuł mistrza świata zdobywali na nim Adam Małysz i Kami Stoch.

Predazzo do pucharowego kalendarza wróciło po długiej przerwie. Ostatnie zawody tej rangi na kompleksie skoczni Trampolino Dal Ben odbyły się w 2012 r. Wówczas pierwszy konkurs wygrał Gregor Schlierenzauer, a drugi Stoch.

W XXI w. gospodarzem mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym dwukrotnie było Val di Fiemme. Zmagania skoczków odbywały się wtedy właśnie w Predazzo. W 2003 r. dublet wywalczył tam Małysz, a 10 lat

później na dużym obiekcie triumfował Stoch. W 2013 r. Polacy wywalczyli jeszcze brązowy medal w konkursie drużynowym.

Pięć lat temu natomiast mistrzem świata juniorów, zarówno indywidualnie, jak i drużynowo, został w Predazzo Jakub Wolny.

Po 11 z 28 indywidualnych konkursów PŚ 2018/19 zdecydowanym liderem klasyfikacji generalnej jest Ryōyū Kobayashi. Japończyk wygrał osiem z nich, w tym wszystkie w zakończonym w niedzie-

le 67. Turnieju Czterech Skoczni. Aż o 427 pkt wyprzedza drugiego Piotra Żyłę, a nad trzecim Stochem ma 452 pkt przewagi.

Trener Stefan Horngacher wytłumaczył słabszy występ wicelidera Pucharu Świata w Turnieju Czterech Skoczni (zaledwie 19. miejsce).

– Może to była jakaś infekcja. Stan Żyły się poprawił i przed zmaganiem w Predazzo, jestem dobrej myśli. Wierzę, że wróci do optymalnej formy – powiedział w niedzielę austriacki szkoleniowiec.

Program konkursów PŚ w Predazzo:

piątek, 11 stycznia
16.00 – oficjalny trening
18.00 – kwalifikacje
sobota, 12 stycznia
15.00 – seria próbna
16.00 – pierwsza seria konkursowa
niedziela, 13 stycznia
16.00 – kwalifikacje
17.00 – pierwsza seria konkursowa

Skład Polaków na konkurs w Predazzo: Stoch, Żyła, Wolny, Dawid Kubacki, Stefan Hula i Maciej Kot.

(paw)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22 299 49 52

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 SPOŁECZEŃSTWO
15 PUBLICYSTYKA
17 190 LAT „GP”
18 PROGRAM TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

BENJAMIN PAVARD W BAYERNIE MONACHIUM

TRANSFERY \ Obrońca mistrzów świata, piłkarskiej reprezentacji Francji, zawodnik VfB Stuttgart Benjamin Pavard zmienia barwy klubowe i od 1 lipca br. będzie grał w zespole mistrza Niemiec Bayern Monachium. Strzelec najładniejszego gola na mundialu w Rosji podpisał pięcioletni kontrakt. Kosztował nieoficjalnie 35 mln euro.

EKSTRAKLASA \ Kluby rozpoczęły przygotowania do rundy wiosennej i ogłosiły pierwsze transfery

Powrót Błaszczykowskiego

Mimo wielkich problemów Wisły Kraków Jakub Błaszczykowski zdecydował się na powrót do zespołu Białej Gwiazdy. Wczoraj stawiał się na pierwszym po zimowej przerwie treningu. Razem z nim zameldowali się niemal wszyscy piłkarze klubu, który nie płaci swoim zawodnikom.

Artur Szczepanik

Rozmowy z inwestorami, którzy chcą ratować Wisłę, trwają. Wiele wskazuje na to, że zadłużony klub jednak przystąpi do rozgrywek, choć nowy prezes Rafał Wiślocki ostrożnie ocenia szanse na występy w Ekstraklasie na 65 proc. W sprawach prawno-organizacyjnych pro bono pomaga mu były właściciel i prezes Legii Warszawa Bogusław Leśnodorski.

Dobrym prognostykiem dla Wisły jest też fakt, że chęć gry za darmo przez pół roku zgłosił Błaszczykowski. 105-krotny reprezentant Polski zaczął wczoraj treningi z krakowskim zespołem. Na stadion przyjechał razem ze swoimi kolegami z reprezentacji Polski – Pawłem Brożkiem i Marcinem Wasilewskim. Jeśli Wisła się uratuje, to Błaszczykowski zostanie. Jeśli nie, to poszuka nowego klubu – mówi się o amerykańskiej lidze MLS, Górniku Zabrze, a także Legii Warszawa.



Po prawie 12 latach Jakub Błaszczykowski wraca do Wisły Kraków | fot. Vincent Kessler/Reuters

Błaszczykowski byłby nie tylko wielkim wzmocnieniem sportowym, ale także wizerunkowym. Tak popularny i wyrazisty piłkarz mógłby przyciągnąć nowych inwestorów. Z jednym z nich, firmą Drutex, której okna reklamuje, już zresztą ponoć rozmawiał.

Reprezentacyjny pomocnik kilka dni temu rozwiązał kontrakt z Wolfsburgiem,

w którego składzie nie mieścił się od początku sezonu. Po niemal 12 latach gry w Niemczech – z małą przerwą na występy we włoskiej Fiorentinie – zdecydował się na powrót do klubu, z którego wyjechał w 2007 r. do Borussia Dortmund. W Wiśle występował przez dwa sezony, rozgrywając 62 spotkania (strzelił trzy gole i miał 15 asyst).

Oprócz Wisły treningi rozpoczęły już niemal wszystkie zespoły Ekstraklasy. Legia zdążyła już nawet wyjechać na zgrupowanie do portugalskiej miejscowości Troia. Na razie ruchów transferowych w ligowych klubach nie ma zbyt wiele. Jeśli transfer Błaszczykowskiego dojdzie do skutku, to będzie na pewno największym hitem zimowego okienka.

Pierwsze zmiany w klubach Ekstraklasy

Arka Gdynia
Przybyli: Maksymilian Banaszewski (Stal Mielec), Michael Olczyk (Olimpia Grudziądz)
Odeszli: Adrian Klimczak (ŁKS Łódź), Andrij Bogdanow

Cracovia
Przybyli: Bojan Cecarić (Serbia, Spartak Subotica),
Odeszli: Siergiej Jenjow, Antonio Culina, Sierdier Sierdierow

Jagiellonia Białystok
Przybyli: Andrej Kadlec (Słowacja, Spartak Trnava)
Odeszli: Cillian Sheridan (liga Nowej Zelandii), Martin Kelemen, Łukasz Klemenz, Mateusz Machaj i Łukasz Burlika (?)

Korona Kielce
Przybyli: Wiktor Długosz, Łukasz Bujak i Oskar Sewerzyński (zespół rezerw)
Odeszli: Djibril Diawia (liga francuska)

Lech Poznań
Odeszli: Dioni (Leones)

Lechia Gdańsk
Przybyli: Mateusz Cegiełka, Adrian Petk, Filip Dymerski (rezerwy)
Odeszli: Sławomir Peszko (rezerwy)

Legia Warszawa
Przybyli: Salvador Agra (Portugalia, Benfica Lizbona), Luis Rocha (Portugalia, Panetolikos GFC), Cezary Misztal (rezerwy)
Odeszli: Arkadiusz Malarz, José Kante, Chris Phillips, Cristian Pasquato (rezerwy), Eduardo, Vjaceslavs Kudrjavcevs

Pogoń Szczecin
Przybyli: Jin Izumisawa (Japonia, Gamba Osaka), Santerim Hostika (Finlandia, FC Lahti)
Odeszli: Spas Delew (Turcja)

Śląsk Wrocław
Przybyli: trener Vítězslav Lavička (Czechy)

Wisła Kraków
Przybyli: Jakub Błaszczykowski (VfL Wolfsburg)
Odeszli: Dawid Kort (Atromitos Ateny), Zdeněk Ondrášek (FC Dallas), Zoran Arsenić

Zagłębie Sosnowiec
Przybyli: Giorgi Gabedawa (Gruzja, FC Chickura), Lukáš Greššák, Martin Toth (Słowacja, obaj Spartak Trnava)

KRZYŻÓWKA

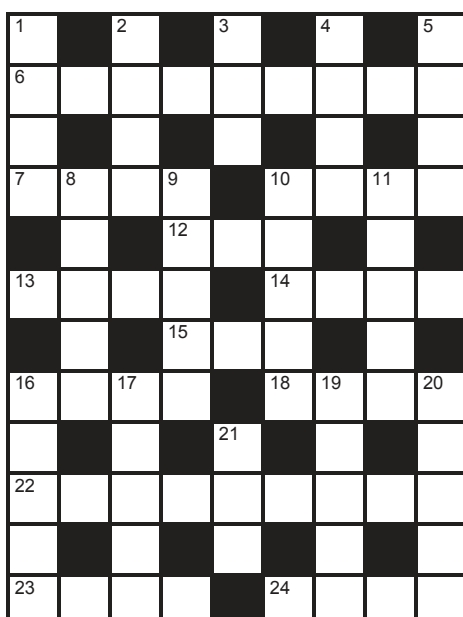
POZIOMO

- 6) warsztat twórczy
- 7) miękki taboret
- 10) haft z dziurkami
- 12) kuzyn karpia
- 13) jedzą ubrania
- 14) biały kruk
- 15) naładowana cząstka
- 16) znana opera Verdiego
- 18) stop z huty
- 22) stolica kraju gejzerów
- 23) znaczenie, treść
- 24) półwysep z Jałtą

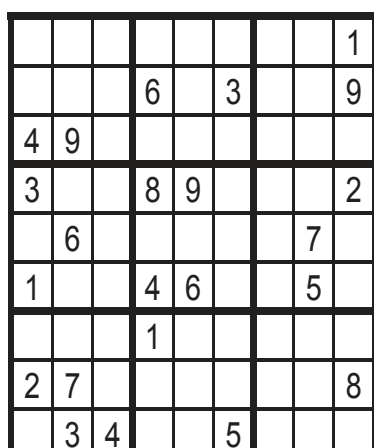
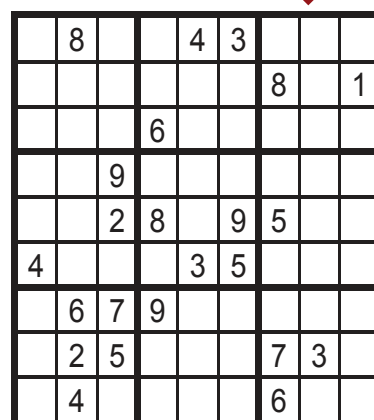
Pionowo

- 1) ślad na śniegu
- 2) kasa za obrazem
- 3) legenda o bogach
- 4) miasto św. Franciszka
- 5) rodzaj wafli
- 8) gusła, czary
- 9) szeroka ulica
- 10) ogłoszenie w prasie

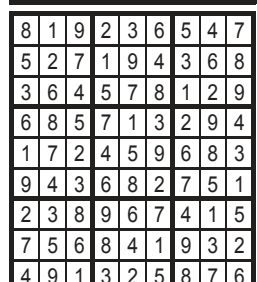
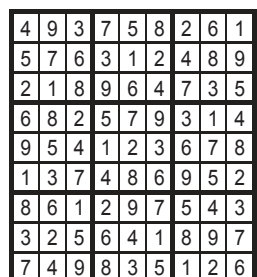
- 11) bywa uszczypliwa
- 16) z kodem na kopercie
- 17) stolica Burgundii
- 19) produkt, artykuł
- 20) siedlisko, pokój
- 21) kolor w kartach



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczenowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczenowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
10/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

NAUCZYCIELE ŻĄDANIA SŁUSZNE, FORMA PROTESTU NIEDOPUSZCZALNA



Najpierw godne płace, potem reformacja edukacji

Danuta Utrata, przewodnicząca oświatowej Solidarności, przypomina, że już w maju 2018 r. związkowcy wyrazili wotum nieufności wobec minister Anny Zalewskiej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Związki zawodowe we Wrocławiu szykują się do protestu ws. podwyżek płac. 23 stycznia i Związek Nauczycielstwa Polskiego, i oświatowa Solidarność pójdą przed urząd wojewódzki, by zamianifestować swoją dezaprobatę wobec polityki finansowej Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Janusz Wolniak

Przed świętami Bożego Narodzenia głośnym echem odbił się oddolny protest nauczycieli, głównie wrocławskich przedszkoli. W kilkudziesięciu placówkach nie odbywały się zajęcia edukacyjne, a kilkanaście z nich było całkowicie zamkniętych. Nauczyciele poszli masowo na rzekome zwolnienia lekarskie.

– To nie były działania organizowane przez związki zawodowe. Stało się tak, bo minister edukacji nie słucha naszych postulatów. Mówiliśmy od początku powołania tego rządu, że nie może być zgody na reformy bez radykalnej zmiany systemu wynagradzania nauczycieli i reformy całego systemu finansowania oświaty – mówi Danuta Utrata, przewodnicząca dolnośląskich struktur oświatowej Solidarności.

Posel Kornel Morawiecki, przewodniczący koła Wolni i Solidarni, ocenia, że żądania nauczycieli dotyczące zwiększenia wynagrodzenia są w dużym stopniu słuszne, ale niedopuszczalna jest forma protestu. – Fikcyjne strajki poprzez zwolnienia lekarskie, na które chodzą nauczyciele, to bardzo demoralizujące informacje pojawiające się w przestrzeni publicznej. To zjawisko źle wpływające na uczniów i całą naszą wspólnotę – twierdzi poseł. Jego zdaniem forma normalnego strajku byłaby właściwsza, poważna i godna.

Dodaje jednak, że sytuacja, w której początkujący nauczyciele zarabiają mniej niż kasjerka w supermarkecie, jest nienormalna. – Praca nauczyciela wymaga innego wykształcenia, innych predyspozycji, umiejętności. Praca z dziećmi powinna być doceniana – stwierdził Kornel Morawiecki.

W czwartek w Warszawie odbędzie się kolejna tura rozmów płacowych z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej. Tymczasem na Dolnym Śląsku nauczyciele już szykują się do protestu. Tym razem zorganizowanego wspólnie przez wszystkie związki zawodowe.

– Formuła spotkań z minister Zalewską się wyczerpała. Żądamy godnych podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli. Za obecnego resortu edukacji nastąpiło wydłużenie ścieżki awansu zawodowego, była próba wprowadzenia nowych, niekorzystnych przepisów dotyczących oceny pracy nauczyciela, nastąpił wzrost biurokracji, a przede wszystkim trwał pozorowany dialog – wymienia zarzuty wobec rządu Danuta Utrata z dolnośląskiej Solidarności.

POWIATY

Dofinansowanie dróg samorządowych w 2019 r.

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje o możliwości składania wniosków do 8 lutego o dofinansowanie dróg samorządowych ze środków rezerwy subwencji ogólnej. Środki rezerwy subwencji ogólnej przeznaczone są na dofinansowanie inwestycji na drogach publicznych powiatowych i wojewódzkich oraz na drogach powiatowych, wojewódzkich i krajowych w granicach miast na prawach powiatu. Ponadto służą utrzymaniu rzecznych przepraw promowych o średnim natężeniu ruchu w skali roku powyżej 2000 pojazdów na dobę, wskazanych przez ministra właściwego do spraw transportu –

w kwocie nie mniejszej niż w roku bazowym. Przeznaczone są też na: remonty, utrzymanie, ochronę i zarządzania drogami krajowymi i wojewódzkimi w granicach miast na prawach powiatu. Corocznie środki dzielone są według ustalonych kryteriów uzgodnionych wspólnie przez stronę rządową i samorządową. Dysponentem środków jest minister właściwy do spraw finansów publicznych, działający w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw transportu, po zasięgnięciu opinii reprezentacji jednostek samorządu terytorialnego.

(oprac. jw.; mat.pras., DUW)





PARKOWE WROTA DO KSIĄŻA

WAŁBRZYCH \ Brama Lubiechowska w parku okalającym Zamek Książ w Wałbrzychu doczekała się iluminacji. To jedna z trzech historycznych bram prowadzących do zamku. Znajduje się przy al. Rodziny Hochbergów. Brama doczekała się renowacji i została oświetlona. Powróciły zdobienia, które składowano, a część elementów, których nie udało się odzyskać, odtworzono.

fol. mat. pras./d

WROCŁAW

Kto zbuduje nowy szpital onkologiczny?

Realizacją projektu budowy nowego Dolnośląskiego Szpitala Onkologicznego we Wrocławiu w trybie „zaprojektuj – wybuduj – sfinansuj”, zainteresowanych jest dziewięć podmiotów. Wybranie najkorzystniejszej oferty i rozpoczęcie prac projektowych planowane jest na wrzesień.



Nowe centrum powstanie przy skrzyżowaniu ul. Kosmonautów i nowoprojektowanej al. Stabłowickiej we Wrocławiu | fot. Umwd.dolnyslask.pl/d

O zaawansowaniu prac poinformowali podczas konferencji prasowej: marszałek Cezary Przybylski, wicemarszałek Marcin Krzyżanowski, dr Adam Maciejczyk, dyrektor DCO, Paweł Zawadzki, pełnomocnik ds. rozwoju DCO oraz Andrzej Woźny, dyrektor Dolnośląskiego Centrum Chorób Płuc. Poprawa warunków leczenia nowotworów to jeden z priorytetów działań samorządu województwa w ochronie zdrowia. – Najważniejszym, ale i najtrudniejszym wyzwaniem jest budowa nowego szpitala onkologicznego. Nowy obiekt zwiększy komfort pacjentów i pozwoli na rozszerzenie zakresu leczenia nowotworów. Właśnie udało nam się pomyślnie zakończyć kolejny etap przygotowań realizacji inwestycji. Niebawem Dolnośląskie Centrum Onkologii wybierze pięć najlepszych firm, z którymi przeprowadzi tzw. dialog konkurencyjny, czyli wspólne opracowanie koncepcji budowy szpitala. We wrześniu poznamy zwycięzcę postępowania – tłumaczy Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Nowoczesne centrum onkologiczno-pulmonologiczne będzie pełniło wiodącą rolę w edukacji społeczeństwa, profilaktyce antynowotworowej i wczesnym wykrywaniu schorzeń onkologicznych. Pacjenci będą mieli zapewnione kompleksowe leczenie nowotworów na każdym etapie choroby. Leczenie

będzie zorganizowane w systemie unitowym. – Naszym celem jest budowa silnego ośrodka onkologicznego, zapewniającego z jednej strony kompleksową opiekę (diagnostykę, terapię i rehabilitację) pacjentom cierpiącym na schorzenia nowotworowe, z drugiej zaś rozwój działalności dydaktycznej oraz naukowo-badawczej – zaznacza wicemarszałek Marcin Krzyżanowski odpowiadający za dolnośląską służbę zdrowia.

Zakłada się, że szpital pomieści maksymalnie 600 łóżek, a koszt jego budowy (wraz z wyposażeniem) szacowany jest na 560 mln zł. Powstanie blok operacyjny na 10 sal, gdzie rocznie przeprowadzanych będzie ok. 10 tys. zabiegów. Szpital będzie wykorzystywał nowoczesne systemy informatyczne, które są istotnym elementem procesów diagnostycznych, usprawniając pracę personelu szpitala oraz poprawiając komfort pobytu pacjentów. Nowe centrum powstanie przy skrzyżowaniu ul. Kosmonautów i nowoprojektowanej al. Stabłowickiej we Wrocławiu, w bezpośrednim sąsiedztwie Dolnośląskiego Szpitala Wojewódzkiego im. Marciniaka. Docelowo do nowego obiektu przeniesione zostaną wszystkie oddziały, poradnie i pracownie Dolnośląskiego Centrum Onkologii oraz Dolnośląskiego Centrum Chorób Płuc.

.....
(mat. pras., oprac. jw)



Daniel Kołkowski ze swoim zespołem. – Przekonał się na własnej skórze, jak trudno zdobyć sponsorów dla sportu młodzieżowego – mówi trener | fot. mat. pras./d

WYWIAD

Chcemy być lepsi

Jest we Wrocławiu Uczniowski Klub Sportowy „Handball 28”. Powstał w 2007 r. z pasji do piłki ręcznej nauczyciela wychowania fizycznego Daniela Kołkowskiego i informatyka Marcina Małka. Założyciel i prezes klubu, a także główny trener Daniel Kołkowski sam kiedyś grał w piłkę ręczną i postanowił założyć klasę sportową o profilu piłki ręcznej w Gimnazjum nr 28 we Wrocławiu. – Wciąż brakuje klubowi jednego strategicznego sponsora, ewentualnie kilku, którzy zakochaliby się w tej jakże pięknej dyscyplinie, wymagającej o wiele mniejszych nakładów niż w innych dyscyplinach, żeby wspiąć się na szczyt – z DANIELEM KOŁKOWSKIM rozmawia ALBERT ŁYJAK.

Czy to jedyny klub piłkarzy ręcznych w mieście?

Tak, we Wrocławiu tylko my zajmujemy się upowszechnianiem i nauczaniem piłki ręcznej wśród dziewcząt.

Ile jest w sekcji zespołów?

Prowadzimy cztery zespoły: od dzieci poprzez młodzieżki i juniorki do senierek. W tym roku bardzo dobrze spisyuje się zespół w rozgrywkach II ligi kobiet, znalazł się na drodze do awansu na zaplecze ekstraklasy (czyli do I ligi – przyp. red.).

Początki nie były łatwe...

Od początku przyświecał nam jeden cel – stać się lepszym. Nawet gdy w pierwszych latach przegrywaliśmy 30 bramkami, to celem było wypaść lepiej w następnej potyczce. Cały czas podnosimy kwalifikacje, poszerzamy kadrę szkoleniową o kolejnych pasjonatów, szukamy nowych miejsc do treningu, wzbogacamy organizację treningów. Wszystko po to, żeby się rozwijać. Mamy

jeszcze dużo pomysłów, żeby być lepszym klubem i osiągać większe sukcesy.

A jakie są dotychczasowe Pana najważniejsze sukcesy?

W kategoriach juniorskich zdobyliśmy dwukrotnie czwarte miejsce w Polsce. Ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego „Junior”, w której od pięciu lat prowadzę klasy sportowe, zdobyliśmy mistrzostwo Polski liceów, z drużyną z Gimnazjum nr 28 – wicemistrzostwo Polski gimnazjów. Zdobylismy też mistrzostwo Polski w piłce ręcznej plażowej. Tych sukcesów, mniejszych lub większych, na ogólnopolskich turniejach czy w rozgrywkach dolnośląskich, było sporo.

Praca przynosi efekty, jesteście bliscy awansu do I ligi.

Teraz dla klubu, dla jego rozwoju, dla jego zawodniczek, które z roku na rok stają się lepsze, pojawił się niespodziewanie nowy cel – awans do I ligi kobiet. Zespół bardzo młody, niemal cał-



NIE ŻYJE POTRĄCONY CHŁOPIEC

WYPADEK \ Do wypadku doszło ok. godz. 16. Chłopiec korzystał z przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej i Kolejowej. Potrąciła go jadąca tamtędy ciężarówka. Nieoficjalnie mówi się o tym, że chłopiec przechodził na zielonym świetle.

fot. Policja.gov.pl/d



ODSŁONIĘTO KOLEJNEGO KRASNALA

WROCŁAW \ Integracjanek zamieszkał przy przedszkolu integracyjnym im. Jana Brzechwy przy ul. Grochowej. Jak mówi prezydent miasta Jacek Sutryk, placówka ta przyjmuje dzieci zdrowe i niepełnosprawne już od 25 lat.

fot. mat. pras./d



ot. Piotr Jakóbczyk/d

kowicie złożony z wychowanek, po pierwszej rundzie zajmuje drugie miejsce ze stratą trzech punktów, mając jeden mecz zaległy. Do tego większość meczów rewanżowych (siedem z dziewięciu) rozegramy u siebie.

Bez sponsorów to trudne zadanie.

Doszliśmy do ściany, z której pokonaniem mierzymy się od roku. Przekonaliśmy się na własnej skórze, jak trudno zdobyć sponsorów dla sportu młodzieżowego. Grupy młodzieżowe funkcjonują bez zarzutu i jest w tym duża zasługa gminy Wrocław, która zauważyła naszą dobrą, wieloletnią pracę z młodzieżą w klubie i wydatnie wspiera sport dzieci. Jednak nie jest to wystarczające na wyższym poziomie. Żeby podnosić umiejętności i stawać się coraz lepszym zespołem, musimy szukać innych środków. Tak też robimy. Staramy się pozyskiwać 1 proc. z odpisów podatkowych, zabiegamy o dotacje w programach ministerialnych, sponsorują nas drobni sponsorzy. Wciąż jednak brakuje nam jednego strategicznego sponsora, ewentualnie kilku, którzy zakochaliby się w tej jakże pięknej dyscyplinie, wymagającej o wiele mniejszych nakładów niż w innych dyscyplinach, żeby wspiać się na szczyt.

Chcecie stworzyć szansę swoim zawodniczkom, żeby umożliwić im rozwój i grę w I lidze?

To jest świetna drużyna, która nieustannie się rozwija. Czy mamy ten rozwój zatrzymać? Awans to nie tylko efekty dobrej pracy, to też niestety kolejne koszty. Sama opłata licencyjna wzrasta z tysiąca złotych do 17 tys. zł. Rozgrywa się więcej meczów, wyjazdy są dalsze i droższe, musi być więcej treningów, wynajem hali też kosztuje i dochodzi wiele innych dodatkowych kosztów.

KOMENTARZ

Aktywność sportową trzeba wspierać

O tym, że sport dzieci i młodzieży ma pozytywny wpływ na ludzkie zdrowie – wiedzą wszyscy. Aktywność ruchowa pobudza wszystkie procesy fizjologiczne organizmu, ma ogromny wpływ na sferę psychiczną i emocjonalną. Szczególne znaczenie ma to u dzieci i nastolatków przechodzących okres dojrzewania. Młodzież uprawiająca sport wyrabia w sobie zdrowe nawyki. Korzystnie kształtują się ich osobowość, samodzielność, ambicja. Jak ważne jest to dzisiaj, kiedy dzieciaki spędzają czas głównie przed komputerem, nikogo nie trzeba przekonywać. Dlatego wszelką aktywność sportową trzeba wspierać. Rzeczywistość jednak, jak wynika z rozmowy z Danielem Kołkowskim, już nie jest tak optymistyczna. Uświadamia nam, jak bardzo marnujemy nasz potencjał, młode talenty, jak trudno bez wsparcia na bazie własnych wychowanków osiągnąć sukces. Zaangażowanie nawet wielu osób i ciężka praca młodzieży na treningach nie rozwiążą problemu. Nie da się ich pokonać sercem, talentem, determinacją. Bez wsparcia finansowego jest to niemożliwe.

.....
Albert Łyjak

KULTURALNY FLESZ

WYDARZENIE

Galeria Antyków i Staroci – Sztuka Kolekcjonowania



fot. mat. pras./d

To doskonała okazja dla pasjonatów, aby odświeżyć swoje kolekcje, wymienić doświadczenia i porozmawiać z wystawcami z całego kraju. To idealny moment dla wszystkich zainteresowanych, aby zaopatrzyć się w rzadko spotykane, oryginalne przedmioty, wyroby porcelanowe, sztucze, wyjątkowe obrazy i malowidła oraz wiele innych unikatowych znalezisk. Miłośnicy antyków po raz kolejny spotkają się w Sky Tower, aby zaprezentować i wysta-

wić na sprzedaż eksponaty ze swoich kolekcji. Przedwojenne ręcznie wykonane zastawy porcelanowe, srebrne ozdobne sztucze, wytworne żyrandole, mosiężne i miedziane dodatki, naftowe lampki nocne, grawerowane łyżeczki, futra czy witraże – to tylko niektóre z przedmiotów, wśród których będą mogli buszować miłośnicy rzeczy z poprzedniej epoki.

10–12 stycznia, Galeria Handlowa Sky Tower, Powstańców Śląskich 73/79, Wrocław

KONCERT

Modlitwa o pokój



fot. mat. pras./d

Potrzeba modlitwy, ale przede wszystkim tej o pokój. Na całym świecie tlą się zarzewia większych i mniejszych konfliktów. Trwają wojny i giną tysiące ludzi, na Bliskim Wschodzie, w Azji i Afryce, przede wszystkim chrześcijanie. Nie ma bardziej prześladowanej religii niż wyznawcy Chrystusa. Co pięć minut na świecie ginie jeden z nich. Wrocławska Grupa 44 nagrała płytę niezwykłą, wszystkie utwory przesiąknięte są duchowością. Teksty utworów muzycznych mówią o naszej trudnej rzeczywistości, tej dawnej i obecnej. Płyta „Modlitwa o pokój” to ważne przesłanie, którego autorem jest wrocławski bard Wojciech Rohatyn Popkiewicz. Na płycie słyszymy świetne głosy żeńskie: Urszuli Milewskiej, studentki wokalistyki Akademii Muzycz-

nej we Wrocławiu, oraz Ormianki Inny Kamaryan, absolwentki Konserwatorium w Taszkencie, która od kilku już lat mieszka we Wrocławiu. Wystąpią z nimi Sławomira Krysa, pianista, student Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie fortepianu, oraz Władysław Kwaśnicki, który zagra m.in. na oryginalnym instrumencie ormiańskim – duduku. Tytułowy utwór zaaranżował Jacek Telus, który dokonał także masteringu pozostałych ballad i piosenek. Płyta ta ukazała się pod patronatem organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie oraz Wrocławskiej Fundacji Vide et Crede. Autorami grafiki są Halina Krawczyk i Jan Pawełski.

Czwartek, 10 stycznia, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 9, Wrocław



TRWA SPRZEDAŻ KARNETÓW NA KGHM ZAGŁĘBIE

PIŁKA NOŻNA \ Do 21 stycznia potrwa sprzedaż zamknięta dla osób, które posiadały abonamenty na jesienne mecze w Lubinie. Od 22 stycznia rozpocznie się otwarta sprzedaż dla wszystkich kibiców. Wiosną lubinianie podejmą Miedź Legnica, Lechię Gdańsk, Arkę Gdynia, Górnik Zabrze, Wisłę Kraków oraz ekipy, z którymi klub zmierzy się w rundzie finałowej.

fot. Zagłębie.com/d

WYWIAD



Dariusz Szeliga, prezes Kuźni Jawor | fot. Jawor24h.pl/d

Dariusz Szeliga: Chodzi nam o dobrą zabawę

Halowe turnieje Kuźnia Cup w kategoriach seniorskich i młodzieżowych już na stałe wpięły się do kalendarza dolnośląskich imprez piłkarskich w trakcie zimowej przerwy w rozgrywkach. W najbliższy weekend na boisko wyjdą juniorzy młodszy. O zawodach z DARIUSZEM SZEŁIGĄ, prezesem jaworskiej Kuźni, rozmawia PAWEŁ SASIELA.

W sobotę kolejne zawody z cyklu Kuźnia Cup w kategorii juniorów młodszych. Ten turniej ma już swoją tradycję.

Będzie to już czwarta edycja zmagania juniorów młodszych pod szyldem Kuźnia Cup. Ten turniej odbywa się od 2016 r., jednak jako trener organizowałem zawody dla juniorów jeszcze wcześniej. Trudno mi powiedzieć, ile ich było, jeśli się nie mylę, to od rocznika 1995, mieszczącego się wówczas w kategorii juniorów młodszych.

Jakie drużyny pojawiają się w tym roku w Jaworze?

Standardowo wystąpią dwa zespoły Kuźni, a poza tym: Polonia-Stal Świdnica, Rodło Granowice, Błękitni Kościelec, Rataj Paszowice, Granit Roztoka i KS Męcinka. Inne kluby również były chętne do wzięcia udziału, jednak obowiązywała kolejność zgłoszeń, a ze względu na ograniczenia czasowe wystąpi tylko osiem drużyn.

Czy system rozgrywek czymś nas zaskoczy?

Rozgrywki będą kopią zmagania seniorów, które odbyły się w ubiegłą sobotę. Zespoły zostaną podzielone na dwie 4-zespołowe grupy. Drużyny z miejsc trzeciego i czwartego w poszczególnych grupach zagrają na zasadach pucharowych o miejsca od piątego do ósmego, czyli najpierw trzecie drużyny zmierzą się z czwartymi, a następnie zwycięzcy zagrają ze zwy-

cięzcami i przegrani z przegranymi. Podobnie ekipy z miejsc pierwszego i drugiego rozegrają w swoich grupach półfinały, a później finał i mecz o trzecie miejsce. Każdy zespół rozegra po pięć meczów.

Będzie to rozruch przed startem właściwych przygotowań do rundy wiosennej. Zawody dobrze wypełniają noworoczną lukę w rozgrywkach.

Jest to urozmaicenie czasu wolnego dla zawodników, a przede wszystkim chodzi o dobrą zabawę. Z przygotowaniem do rundy wiosennej startujemy 10 stycznia, więc po miesiącu wolnego będzie to dobry wstęp do właściwych zajęć.

Kuźnia Cup odbywa się w niemal wszystkich kategoriach wiekowych. To niemałe przedsięwzięcie dla klubu.

Oczywiście jest to dla nas organizacyjne i finansowe wyzwanie, ponieważ do Jawora przyjedzie w sumie ponad 100 zespołów, nie tylko z Dolnego Śląska. Trzeba ponieść koszty wynajmu hali, zakupu pucharów, medali, nagród rzeczowych, posiłków czy sędziów. To zawsze stanowi dla nas problem, żeby organizacyjnie spiąć wszystko tak, żeby każdy wyjechał z naszych turniejów zadowolony.

SPORTY WALKI

Gala FEN w Lubinie

W sobotę 12 stycznia w hali RCS w Lubinie odbędzie się gala FEN 23, podczas której stoczone zostaną walki w MMA oraz K1. W walce wieczoru wystąpi broniący pasa Mateusz Rębecki, który zmierzy się z Daguiem Imavovem. O pas mistrzowski federacji Fight Exclusive Night powalczą także Łukasz Pławewski z Dominikiem Zadorą. W wadze ciężkiej zmierzą się natomiast Marcin Zontek z Marcinem Sianosem. Podczas gali wystąpią również m.in. Szymon Dusza, Tymoteusz Łopacz, Wojciech Wierzbicki czy Eliasz Jankowski.

PIŁKA NOŻNA

Były dyrektor KGHM Zagłębia w Odrze Opole

Dariusz Motala pracujący ostatnio w KGHM Zagłębiu Lubin został dyrektorem sportowym w opolskiej Odrze, znajdującej się po jesieni na 12. pozycji w tabeli Fortuna 1 Ligi. W nowym klubie, z którym związał się dwuletnią umową, będzie odpowiadał za rozwój akademii i szkolenia młodzieży oraz w porozumieniu z zarządem i sztabem szkoleniowym za politykę transferową. Przypomnijmy, że trenerem Odry jest Mariusz Rumak, który w przeszłości pracował m.in. w Śląsku Wrocław.

PIŁKA NOŻNA

Oba zespoły Śląska już trenują

W poniedziałek treningi rozpoczął pierwszy zespół Śląska, przygotowujący się do wiosennej batalii w ekstraklasie. Od środy do rundy rewanżowej w IV lidze szykują się rezerwy zielono-biało-czerwonych, które wiosną będą szturmować III ligę.

Dwa pierwsze dni okresu przygotowawczego pierwszy zespół Śląska spędził we Wrocławiu. W środę WKS udał się na zgrupowanie do Szklarskiej Poręby, które potrwa do 13 stycznia. Po powrocie zespół rozegra dwa mecze kontrolne – 16 stycznia z Chrobrym Głogów i 19 stycznia z Odrą Opole. Dzień później wrocławianie wyruszą na obóz w tu-
Podczas zagranicznego zgrupowania Śląsk zagra z Dinamem Zagrzeb (23 stycznia), koreańskim FC Pohang Steelers (26 stycznia) oraz białoruskim Szachciorem Soligorsk. Obóz zakończy się 30 stycznia, a 2 lutego na stadionie przy ul. Oporowskiej czeka wrocławian mecz towarzyski z czeskim SFC Opava.

Śląsk II pierwszy mecz kontrolny zagra 19 stycznia ze Śląskiem. Tydzień później spotka się ze Startem Namysłów. W dniach 3–9 lutego drużyna będzie przebywać na obozie w Gutowie Małym. Tam zmierzy się 6 lutego z Ceramiką Opoczno. 16 lutego podopieczni trenera Jawnego zagrają z Piastem Żerniki, a 23 lutego z Foto-Higieną Gać. 2 marca wrocławian czeka mecz 1/4 finału okręgowego Pucharu Polski z Orłem Marszowice.

fot. Dolnyślask24h.pl/d

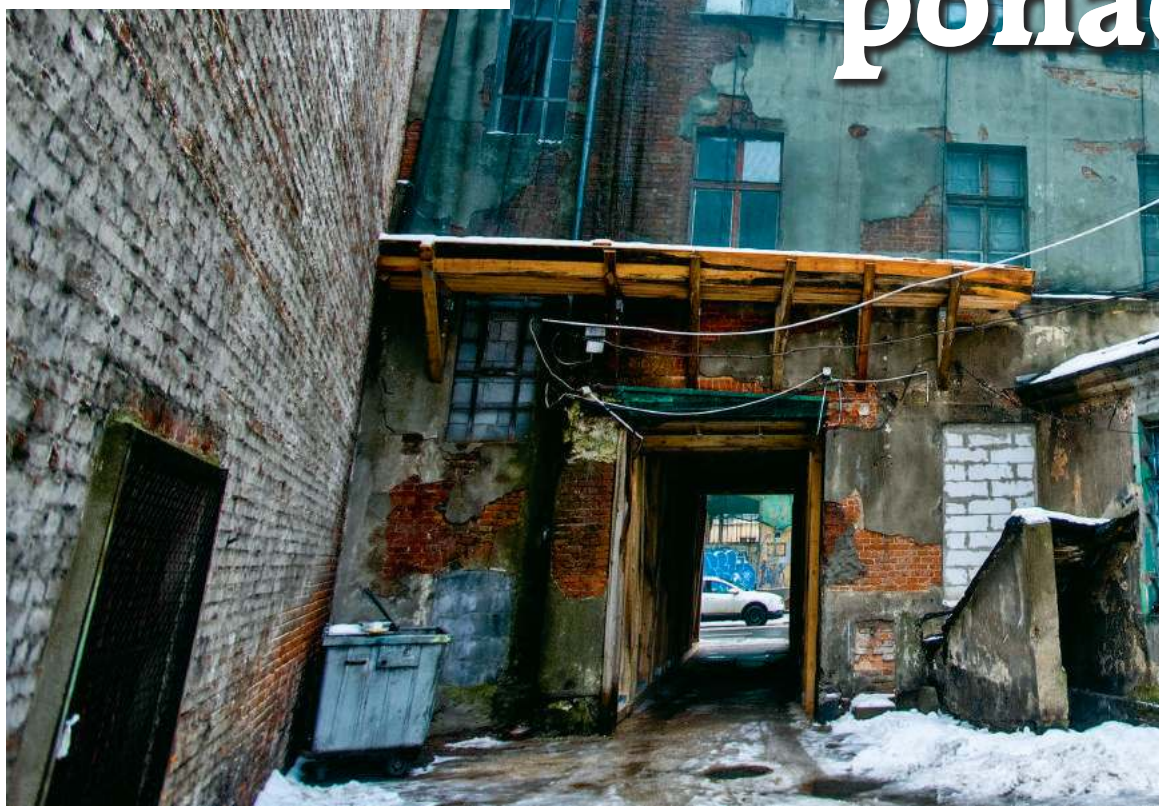
(ps)

Czwartek
10/01/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC>
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Radwański może zostać
w Widzewie na dłużej

s.4

GOSPODARKA MIESZKANIOWA KIEDY ŁÓDZIANIE BĘDĄ MIESZKAĆ
W GODNYCH WARUNKACH?

Na remonty mieszkań brakuje ponad 100 mln zł



Łódzianie często mieszkają w zagrzybionych i zawilgoconych mieszkaniach | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Łodzi potrzeba ok. 140 mln zł, by wyremontować miejskie mieszkania. W budżecie miasta zarezerwowano jednak na ten cel niecałe 9 mln zł. Urzędnicy znają sytuację, ale na razie nie mają pieniędzy na modernizację lokali.

Bartłomiej Krasnodębski

Gigantycznym problemem dla Łódzian jest brak mieszkań. – Bardzo dużo osób czeka na mieszkania. Według moich danych jest to obecnie już ok. 10 tys. rodzin. Zaliczamy do tego m.in. rodziny muszące zasiedlić mieszkania socjalne czy osoby bogatsze pragnące mieszkać w innych lokalach. Do tego dochodzą osoby usamodzielniające się po pobycie w rodzinie zastępczej czy odchodzące z domów dziecka – informuje Marcin Chruścik, działacz społeczny i były radny Rady Miejskiej w Łodzi. – Brak remontów miejskich mieszkań spowoduje też, że miasto będzie musiało płacić wysokie odszkodowania właścicielom prywatnych nieruchomości, w których przebywają Łódzianie z wyrokami eksmisyjnymi. W 2018 r. wydano na ten cel ok. 2,5 mln zł. Prawie 7 tys. lokali mieszkalnych było natomiast wyłączonych z użytkowania. Te statystyki pokazują, że urzędnicy nie potrafią dobrze gospodarować zasobem mieszkaniowym – dodaje działacz społeczny.

Jako przykład braku szybkich remontów w miejskich budynkach społecznik podaje stan kamienicy przy ul. Wólczańskiej 61. – Urzędnicy dopuścili do tego, że mieszkańcy kamienicy muszą przechodzić do swoich lokali przez pustostan. Do niedawna prześwit bramowy był bardzo źle zabezpieczony. Teraz postawiono w nim drewniane podpory. Tak nie wykonuje się generalnego remontu budynków – bulwersuje się Chruścik. Na inny aspekt braku remontów miejskich lokali zwraca uwagę Kamil Jeziorski, radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu Prawo i Sprawiedliwość. – Przez wiele lat środki finansowe przeznaczane na remont budynków komunalnych są na tym samym poziomie. 9 mln zł na modernizację lokali w kamienicach czy blokach to kropla w morzu potrzeb. Żeby wyremontować cały zasób komunalny, potrzeba ok. 140 mln zł. Brak szybkiej modernizacji lokali prowadzi do ich degradacji. Późniejsze generalne remonty kosztują o wiele drożej niż właściwe dbanie o zasób mieszkaniowy – twierdzi radny Jeziorski. Zdaniem samorządowca z PiS władzom Łodzi powinno także

zależać na jak najszybszym podłączeniu miejskich kamienic do sieci centralnego ogrzewania. – Wtedy Łódzianie przestaną funkcjonować w zagrzybionych i zawilgoconych pomieszczeniach. Dzięki temu rzadziej będą chorować. Gdy dany budynek jest podłączony do sieci centralnego ogrzewania, jego użytkownicy nie palą w piecach. Powoduje to także mniejsze zanieczyszczenie środowiska i czyni skuteczniejszą walkę ze smogiem. Prawdopodobnie w budżecie Łodzi na 2019 r. nie zarezerwowano środków finansowych na podłączenie kamienic do sieci centralnego ogrzewania – uważa zasiadający w komisji Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Rady Miejskiej w Łodzi radny PiS.

A jak na brak środków finansowych na modernizację mieszkań reagują miejscy urzędnicy? – Wiemy, że na remonty lokali potrzeba ok. 140 mln zł. Jednak na razie nie posiadamy tak dużych środków finansowych. Jest szansa, że po przeprowadzeniu ekspertyz stanu mieszkań na Olechowie i Janowie znajdą się pieniądze na remont lokali położonych w tym rejonie Łodzi – przekonują przedstawiciele Zarządu Lokali Miejskich w Łodzi.

INWESTYCJA

Wyremontują zajezdnię Chocianowice

Do 2022 r. swój wygląd zmieni zajezdnia tramwajowa przy ul. Chocianowickiej, czyli popularne Chocianowice. – Prawdopodobnie w piątek (11 stycznia) zostanie ogłoszony przetarg na przebudowę zajezdni. Planowana jest modernizacja m.in. układu drogowego i torowego oraz budowa nowej hali serwisowej dla tramwajów. Dotychczas przy dużej liczbie wagonów, żeby przestawić tramwaje, trzeba było zawracać pojazdami na rondzie im. Lotników Lwowskich. Po przebudowie wystarczy objechać zajezdnię dookoła. Zostanie także zmieniony układ dróg wewnętrznych samej zajezdni.

Natomiast w hali pojawi się nowe wyposażenie techniczne – informują przedstawiciele MPK. – Zajezdnia funkcjonuje nieprzerwanie od 1901 r. Postaramy się to utrzymać także podczas remontu – dodają reprezentacji miejskiego przewoźnika. Modernizacja zajezdni odbywa się w ramach projektu „Tramwaj dla Łodzi”. W ramach tego projektu zostanie także przebudowanych m.in. 11 km torowisk, w tym np. na ul. Dąbrowskiego, czy zakupionych 30 nowych tramwajów. Koszt modernizacji zajezdni to 40 mln zł.

(bk)



fot. mat. pras./d



NA PODWÓJNYM GAZIE

POLICJA \ 2,3 promila alkoholu w organizmie miał 38-letni kierujący skodą, którego sposób jazdy po rondzie Lotników Lwowskich w Łodzi zwrócił uwagę policjantów. Mundurowi zatrzymali pojazd i w trakcie rozmowy wyczuli od kierującego woń alkoholu. Mężczyzna tłumaczył, że nie był świadomy, że jest pijany, bo poprzedniego dnia spożył jedynie odrobinę wina. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

fol. Policja.gov.pl/d

GOSPODARKA KOMUNALNA

Władze Łodzi nie radzą sobie z zimą

Ostatnie opady śniegu w Łodzi spowodowały gigantyczne utrudnienia dla mieszkańców. Z tej przyczyny radni Rady Miejskiej w Łodzi z klubu PiS zaapelowali do prezydent Zdanowskiej o szybkie zwołanie sztabu kryzysowego. Natomiast odpowiedzialny za odśnieżanie miasta wiceprezydent Łodzi Tomasz Trela uważa pomysł samorządowców za absurdalny.

Bartłomiej Krasnodębski

W tym tygodniu Łódź została sparaliżowana przez opady śniegu. Główne drogi, m.in. ul. Kopcińskiego, Strykowska, al. Włókniarzy czy Bartoszewskiego, zostały zablokowane przez samochody ciężarowe, które z powodu zalegającego śniegu i oblodzonej jezdni nie mogły podjechać nawet pod najmniejsze wzniesienia. Natomiast osoby chcące skorzystać z komunikacji miejskiej musiały czekać po kilkadziesiąt minut na wybrany przez siebie tramwaj czy autobus. – Wyjechałam do urzędu i po dwóch godzinach prób przemieszczania się przez centrum Łodzi musiałam zawrócić, bo minął mi termin umówionej wizyty – ubolewa pani Renata, mieszkanka Bałut.

Słowa pasażerów komunikacji miejskiej potwierdza-

ją także reprezentanci MPK. – Ze względu na warunki atmosferyczne należało liczyć się z opóźnieniami w kursowaniu tramwajów i autobusów oraz z ogólnym spowolnieniem ruchu ulicznego. Np. do godz. 15.30 przez Łódź kierowano ruch (w tym ciężarówki) z zablokowanej autostrady A1. Tranzyt w kierunku północnym odbywał się od węzła na Widzewie Rokicińską, Mickiewicza, Kopcińskiego, Strykowską. Blokowało to ruch autobusów na ulicach. Problemy były także na ul. Przybyszewskiego. Przed południem autobus linii 99 ze względu na śliską nawierzchnię nie mógł podjechać pod niewielkie wzniesienie w rejonie ulic Hipotecznej i Pojezierskiej. Występowały też inne przypadki zablokowania ruchu na drogach przez tiry – informują przedstawiciele MPK. – Mniejsze problemy notowaliśmy zaś z kursowaniem

\\ Niestety nawet niewielki opad śniegu powoduje, że Łódź jest sparaliżowana. Ewidentnie Hanna Zdanowska, prezydent miasta, nie potrafi walczyć z zimą – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi \\

tramwajów. W ramach walki ze śniegiem na łódzkie torowiska wyjeżdżają odśnieżarki. Do naszej dyspozycji jest 5 specjalnych wozów do odśnieżania – dodają reprezentanci miejskiego przewoźnika.

Po opadach śniegu duże problemy mieli także piesi, ponieważ trudno było się im przemieszczać po oblodzonych chodnikach. Po dramatycznych informacjach przekazywanych przez łódzian radni PiS w związku z trudnościami w odśnieżaniu miasta zaproponowali szybkie zwołanie przez władze Łodzi sztabu kryzysowego. – Powinni w nim zasiąść przedstawiciele m.in. Straży Miejskiej w Łodzi, Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi czy Zarządu Dróg i Transportu. Niestety nawet niewielki opad śniegu powoduje, że Łódź jest sparaliżowana. Ewidentnie prezydent



Radni PiS mają pomysł, jak walczyć z zimą | fot. Jan

Hanna Zdanowska nie potrafi walczyć z zimą. Łodzianie nie mogą przesiedzieć całego okresu zimowego w domach, bo władze miasta nie odśnieżyły chodników ani ulic – twierdzi Marta Grzeszczyk,

SĄD

Odwlekają sprawę łapówkarzy

Mimo że na początku września ub.r. sąd najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego w Łodzi i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia w drugiej instancji sądu okręgowego, rozprawa w sprawie małżeństwa lekarzy łapówkarzy jeszcze nie została wyznaczona.

Akta z Warszawy trafiły do Łodzi w październiku, ale sprawa w dalszym ciągu oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej – informuje nas za każdym razem sędzia Paweł Sydor, rzecznik sądu okręgowego w Łodzi. Tymczasem takim odwlekaniem zaniepokojeni są społecznicy, którzy niedługo walczyli o szpital im. Korczaka, w którym Iwona S. jako ordynator alergologii w ostatnich latach – po wyrzuceniu stamtąd chirurgii i alergologii prof. Zemana oraz po gruntownym remoncie – zajmuje dwa główne pawilony. Obawiają się przedawnienia i ukłęcia sprawy. – Jest to jeszcze w granicach normy – uspokaja mec. Piotr Paduszyński. Przyznaje jednak, że sprawa, w której oskarżeni są Iwona i Włodzimierz S. jest naprawdę poważna.

– Uważam, że wyjaśnianie tej sprawy tak długo jest karygodne – mówi nam Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, spo-



| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

łeczniczka, która przed laty wraz z pracownikami walczyła o zachowanie szpitala Korczaka, podlegającego pod szpital Kopernika zarządzany przez Włodzimierza S., tym bardziej że sąd I in-

stancji nie miał wątpliwości co do winy oskarżonych – podkreśla. Wskazuje, że przeciąganie sprawy nie jest wskazane w sytuacji, gdy S. jako adiunkt na Uniwersytecie Medycznym, pełniący obo-

wiązki kierownika Zakładu Medycyny Społecznej, kształcił przyszłych medyków. – Taka osoba nie powinna piastować tej funkcji – mówi. Podobnie jak inni podnosi też sprawę przedawnienia. – Mo-

im zdaniem mamy jeszcze trochę czasu – mówi mec. Paduszyński i tłumaczy, że ściganie takiego czynu kończy się po 15 latach, ale jeśli w tym czasie rozpoczyna się proces, to dodaje się kolejne 10 lat. – Nie widzę więc możliwości, by te zdarzenia się przedawniły, jest to możliwe dopiero po 25 latach – dodaje.

Sąd najwyższy we wrześniu ub.r. przychylił się do wniosku prokuratury, która nie zgadzała się na umorzenie postępowania i uchylenie wyroku sądu I instancji skazującego Włodzimierza S., adiunkta i pełniącego obowiązki kierownika Zakładu Medycyny Społecznej na Uniwersytecie Medycznym, na dwa lata w zawieszeniu i grzywnę w wysokości 130 tys. zł, a jego żonę, profesor alergologii, na dwa lata więzienia w zawieszeniu i 50 tys. zł grzywny. Sąd apelacyjny, który wydał taki wyrok, uzasadniał go formalnymi uchybieniami ze strony prokuratury. Prokuratura zarzuca S., że w zamian za ustawianie przetargów na korzyść jednej ze spółek diagnostycznych w latach 2003–2006 brali łapówki. Były to niemal 180 tys. zł, wart w tamtym czasie ok. 25 tys. zł telewizor plazmowy oraz specjalistyczne książki medyczne.

..... Anna Skopińska



TRAGICZNE ZDERZENIE SAMOCHODÓW

WYPADKI \ Jedna osoba zginęła i dwie zostały rane w wypadku, do którego doszło wczoraj na ul. Wojska Polskiego w Łodzi. Jak wynika z ustaleń, pojazd dostawczy wjechał na sąsiedni pas i zderzył się z samochodem osobowym. Pasażerka osobówki zmarła.

fot. Policja.gov.pl/d



PRODUKOWALI NIELEGALNIE PAPIEROSY

SKARBÓWKA \ W Pabianicach zlikwidowano nielegalną fabrykę papierosów. Zabezpieczono ponad 131 tys. papierosów bez polskich banderol i 56 kg wybrakowanych papierosów. Skarb państwa mógł stracić z tego powodu ok. pół miliona złotych.

fot. Policja.gov.pl/d



Środa/Gazeta Polska

rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Jednak pomysł radnych PiS bagatelizuje wiceprezydent Łodzi Tomasz Trela, przewodniczący SLD w województwie łódzkim. – W tym momen-

cie zwołanie sztabu kryzysowego jest absurdalne. Łódź to duże miasto i potrzeba czasu, by w pełni je odśnieżyć. Flugopiaskarki szybko wyjeżdżają na ulice. Gdy firmy dostały zlecenie o godz. 8.30, to już

o godz. 9 ich pojazdy odśnieżały drogi. Ciągłe sprzątane są także chodniki. Na ulice Łodzi jednorazowo może wyjechać ponad 100 pługopiaskarek – przekonuje polityk Sojuszu Lewicy Demokratycznej.



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Smutna gra Markiem Edelmanem

Zapewne nie wszyscy wiedzą, że bieżący rok jest w Łodzi Rokiem Marka Edelmana. Stało się tak w wyniku uchwały rady miejskiej, która zadecydowała, że należy uhonorować słynnego łódzianina i jednego z dowódców powstania w getcie warszawskim. Jest to postać, która niewątpliwie zasługuje na upamiętnienie zarówno w Łodzi, jak i innych miastach, przede

piero w czerwcu, czyli już po terminie wnoszenia tego typu projektów. Marka Edelmana uhonorowano zatem w Łodzi na mocy jednogłosnej uchwały, którą poparli m.in. radni Prawa i Sprawiedliwości. Politycy PO i Nowoczesnej twierdzą jednak, że to PiS zablokował upamiętnienie. Manipu-

nabraly wody w usta, kiedy jej przedstawiciele w Warszawie obalili ulicę Marka Edelmana, przywracając upamiętnienie komunisty. Tym samym dokonali rekomunikacji przestrzeni publicznej. Okazuje się więc, że gdy jest okazja, żeby walczyć z PiS, pamięć o bohaterach przestaje mieć znaczenie.

\\ Środowiska totalnej opozycji, również te łódzkie, nabrały wody w usta, kiedy jej przedstawiciele w Warszawie obalili ulicę Marka Edelmana, przywracając upamiętnienie komunisty \\

wszystkim w Warszawie. Niestety stołeczne władze zmieniły nazwę ulicy, która do niedawna nosiła imię Marka Edelmana, na nowo honorując bolszewika Józefa Lewartowicza.

W styczniu 2018 r. łódzkie Centrum Dialogu wnioskowało do Sejmu o ustanowienie Roku Marka Edelmana w wymiarze ogólnopolskim, ale wymagało to wniesienia projektu uchwały. Złożyli go politycy Platformy Obywatelskiej, jednak zrobili to do-

lacji dopuścił się m.in. Marcin Gołaszewski, który piastuje stanowisko przewodniczącego łódzkiej rady miejskiej. Pisał on bowiem w mediach społecznościowych, że Sejm odrzucił inicjatywę ustanowienia Roku Marka Edelmana. Polityk Nowoczesnej chciał zapewne wykorzystać sytuację, żeby uderzyć w PiS, strasząc w domyśle antysemityzmem.

Szkoda, że środowiska totalnej opozycji, również te łódzkie,

Władze miasta znów pokazują, że ich celem jest budowanie antypisowskiego bastionu, którym ma być Łódź. Przewodniczący Gołaszewski chciał udowodnić, że „zły rząd” nie lubi Edelmana, kiedy łódzka władza jest ostoją pamięci. Liczył zapewne na krótką pamięć opinii publicznej, która miała zapomnieć o bezczelnej rekomunikacji. Opinia publiczna jednak o niej pamięta i miejmy nadzieję, że nie zapomni.

KULTURALNY FLESZ

OPERA

Koncertowa „Traviata”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej przy ul. Narutowicza zabrmi koncertowe wykonanie „Traviaty” skomponowanej przez włoskiego twórcę oper Giuseppego Verdiego. To opowieść oparta na „Damie kameliowej”, dziele Aleksandra Dumasa syna. Chora i nieszczęśliwa Violetta zakochuje się w poecie Alfredzie Germoncie. Alfred także kocha Violettę, ale nie może tego okazywać, ponieważ Violetta pochodzi z niższych sfer społecznych. Mimo niewielkiej szansy na stabilny związek Violetta postanawia rozpocząć życie u boku Alfreda. Jak się potoczą losy zakochanych?

Na scenie filharmonii wystąpią m.in.: sopranistka Iwona Sobotka (Violetta), tenor Ludovít Ludha (Alfred Germont), baryton Daniel Kotliński (Giorgio Germont), mezzosopranistka Magdalena Idzik (Flora Bervoix, przyjaciółka Violetty), sopranistka Maria Hubluk-Kaszuba (Anni-na, służąca Violetty), tenor Paweł Żak (Gaston de Letorieres), baryton Adrian Łęczycki (baron Duphol) oraz bas Seweryn Ropen-ga (markiz d'Obigny). Orkiestrę i chór Filharmonii Łódzkiej od pulpitu dyrygenckiego poprowadzi Paweł Przytockki.

(kb)

MUZEUM

Kontakty filmowe i międzynarodówka wynalazców



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 18 w Muzeum Kinematografii odbędzie się promocja książki „Polsko-czeskie i polsko-słowackie kontakty filmowe” pod redakcją Ewy Ciszewskiej i Mikołaja Góralika. To pierwsza tak wyczerpująca monografia poświęcona temu zagadnieniu. Książka obejmuje historię współpracy instytucjonalnej, pojedynczych wspólnych projektów filmowych i telewizyjnych, adaptacje, kwestie edukacji filmowej czy wizerunku służb specjalnych w filmach na przykładzie „Czerwonego Kapitana” Michała Kollára i „Psów” Władysława Pasikowskiego. Gośćmi będą autorzy publikacji. Po promocji książki odbędzie się projekcja polsko-czeskiego filmu

„Fuga” w reż. Agnieszki Smoczyńskiej. Główna bohaterka Alicja po dwóch latach zostaje odnaleziona przez rodzinę. Nie wie jednak, co się z nią działo. W roli głównej występuje Gabriela Muskała. Wstęp na spotkanie jest wolny. Na film trzeba kupić bilet w kasach kina Kinematograf. Z kolei w muzeum można oglądać ciekawe wystawy, m.in. został odrestaurowany fotoplastykon. Konstruktorom pierwszego fotoplastykonu był w 1880 r. August Fuhrmann. W tym czasie aktywni byli też inni wynalazcy, w 1876 r. wynaleziono telefon, a w 1878 r. – fonograf. Łódzki fotoplastykon jest jedyną w Polsce oryginalną Cesarską Panoramą.

(kb)



PGE SKRA ZAGRA Z ZAKSĄ O PÓŁFINAŁ

PUCHAR POLSKI \ O wejście do najlepszej czwórki rozgrywek Pucharu Polski PGE Skra Bełchatów powalczy z Zaksą Kędzierzyn-Koźle. Mecze ćwierćfinałowe zaplanowano na 23 stycznia. Po pierwszej rundzie Zaksa zajęła wyższe miejsce w tabeli, dlatego będzie gospodarzem spotkania z PGE Skrą. Turniej finałowy odbędzie się we Wrocławiu 26 i 27 stycznia.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



**Tęskniłem
za kibicami,
tym pięknym
stadionem
i pełnymi
trybunami
– przyznał Adam
Radwański**

Po przejściu testów medycznych Adam Radwański podpisał kontrakt z Widzewem | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Tym razem Radwański może zostać w Widzewie na dłużej

Widzew sfinalizował pierwszy transfer w przerwie zimowej. Łódzki klub podpisał umowę z Adamem Radwańskim. Kontrakt będzie ważny przez 2,5 roku i zawiera opcję przedłużenia o rok. – Mam nadzieję, że szybko stanę się ważnym ogniwem tej drużyny – mówi 20-lletni pomocnik.

Daniel Mroczek

W 2017 r. Radwański został wypożyczony na rok do Widzewa z Wisły Płock. Był podstawowym zawodnikiem najpierw w drużynie trenera Przemysła Cecherza, a następnie Franciszka Smudy. Później trafił do pierwszoligowego Rakowa Częstochowa. W rundzie wiosennej sezonu 2017/2018 był podstawowym zawodnikiem – wystąpił w 13 meczach i zdobył dwa gole. Jesienią zaliczył 17 spotkań, ale tylko cztery razy wyszedł w pierwszym składzie.

Od początku okresu transferowego Radwański był ponownie łączony z Widzewem. Łódzki klub długo nie potrafił porozumieć się z Wisłą Płock w sprawie transferu. Do przełamania doszło w tym tygodniu. Pomocnik podpisał 2,5-letnią umowę z opcją przedłużenia o rok, ale płocki klub zagwarantował sobie prawo do ponownego ściągnięcia zawodnika po wypłaceniu określonej kwoty.

Młodzieżowiec cieszy się, że znów będzie grał dla łódzkich fanów. – Tęskniłem za kibicami, tym pięknym stadionem i pełnymi trybunami – przyznaje Radwański cytowany przez oficjalną stronę internetową Widzewa. – Jestem zadowolony,

że znów jestem widzewiakiem. Mam nadzieję, że szybko stanę się ważnym ogniwem drużyny. Zdaję sobie sprawę, że za darmo nic nie dostanę, dlatego będę chciał na treningach pokazać, że zasługuję na grę w pierwszym składzie. Konkurencja jest duża. Znam piłkarzy Widzewa, bo na bieżąco śledziłem wyniki i w miarę możliwości oglądałem mecze. To oznacza, że czeka mnie trudne zadanie, któremu chciałbym sprostać – podkreśla.

Zadowolony z pierwszego transferu jest trener Radosław Mroczkowski. – Cieszymy się, że mamy zawodnika, który jest młody i perspektywiczny, a do tego zna już Widzew, bo spędził w nim trochę czasu i grał razem z wieloma piłkarzami z obecnej kadry. Na pewno potrzebujemy zawodnika o takiej charakterystyce jak Adam. Liczymy na niego i na to, że pokaże się w drużynie z dobrej strony i potwierdzi swój potencjał na boisku. Śledzę też rozgrywki I ligi i widziałem jego występy w poprzedniej rundzie. Dlatego jestem na bieżąco z tym, co prezentował, grając w Rakowie Częstochowa – wyjaśnia szkoleniowiec beniaminka II ligi.

LEKKOATLETYKA

Orlen Cup 2019 ponownie w Łodzi

Międzynarodowy Mityng Lekkoatletyczny wraca po rocznej przerwie do Łodzi. Wydarzenie odbędzie się 4 lutego w Atlas Arenie. W łódzkim obiekcie na pewno nie zabraknie gwiazd światowej lekkiej atletyki. Wśród polskich zawodników udział zapowiedzieli: Ewa Swoboda (60 m), Paulina Guba, Michał Haratyk, Konrad Bukowiecki (kula), Piotr Lisek (tyczka) i Sylwester Bednarek (wzwyż). Rywalizacja będzie się toczyć w ośmiu dyscyplinach: biegach na 60 m i 60 m przez płotki kobiet i mężczyzn, pchnięciu kulą kobiet i mężczyzn, skoku wzwyż mężczyzn i skoku o tyczce mężczyzn. Bilety są już w sprzedaży (ulgowy 10 zł, normalny 20 zł). Wejściówki są dostępne w Centrum Biletów Atlas Areny i w serwisie eBilet.pl. Część biletów organizatorzy przekażą najmłodszym mieszkańcom miasta – uczniom łódzkich szkół i zawodnikom łódzkich klubów sportowych. Orlen Cup 2019 będzie jednak wyjątkowy, bo Polski Związek Lekkiej Atletyki świętuje w tym roku stulecie powstania, a obchody jubileuszowe zostaną zainaugurowane łódzkim mityngiem. Dotychczasowe wydarzenia były organizowane w Łodzi pod nazwami Pedros Cup (2015, 2016) i Orlen Cup (2017).

PIŁKA NOŻNA



Brunatni testują pomocników i napastnika

24 zawodników, w tym pięciu bramkarzy, bierze udział w pierwszych zimowych treningach PGE GKS Bełchatów. Wśród nich jest trzech testowanych graczy. Dziś ma do nich dołączyć kolejny.

Sztab szkoleniowy PGE GKS testuje pomocników Tomasza Dzięgę (GKS 1962 Jastrzębie) i Dawida Kocylę (PGE GKS CLJ U-18) oraz napastnika Sebastiana Szerszenia (Pelikan Łowicz). Dziś do Bełchatowa ma przyjechać snajper Wiktor Putin z Wisły Sandomierz. Brunatni rozegrają siedem meczów kontrolnych w okresie przygotowawczym: ŁKS Łódź (26 stycznia w Łodzi), KKS Kalisz (30 stycznia w Bełchatowie), Swit Nowy Dwór Mazowiecki (2 lutego w Bełchatowie), GKS 1962 Jastrzębie (9 lutego w Jastrzębiu), Stomil Olsztyn (13 lutego w Olsztynie), Sokół Aleksandrów Łódzki (16 lutego w Bełchatowie), Orkan Buczek (22 lutego w Bełchatowie).

Trwa sprzedaż kartonów na mecze bełchatowskiej drużyny w rundzie rewanżowej. Abonamenty w cenach 90 zł (normalny), 60 zł (ulgowy) i 7 zł (dziecięcy) są dostępne w kasie stadionu przy ul. Sportowej. Pierwszy ligowy mecz w 2019 r. Brunatni rozegrają najprawdopodobniej w sobotę 2 marca z Ruchem Chorzów.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

(dm)

Czwartek
10/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Niepewna przyszłość
Sławomira Peszki w Lechii

s.4

GDYNIA KOLEJNA PRÓBA SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI W ORŁOWIE

Nie chcą mieszkaniówki u Maxima w Gdyni



Tu mieścił się słynny Maxim | fot. Wikipedia/d

Blisko stu mieszkańców Orłowa zaprezentowało protest przeciw planom magistratu w sprawie działki, na której znajdował się słynny klub nocny. Miastu dwa razy nie udało się znaleźć kupca na nieruchomość. Gdynia chce teraz zmienić plan zagospodarowania terenu, by mogło tam powstać ekskluzywne osiedle. Orłowianie optują za zaniechaniem sprzedaży i przeznaczeniem terenu na funkcje publiczne.

Stanisław Balicki

Mieszkańcy Orłowa tłumnie przybyli na publiczną dyskusję nad założeniami nowego planu zagospodarowania dla dzielnicy. Ze względu na urokliwe położenie, u stóp klifu nad morzem, nieruchomości są tam bardzo drogie. W samym środku znajduje się jednak zapuszczona działka i opuszczony dom. Tu mieścił się słynny w latach 80. Maxim, klub nocny uwieczniony w piosence zespołu Lady Pank. Od lat Gdynia, która jest właścicielem nieruchomości, nie może znaleźć na nią kupca. W 2008 r. nikt nie chciał zapłacić 35 mln zł, pięć lat później – 23 mln zł. W planie dotąd dozwolona była tam funkcja hotelarska, gastronomiczna oraz usług turystyki i kultury. Miasto chce teraz dopuszczenia zabudowy mieszkaniowej. To przygotowanie do trzeciej pró-

❖ Od lat Gdynia, która jest właścicielem nieruchomości, nie może znaleźć na nią kupca. W 2008 r. nikt nie chciał zapłacić 35 mln zł, pięć lat później – 23 mln zł ❖

by sprzedaży terenu rozszerdziło jednak orłowian.

– Mieszkańcy, którzy byli na spotkaniu, a było ich blisko stu, dość jednoznacznie opowiedzieli się przeciwko sprzedaży całego terenu po Maximie – relacjonował Radek Gdańsk Sławomir Kitowski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Orłowa. – Wspólnie tworzymy dużą siłę. Myślę, że szybko się porozumiemy i podejmiemy kroki ku

temu, aby nie doszło do zabudowy mieszkaniami terenu po Maximie. Przykre jest tylko to, że to mieszkańcy muszą walczyć o tak oczywistą sprawę. Orłowo nie może być bezwarunkowo wystawione na sprzedaż i zabudowywane domami wielorodzinnymi. Teren po Maximie powinien być przeznaczony na funkcje publiczne – stwierdził.

Prężnie działająca organizacja chce m.in. poszerzenia nadmorskiej promenady o część działki. W Orłowie dwie dekady temu zaczęły powstawać dwa ekskluzywne osiedla rezydencji. Z powstaniem obu łączyły się afery i skandale, związane z przekraczaniem przez deweloperów warunków zabudowy i niejasnymi machinacjami na nieruchomościach. Maxim, w którym na przełomie lat 80. i 90. rodziła się trójmiejska mafia, ostatecznie nie wytrzymał próby czasu i upadł. Od końca lat 90. stoi opuszczony.

CZŁUCHÓW

Wizyta prezydenta RP

Prezydent RP Andrzej Duda gościł we wtorek 8 stycznia w Człuchowie. Głowę państwa przywitani wojewoda pomorski Dariusz Drelich, burmistrz Człuchowa Ryszard Szybajło oraz poseł Aleksander Mrówczyński. W programie znalazło się spotkanie z mieszkańcami. Prezydent przyznał, że doskonale zna i pamięta okoliczne tereny. Bywał tu na obozach harcerskich. W przemówieniu nawiązał do bogatej, sięgającej XII w. historii Człuchowa, a także do niełatwych lat powojennych. Podczas spotkania prezydent mówił o niwelowaniu różnic między Polską A i B, o programie 500 +. – Najważniejszym dla mnie zadaniem, jakie sobie postawiłem, jest to, aby przeciętna polska rodzina, która

żyje w Człuchowie, w Chojnicach, Wałczu czy innym mieście, a która do tej pory w głębi serca mogła myśleć, iż mieszka w Polsce B, czuła, że władza dba o nią i że wreszcie Polska zmienia się na lepsze. Że doceniany jest tu trud codzienny zwykłego człowieka – podkreślił Andrzej Duda. Nawiązał także do swojego projektu ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej. – Wierzę w to, że będziecie państwo wkrótce mogli odczuć zbawienne skutki jej działania, w postaci planowanej profilaktyki, planowanej edukacji, akcji informacyjnej realizowanej wobec najmłodszego pokolenia, jak żyć, aby uchronić się przed chorobami nowotworowymi – mówił prezydent. Na zakończenie wizyty odbyło się spotkanie z lokalnymi samorządowcami.

(kt)



fot. Adam Wierawski/PAP



PECTUS W BAZYLICE ŚW. BRYGIDY

ARCHIDIECEZJA Tradycyjnie niedługo po Nowym Roku, w sobotę 12 stycznia o godz. 16, w bazylisce św. Brygidy w Gdańsku odbędzie się świąteczno-noworoczny koncert kolęd pod patronatem Arcybiskupa Metropolity Gdańskiego i NSZZ „Solidarność”. Jak informują organizatorzy, w tym roku wystąpi zespół Pectus, który wraz z mieszkańcami zaśpiewa tradycyjne polskie kolędy i pastorałki.

fot. mat. pras./d

ROZWÓJ KOLEI NA POMORZU

Sześć nowych kierunków rewitalizacji torów

Przedstawiciele PKP PLK i władze województwa pomorskiego podpisały umowy na dofinansowanie projektów modernizacji sześciu odcinków linii kolejowych w aglomeracji trójmiejskiej i jej bliskim otoczeniu. Jedną z nich, w Gdyni, to powrót do pierwotnego planu Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Projekty powstaną za rok, linie mają być gotowe dwa lata później.

Stanisław Balicki

Projekty powstaną kosztem 17,5 mln zł, dofinansowanie z programu operacyjnego woj. pomorskiego to 12 mln zł. Dotyczą przywrócenia ruchu i ewentualnej elektryfikacji odcinka Kartuzy-Sierakowice na linii kolejowej nr 229, dalszej modernizacji linii kolejowej nr 213 na odcinku Reda-Hel, rewitalizacji i elektryfikacji linii kolejowej nr 229 na odcinku Lębork-Nowa Wieś Lęborska oraz umożliwiających połączenie z metropolią Bytowa modernizacji linii kolejowych nr 211 i 212 na odcinkach Kościerzyna-Lipusz i Lipusz-Bytów.

Wiele emocji wywołał też projekt linii z Gdyni do Kosakowa, który powstanie kosztem

3,2 mln zł. To powrót do pierwotnej koncepcji Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, która nie miała się kończyć w Gdyni, ale na lotnisku Kosakowo. Gdyńskie przedsięwzięcie lotniskowe wprowadziło upadło i jest powodem kłopotów miasta, jednak rozwój aglomeracji idzie przez północne dzielnice Gdyni właśnie ku Kosakowu. Jedynym połączeniem tych terenów ze śródmieściem Gdyni jest Trasa Kwiatkowskiego, która jest jednocześnie głównym dojazdem do portu i funkcjonuje na granicy obliczonej przepustowości, korkując się w szczytach komunikacyjnych. Liczba mieszkańców obszaru położonego w bezpośrednim zasięgu oddziaływania trasy to ok. 70 tys. To gdyńskie m.in. z Obłuża, Pogorza, Oksywi, Babich Dołów i szybko rozrastającej się sąsiedniej gminy Kosakowo.

\\ Liczba mieszkańców obszaru położonego w bezpośrednim zasięgu oddziaływania trasy to ok. 70 tys. To gdyńskie m.in. z Obłuża, Pogorza, Oksywi, Babich Dołów i szybko rozrastającej się sąsiedniej gminy Kosakowo //

Oksywi, Babich Dołów i szybko rozrastającej się sąsiedniej gminy Kosakowo.

Projekt obejmuje wykonanie szczegółowej inwentaryzacji istniejącej linii docierającej do lotniska, opracowane stu-

dium wykonalności uwzględniającego zakres i koszty robót, stworzenie karty informacyjnej przedsięwzięcia, raportu ochrony środowiska i programu funkcjonalno-użytkowego. Studium ma wykazać, jak dokładnie przedłużyć linię do Kosakowa i czy nie jest zasadne jej rozbudowanie dalej, np. do Rewy.

Mimo że Gdynia czuła się poszkodowana, gdy ostatecznie PKM zaplanowano tylko do centralnej stacji, a nie ku północnym dzielnicom, nie ma teraz zapewnienia, czy miasto partycypowałoby w projekcie. Dotąd nie padła też jasna deklaracja ze strony władz miasta w sprawie realizacji węzłów przesiadkowych na linii do osiedli takich jak Obłuże.



PKM zostanie dokończona w pierwotnym kształcie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYWILIZACJA, HISTORIA
NÓWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



PROF. LIMON W KOMISJI PAN

NAUKA \ Prof. Janusz Limon z Zakładu Etyki Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, został wybrany do składu dziewięcioosobowej komisji ds. etyki w nauce PAN. Ciało ustanowiono na kadencję 2019–2022.

fot. mat. pras./d



CZTERECH W RĘKACH POLICJI

NOWY DWÓR GD. \ Ponad 60 tys. zł padło łupem złodziei, którzy napadli i obezwładnili konwojenta w okolicach Nowego Dworu Gd. Policja zatrzymała do sprawy czterech mężczyzn, piąty jest poszukiwany. Za rozbój grozi im do 12 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Fotomag/Gazeta Polska

POPULARYZATOR NAUKI

Nagroda dla pracowniczki GUMedu

Paulina Łopatniuk z Zakładu Fizjopatologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego została jedną z laureatek XIV edycji konkursu Popularyzator Nauki organizowanego przez serwis „Nauka w Polsce” oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jak przypomina uczelnia, blog naukowy „Patolodzy na klatce” obserwują dziesiątki tysięcy osób. – Patomorfologię moż-

na dość łatwo propagować również z uwagi na jej stronę wizualną, poprzez zdjęcia opisane w literaturze medycznej – mówi Paulina Łopatniuk. Rozstrzygnięcie konkursu Popularyzator Nauki odbyło się 7 stycznia br. w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Nagrody przyznano w sześciu kategoriach: naukowiec, animator, instytucja, zespół, media oraz nagroda główna.

Konkurs Popularyzator Nauki jest organizowany od 2005 r. Jak informują organizatorzy, do rozstrzygniętej w tym roku edycji zgłosiła się rekordowa liczba 140 kandydatów. W pierwszym etapie głosowania członkowie kapituły wyłanili 22 finalistów, wskazując najlepszych w każdej z konkursowych kategorii.

..... (kt)

WEJHEROWO

Zrekonstruują przyznanie praw miejskich

Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Pułk Czarnieckiego” organizuje w sobotę 12 stycznia 2019 r. okolicznościową uroczystość z okazji 368. rocznicy uzyskania praw miejskich przez Wejherowo. Obchody rozpoczną się o godz. 14.30 przemarszem z ul. Wałowej przy rzece Cedron na pl. Jakuba Wejhera, na którym zaplanowano przemówienia, złożenie kwiatów przed pomnikiem założyciela oraz

salwy honorowe z broni czarnoprochowej.

Jak przypomina Krzysztof Zdunkowski, prezes stowarzyszenia, 13 stycznia 1650 r. panujący wówczas król Jan Kazimierz nadał Woli Wejherowskiej prawa miejskie. Zgodnie z przywilejem miasto otrzymało nazwę Wejheropolis, czyli Wejherowo, oraz wszystkie prawa i przywileje miast pruskich. Wejheropolis, nazywane też Nowym Mia-

stem (z niem. Neustadt), było jedynym na Kaszubach miastem prywatnym. Otrzymało prawo chełmińskie, które było ostatnią lokacją tego typu na Pomorzu. Król ustalił również, że w herbie miasta będzie biały krzyż rycerzy maltańskich na niebieskim polu, otoczony zielonym wieńcem wawrzynowym, a w środku krzyża będzie czerwona róża.

..... (kt)

KULTURALNY FLESZ

CZYTELNICTWO



fot. mat. pras./d

Otwarcie Biblioteki Kolonia

Miejska i Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku zaprasza na ponowne otwarcie Filii nr 18, która zyskała nie tylko nowe wnętrze, ale także nową nazwę. Biblioteka Kolonia zostanie otwarta 10 stycznia o godz. 10.30. Filia mieszcząca się przy ul. Manifestu Połanieckiego 32-34 przeszła gruntowny remont i została przystosowana do wymogów nowoczesnego czytelnictwa.

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Poplenerowo o Fromborku

„Plama” Gdański Archipelag Kultury zaprasza na wernisaż poplenerowej wystawy malarstwa i fotografii „Frombork – miejsce magiczne”, na którym zostaną zaprezentowane prace powstałe podczas pleneru we wrześniu 2018 r. Ich autorami są twórcy od lat parający się malarstwem lub fotografią. Wernisaż odbędzie się dziś o godz. 18 w siedzibie „Plamy” na gdańskiej Zaspie. Wstęp wolny.

WZORNICTWO



fot. mat. pras./d

Opowieść o dizajnie

Dziś o godz. 17.30 w Muzeum Miasta Gdyni odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Instrukcja obsługi dizajnu”. Moderator spotkania Hubert Bilewicz zapowiada, że będzie okazją, by dowiedzieć się więcej o polskim wzornictwie okresu międzywojennego. – Przedmioty nie tylko służą, lecz także znaczą. Rzeczy przemawiają, budzą asocjacje, generują emocje, wywołują afekty – podkreśla muzeum.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Śląska Grupa Bluesowa

Leszek Winder, Mirek Rzepa, Michał „Gier” Giercuszkiewicz, Agnieszka Łapka, Krzysztof Głuch, czyli Śląska Grupa Bluesowa, to czołowe postacie polskiej sceny bluesowej i rockowej. Prezentują unikatowe brzmienie i sposób grania lat 70. Jesienią 2014 r. zespół wydał płytę „Kolory bluesa”, nominowaną do Fryderyka 2015. Dziś o godz. 19.30 muzycy wystąpią w gdyńskim Blues Clubie.

ZAJĘCIA



fot. mat. pras./d

Ferie w Wdzydzach Kiszewskich

Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny im. Teodora i Izdyora Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich zaprasza na kolejną edycję specjalnych zajęć przeznaczonych dla dzieci i młodzieży. Muzealne aktywności w ramach rozpoczynających się niebawem ferii zimowych będą trwały od 15 stycznia do 23 lutego. Wszystkich chętnych placówka zaprasza w godz. 9–15 do budynku karczmy z Rumi.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Hotel Westminster” Cooneya

Teatr Miejski im. W. Gombrowicza w Gdyni zaprasza na spektakl w reżyserii Bogdana Cioska. Tym razem podjął się on adaptacji kolejnego utworu bezdyskusyjnego króla farsy Raya Cooneya, znanego z takich perełek gatunku, jak „Mayday” czy „Nie teraz, kochanie”. „Hotel Westminster” to humorystyczna opowieść o kulisach władzy, którą autor umiejscowił w jednym z londyńskich hoteli.



CHYZANOWSKI OGRA SIĘ W WIGRACH SUWAŁKI

PIŁKA NOŻNA \ 19-letni zawodnik Lechii Gdańsk i juniorski reprezentant Polski został wypożyczony do końca sezonu do pierwszoligowych Wigier Suwałki. Trafił do Lechii Gdańsk w 2015 r. ze Znicza Pruszków. W Wigrach przygotowujący się też do MŚ do lat 20 Chyzanowski będzie miał z pewnością więcej okazji do gry i nabierze seniorskiego doświadczenia.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA

**PGNiG Superliga
piłki ręcznej
wraca dopiero
30 stycznia, ale
już dziś Energa
Wybrzeże
Gdańsk
rozegra mecz
1/16 finału
Pucharu Polski
z Sokołem
Porcelana
Lubiana
Kościerzyna.
Będą to też
derby Pomorza**



Trener Marcin Lijewski musi sobie radzić bez swoich kluczowych zawodników | fol. Fotomag/Gazeta Polska

W eksperymentalnym składzie, ale o stawkę

Ten mecz wcale nie będzie dla gdańszczan spacerkiem. Wybrzeże jest osłabione brakiem zawodników powołanych do reprezentacji Polski, a Sokół Kościerzyna to całkiem silna drużyna.

Marek Madej

Tak się złożyło w tym roku, że terminy PGNiG Pucharu Polski pokrywają się ze zgrupowaniem. Puchar Polski to prestiżowe spotkanie, jego ranga jest duża. Nie mamy siedmiu zawodników, jedziemy więc do Kościerzyny w mocno eksperymentalnym składzie i na pewno nie będą to dla nas lekkie zawody. Spodziewamy się bardzo trudnego meczu – powiedział trener Energi Wybrzeża Wybrzeża Marcin Lijewski.

Zgrupowanie, o którym mówił trener, to zgrupowanie reprezentacji. Zawsze w styczniu są mistrzostwa świata lub Europy w piłce ręcznej. W tym roku po raz pierwszy od 2005 r. Polaków nie będzie na mistrzostwach świata. Selekcjoner Piotr Przybecki chce wykorzystać ten czas na przygotowania do wiosennych meczów eliminacji mistrzostw Europy i rozegranie meczów sparingowych.

Na zgrupowaniu pierwszej reprezentacji przebywają: Adrian Kondratiuk, Paweł Salacz, Krzysztof Komarzewski i Kamil Adamczyk, czyli filary Wybrzeża. Z kadrą B trenują natomiast: Artur Chmieleński, Wojciech Prymliewicz i Krzysztof Gądek. To dobrze świadczy o potencjale drużyny i pracy z młodzieżą w Gdańsku. Ale dziś jest powód do zmartwień dla trenera i kibiców, bo nie wiadomo, jak eksperymentalny skład poradzi sobie w Kościerzynie.

Menedżer Wybrzeża Damian Wleklak, podobnie jak Marcin Lijewski, były wybitny reprezentant Polski, cieszy się jednak z powołań dla zawodników z Gdańska. – Dla takich chłopców pojechać i zmierzyć się z reprezentacjami Białorusi, Hiszpanii czy też Arabii Saudyjskiej może tylko być dużą korzyścią. Nic tylko grać i tylko się uczyć.

– Jeszcze pokażemy paru zawodników. Być może w przyszłym sezonie okaże się, że tych naszych wychowanków będzie jeszcze więcej – dodał Wleklak, zapewniając, że długofalowym celem Wybrzeża jest wskoczenie na stałe do grona najsilniejszych drużyn w Polsce.

W środę w hali AWFis w Oliwie Wybrzeże zmierzyło się w sparingu z mistrzem Czech HCB Karviná. – Mecz z mistrzem innego kraju to na pewno bardzo interesująca sprawa i uważam, że jest to okazja, której nie można przepuścić. Nawet jeśli dzień później będziemy grali mecz pucharowy na wyjeździe. Każda minuta grania w tym momencie jest dla tych chłopków bardzo ważna – powiedział Marcin Lijewski. Mecz z Czechami odbył się po zamknięciu tego wydania „Dodatku Pomorskiego”. Spotkanie z Sokołem Kościerzyna dziś o godz. 19.30 w Hali Sportowej Sokolnia w Kościerzynie. Drużyna z Kościerzyny po 11 kolejkach rundy jesiennej zajmuje pierwsze miejsce w tabeli grupy A I ligi.

SIATKÓWKA

Zamieszanie z Anastasim

Włoska „La Gazzetta dello Sport” napisała, że trener Trefla Gdańsk Andrea Anastasi porozumiał się z ONICO Warszawa i od przyszłego sezonu będzie trenerem tej drużyny. Warszawski klub wydał jednak oświadczenie, że nie ma podpisanej umowy z Anastasim, a do końca sezonu trenerem pozostaje były trener reprezentacji Polski Stéphane Antiga.

HOKEJ

Automatyka przegrała

Hokeiści MH Automatyki Gdańsk przegrali na wyjeździe z GKS Tychy 2:6. Gdańszczanie nie dali rady nawiązać równorzędnej

walki z faworyzowanym rywalem. Na początku drugiej tercji przegrywali już 0:5, potem gospodarze już tylko kontrolowali spotkanie. Następny mecz ligowy MH Automatyka zagra jutro u siebie w hali Olivia z Zagłębiem Sosnowiec.

KOSZYKÓWKA

Taylor odchodzi z Trefla

Trefl Sopot podał, że kontrakt z Vernonem Taylorem został rozwiązany za porozumieniem stron. 31-letni amerykański koszykarz od przyścia latem w barwach Trefla Sopot zagrał 14 meczów i zdobywał średnio 12,9 pkt na mecz. – Po ostatnich zmianach w ekipie Trefla potrzebni są koszykarze innego typu – skomentował mówi Marek Wierzbicki, prezes Trefla Sopot.

PIŁKA NOŻNA

Peszko kończy karierę reprezentacyjną. A co z Lechią?

33-letni skrzydłowy Lechii Gdańsk Sławomir Peszko ogłosił na portalu społecznościowym zakończenie kariery reprezentacyjnej. Niedługo może też zakończyć karierę w Lechii Gdańsk, choć bardzo chciałby jeszcze w wystąpić w ekstraklasie w biało-zielonych barwach.

To oświadczenie Peszki jest raczej formalnością, bo nie jest tajemnicą, że trener Jerzy Brzęczek i tak nie widzi dla niego miejsca w kadrze. Zresztą Peszko, przynajmniej jeśli chodzi o liczby, niewiele dał reprezentacji Polski. Rozegrał w niej 44 mecze, a strzelił tylko dwa gole, przy czym jeden w meczu towarzyskim i tylko jeden kluczowy – w eliminacjach Euro 2016 z Irlandią w Dublinie, który dał Polsce cenny remis i zbliżył Polskę do awansu.

W Lechii Peszko ma zdecydowanie lepsze statystyki, ale w poprzednim sezonie, podobnie jak cała drużyna, obniżył loty. W tym sezonie w meczu z Jagiellonią Białystok musiał pauzować trzy miesiące. Zanim kara się skończyła, obraził trenera Piotra Stokowca, a ten przesunął go do drużyny rezerw. Peszko opowiadał w wywiadach, że ciężko pracuje, by wrócić do pierwszej kadry Lechii, ale wciąż nie może odzyskać zaufania Stokowca. „Przegląd Sportowy” przed świętami napisał, że Peszko nie wróci nawet na ławkę pierwszej drużyny Lechii i musi szukać sobie nowego pracodawcy. Tajemnicą poliszynela jest też to, że Peszko ma w Lechii gwiazdorski kontrakt i klub chętnie pozbyłby się tej pozycji w budżecie. Dlatego, mimo że kontrakt Peszki z Lechią wygasa w 2020 r., jest prawdopodobne, że go nie wypełni do końca.

(mad)

Czwartek
10/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Nowe przepisy ostatecznie rozwiązują kwestię rekompensat z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla. Ustawę szczegółowo przeanalizowały wszystkie grupy osób, którym przysługiwały deputaty odebrane wcześniej przez rząd PO-PSL – mówi Grzegorz Tobiszowski

ŚWIADCZENIA PRZYGOTUJ DOKUMENTY

Rekompensaty wkrótce do wypłaty

Ogółem uprawnionych do rekompensat w myśl nowej ustawy jest 24 080 osób | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Od wtorku 22 stycznia przez kolejne 90 dni uprawnione osoby będą mogły składać wnioski o wypłatę rekompensaty za utracony deputat węglowy – ogłosiło Ministerstwo Energii. Eksperci radzą, by już zbierać i przygotować odpowiednie dokumenty, bo na złożenie wniosku będzie tylko 90 dni.

Andrzej Hola

Opracowane przez Ministerstwo Energii przepisy przewidują jednorazową wypłatę świadczenia rekompensacyjnego w wysokości 10 tys. zł przez właściwe przedsiębiorstwo górnicze. Ustawa przyjęta w tej sprawie na wniosek rządu w ubiegłym roku umożliwia wypłatę takich rekompensat dla ponad 24 tys. osób, którym w przeszłości odebrano deputat węglowy, czyli głównie wdów i sierot po górnikach. Budżet państwa przeznaczy na te świadczenia 240,8 mln zł. – Pieniądze na wypłaty są zapewnione w przyszłorocznym budżecie państwa – podkreśla Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii. Dodaje, że przygotowanie kolejnej regulacji było skomplikowane, bo w różnych zakładach pracy ten problem był inaczej rozwiązywany, opierał się na różnych dokumentach. Regulacja ta uzupełnia poprzednią tego typu ustawę, z paździer-

nika 2017 r., na podstawie której 10-tysięczne rekompensaty otrzymało blisko 211,9 tys. osób. Kosztowało to ponad 2,1 mld zł. – Ogłoszenie ustawy o świadczeniu rekompensacyjnym pozwala określić terminarz jej realizacji, na co oczekują osoby uprawnione do tego świadczenia – podkreśla rzeczniczka Jastrzębskiej Spółki Węglowej Katarzyna Jabłońska-Bajer. – O rekompensatę będą mogły ubiegać się osoby, którym przedsiębiorstwa górnicze zaprzestały wydawać bezpłatny węgiel w naturze lub w ekwiwalencie pieniężnym – dodaje. Świadczenie to będą mogli otrzymać także osoby, których nie objęła poprzednia ustawa o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla, a więc m.in. wdowy i sieroty po górnikach, którzy zginęli przy pracy lub zmarli jako czynni pracownicy kopalń, a także osoby na świadczeniach przedemerytalnych. Z rozwiązań zawartych w ustawie mogą sko-

rzystać również osoby, które spóźniły się z wnioskami składanymi w ubiegłym roku oraz te, których wnioski nie zostały zweryfikowane przed zakończeniem okresu wypłat na podstawie poprzedniej ustawy.

Zgodnie z przepisami osoby uprawnione będą miały 90 dni na złożenie wniosku o rekompensatę, a wypłata ma rozpocząć się 1 czerwca.

Szczegółowe informacje dotyczące składania wniosków oraz wymogów z tym związanych zostaną opublikowane w ciągu najbliższych kilku dni na stronach internetowych spółek węglowych: SRK, JSW, Tauron Wydobycie, LW Bogdanka, a także Ministerstwa Energii.

Zgodnie z ustawą osoby ubiegające się o rekompensatę muszą złożyć oświadczenia, że nie wystąpią na drogę sądową w sprawie odebranego deputatu, a jeśli już wystąpiły – wycofać pozwy. Nie ma możliwości połączenia rekompensaty z jednoczesnym roszczeniem ws. deputatu w sądzie.

CHEŁM ŚLĄSKI

Poparzony na lekcji chemii

Piętnastoletni uczeń gimnazjum w Chełmie Śląskim został poparzony w wypadku na lekcji chemii. Podczas prowadzonego przy udziale nauczyciela eksperymentu z użyciem etanolu substancja wybuchła. Jak poinformowała rzeczniczka policji w Bieruniu asp. sztab. Katarzyna Skrzypczyk, chłopiec z poparzeniami twarzy, rąk i klatki piersiowej został przetransportowany przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do szpitala w Katowicach.

Zaznaczyła, że poparzony gimnazjalista był jednym z dwóch uczniów znajdujących się – z nauczycielem – najbliżej doświadczenia. Tylko on doznał obrażeń. Po wypadku czynności na miejscu prowadzili policjanci, a także prokurator z Mysłowic. Rzecznik Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach Wojciech Gumułka przekazał, że uczeń z Chełma Śląskiego trafił na szpitalny oddział ratunkowy tej placówki. Był przytomny, od razu przeszedł diagnostykę, a następnie rozpoczęło się specjalistyczne leczenie.

(PA)

NIEBEZPIECZNA ROZRYWKA

Zamknięto dwa pokoje zagadek

Jak poinformowała kpt. Patrycja Pokrzywa z Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej, strażacy skontrolowali sześć escape roomów w stolicy Podbeskidzia. W dwóch z nich stwierdzono nieprawidłowości zagrażające bezpieczeństwu uczestników zabawy, m.in. niewłaściwe drogi ewakuacji lub materiały łatwopalne. Na podstawie ustaleń z przeprowadzonych czynności st. bryg. Zbigniew Mizera, komendant

miejski PSP w Bielsku-Białej, wydał decyzję zakazującą dalszej eksploatacji lokali. Pozostałe cztery lokale mogą dalej działać. Strażacy kontrolują kolejne obiekty. Do pilnych kontroli escape roomów zobowiązał strażaków w całej Polsce Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji. Kontrole obejmują m.in.: sprawdzenie warunków ewakuacji, wyposażenie lokalu w sprzęt gaśniczy, wymagane przeglądy instalacji użytkowych oraz możliwość prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych (dojazd do obiektu).

(ak)



PÓŁMARATOŃSKI BIEG PO ZDRÓJ

JAWORZE \ Urząd gminy i Nadleśnictwo Bielsko zapraszają 13 stycznia na I Zimowy Bieg po Zdrój. Odbędzie się on w formule półmaratonu górskiego. Biuro zawodów będzie czynne 12 stycznia w godz. 15–20, a w dniu imprezy w godz. 7–9.30. Bieg wystartuje o godz. 10 spod hali sportowej przy ul. Wapienickiej 10. W dniu imprezy, w godz. 10–15, mogą wystąpić utrudnienia w ruchu drogowym.

fol. mat. pras./d

BESKIDZKI RAJ DLA NARCIARZY

Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku

W związku z rozpoczynającymi się feriami zimowymi policjanci i ratownicy GOPR zaapelowali o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa na stokach narciarskich. Wczoraj w Szczyrku na stokach Skrzycznego (Hala Pośrednia) policjanci z patroli narciarskich oraz ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR przeprowadzili wspólnie szkolenie i oficjalnie rozpoczęli akcję „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku”.

Marcin Kubiczek

Akcja jest kontynuacją działań podejmowanych w ubiegłym sezonie zimowym, a tegorocznymi partnerami są: Polski Związek Narciarski, Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN, GOPR, TOPR, Stołeczna Grupa Wojewódzka IPA oraz Fundacja PZU – informuje rzecznik KWP podinsp. Aleksandra Nowara. – Jej celem jest promowanie odpowiedzialnych postaw narciarzy i snowboardzistów, poszerzanie wiedzy na temat odpowiedzialności prawnej związanej z naruszaniem przepisów obowiązujących na stokach oraz upowszechnianie Dekalogu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej FIS – wyjaśnia. Dodaje, że policyjne patrole narciarskie na stokach Podbe-

skidzia zacząć pełnić służbę już w najbliższą sobotę.

W województwie śląskim ferie zimowe rozpoczynają się dopiero w lutym. Jednak organizatorzy wypoczynku liczą na turystów już w ten weekend, bo od 14 stycznia ferie rozpoczynają się w kilku województwach zachodnich, północnych oraz sąsiedniej Małopolsce. W Beskidach są świetne warunki narciarskie, więc miłośnicy białego szaleństwa przybywają tam tłumnie już od świąt Bożego Narodzenia.

– Mając na uwadze stale rosnącą liczbę turystów i dobre warunki narciarskie w naszym regionie, policjanci apelują o rozwagę i rozsądek podczas uprawiania narciarstwa, a także zimowego wypoczynku – podkreśla podinsp. Aleksandra Nowara. – Funkcjonariusze w patrolach narciarskich czuwają nad bezpieczeństwem

wielbicieli zimowego szaleństwa na stokach już od kilku lat. Policjanci instruktorzy podczas różnego rodzaju imprez bezpłatnie udzielają też najmłodszym lekcji jazdy na nartach – dodaje.

Na wszystkich czekają w naszym regionie doskonale przygotowane trasy narciarskie. Czekają także policja – by pomagać, ale i kontrolować oraz czuwać nad bezpieczeństwem zarówno na drogach, jak i na stokach.

Z pewnością wiele osób wybierze aktywne ferie na stoku. Zimą można pojechać do Ustronia, który jest mniej popularny niż Wisła czy Szczyrk, ale też spokojniejszy i niezatłoczony. W dodatku można tam szybko dojechać dwupasmówką. Do Ustronia można przywieźć nie tylko zjazdówki, lecz także narty biegowe. Czekają tu 6 km tras, które biegną bulwarem wiśla-

nym. Bardziej doświadczeni narciarze biegowi mogą się pokusić o pokonanie trzykilometrowej pętli Suchy Potok–Przełęcz Beskidek.

Bardzo dobre warunki są w Szczyrku. Dzięki inwestycjom polskim i słowackim jest on dziś największym w Polsce ośrodkiem narciarskim. Łączna długość tras wynosi tu ok. 40 km. Wspólne działania miasta i trzech największych ośrodków narciarskich sprawiły, że powstał wspólny skipass. Co ważne, w ośrodku został wybudowany bezpłatny parking na 1500 pojazdów, z którego pod wyciągi można się dostać darmowymi skibusami. Gospodarze Szczyrku liczą, że najbliższe ferie zimowe będą tu co najmniej tak udane jak zeszłoroczne.

Bardzo atrakcyjna jest też część Jury Krakowsko-Częstochowskiej, która leży w grani-



cach województwa śląskiego. Łagodne wzniesienia stwarzają świetne warunki do jazdy na sankach czy nawet na nartach – zwłaszcza dla początkujących narciarzy.

Policja apeluje o zachowanie bezpieczeństwa na stokach.

NIEZWYKLE ODKRYCIE



XV-wieczne malowidło pod tynkiem

Odkryli je konserwatorzy w kościele św. Józefa w Sadowie (Śląskie). Fresk o powierzchni co najmniej kilku metrów kwadratowych przedstawia najprawdopodobniej m.in. św. Annę Samotrzecą i św. Wawrzyńca. To sensacja. Średniowieczne malowidła w Polsce należą bowiem do rzadkości. – Bardzo często padały one ofiarą prac remontowych, przebudów lub nowych aranżacji wnętrza świątyni, dlatego to cenne odkrycie – mówi konserwator Tomasz Trzos. Malowidło odkryto przy okazji remontu świątyni, który ze względu na jej wiek – została konsekrowana w 1331 r. – odbywał się pod nadzorem konserwa-

torskim. Specjaliści ujawnili w kościele aż dwie warstwy interesujących malowideł: z XV i XVIII w. Na razie konserwatorzy odkryli tylko fragmenty fresków, trwają zabiegi w celu pozyskania pieniędzy na ich odsłonięcie. – Gdy mamy dwa malowidła jedno na drugim, o wyborze jednego z nich do prezentacji decyduje powołana w tym celu komisja, która bierze pod uwagę wartość historyczną, artystyczną oraz stan malowidła. Jeśli obie warstwy są wartościowe, jest możliwość zdjęcia wierzchniej i eksponowania jej osobno – tłumaczy konserwator.

..... (PA)

REGION

Tak spierają się dwie mniejszości

Na spotkaniu działaczy Mniejszości Niemieckiej w Opolu Bernard Gaida, przewodniczący Związku Niemieckich Towarzystw Społeczno-Kulturalnych w Polsce, zaapelował o utrzymanie tożsamości narodowej. Poruszył też temat zbliżających się wyborów.

Spis powszechny z 2011 r. osłabił pewność Niemców mieszkających w Polsce. Wtedy zadeklarowanie przez blisko milion osób narodowości śląskiej zepchnęło tę niemiecką na dalszą pozycję. Gaida zaapelował do członków mniejszości niemieckiej, by podczas kolejnego spisu jednoznacznie deklarowali się jako Niemcy. – Jesteśmy więcej niż partią regionalną. Jesteśmy wspólnotą narodową. [...] Musimy przygotować się do tegorocznych wyborów, ale i do następnego spisu powszechnego, bo znowu postawione będzie pytanie o to, kim jesteśmy. Musimy się przygotować, żebyśmy w chwili, kiedy konieczne będzie wypełnienie odpowiedniej kratki, nie szukali obejścia, nie oszukiwali, ale powiedzieli prawdę: jestem Niemcem – apelował Gaida.

Rafał Bartek, przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, dziękując działaczom za dobry wynik w ubiegłorocznych wyborach samorządowych, przypomniał, że w 2019 r. odbędą się wybory do europarlamentu i do parlamentu polskiego. – Wybory samorządowe 2018 r. pokazały, że nic nikomu nie jest dane raz na zawsze. O każdą kolejną kadencję trzeba zabiegać na nowo, a nasza aktywność jest ważna także w czasie kampanii wyborczej. W wyborach do sejmiku na naszą listę oddano ponad 10 tys. głosów więcej niż cztery lata temu i fakt, że jesteśmy istotnym elementem koalicji rządzącej województwem, daje nadzieję na przyszłość. Nie możemy się poddać, 52 431 głosów na naszą

listę to nie tylko zobowiązanie, ale i sygnał, że spora część mieszkańców tego województwa nam zaufała i na nas liczy – powiedział Bartek.

Według informacji przytoczonych przez przewodniczącego Bartka w ostatnich wyborach samorządowych w województwie opolskim z list komitetu wyborczego Mniejszości Niemieckiej wójtami lub burmistrzami zostało 13 kandydatów. Kolejnych pięciu szefów gmin to kandydaci z oficjalnym poparciem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Komitet wyborczy Mniejszości Niemieckiej ma także pięciu radnych sejmikowych, tworząc wspólnie z KO i PSL rządzącą regionem koalicję.

Z tych wypowiedzi wielu komentatorów wyciąga jasny



BEZCENNA KREW

ZABRZE \ Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach informuje, że w każdy I i III poniedziałek miesiąca w godz. 10–17 oraz w każdy II i IV poniedziałek w godz. 12–17 na pl. Wolności w Zabrzu można oddać krew.

fot. mat. pras./d



KSIAŻKA DLA MALUCHA

WISŁA \ Biblioteka Publiczna im. J. Śniegonia zachęca do udziału w ogólnopolskiej kampanii „Mała książka, wielki człowiek”. Każdy trzylatek, który przyjdzie do biblioteki, otrzyma w prezencie wyprawkę czytelniczą oraz kartę małego czytelnika.

fot. mat. pras./d



W naszym regionie czekają doskonale przygotowane trasy narciarskie. Na stokach nad bezpieczeństwem czuwa policja

| fot. Policja.gov.pl/d

Terminy ferii zimowych poszczególnych województw w 2019 r.

14 – 27 stycznia: kujawsko-pomorskie, lubuskie, małopolskie, świętokrzyskie, wielkopolskie.

21 stycznia – 3 lutego: podlaskie, warmińsko-mazurskie.

28 stycznia – 10 lutego: dolnośląskie, mazowieckie, opolskie, zachodniopomorskie.

11 – 24 lutego: lubelskie, łódzkie, podkarpackie, pomorskie, śląskie.



Ślązacy formalnie nie są uznawani za naród, jednak niektórzy z nich próbują do tego doprowadzić

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

wniosek – liderzy Mniejszości Niemieckiej nie chcą mniejszości Ślązaków. Tymczasem na Górnym Śląsku ruch autonomistów śląskich jest wciąż aktywny. Co prawda Śląska Partia Regionalna poniosła sromotną porażkę w wyborach samorządowych – ani jeden spośród jej kandydatów nie dostał się do sejmiku województwa śląskiego – ale nie składa broń. Komentatorzy podkreślają, że porażka autonomistów jest niezwykle dotkliwa – RAŚ przez osiem lat współrządził województwem, przeprowadzając wiele własnych inicjatyw i lokując swoich zwolenników na ważnych stanowiskach w regionie. Za jednym zama-

chem stracił jednak wszystkie swoje mandaty i pożegnał się z sejmikiem. Na tym jednak nie kończą się problemy autonomistów. PO skutecznie zawłaszczyła jedną z najstarszych organizacji regionalnych – Związek Górnośląski. Grzegorz Franki, który niespodziewanie zrezygnował z tworzenia ŚPR, został wiceprzewodniczącym katowickich struktur PO i jednocześnie pozostał prezesem ZG. – Grzegorz Franki jest etatowym pracownikiem europosła Marka Plury z PO – przypomina Piotr Pietrasz, katowicki radny PiS i rzecznik tej partii. Jego zdaniem ponowny wybór Grzegorza Franki potwierdził funkcję ZG jako przybudówki PO.

Jerzy Gorzelik, jeden z twórców Ruchu Autonomii Śląska i ŚPR, przyznaje, że wybory do sejmiku zakończyły się dla ŚPR całkowitym niepowodzeniem. W przeciwieństwie do Henryka Mercika, byłego wicemarszałka województwa z ramienia ŚPR, nie składa jednak deklaracji, że dość ma już polityki i wraca do zawodowych pasji.

Ślązacy formalnie nie są jednak uznawani za naród. Mimo to Mniejszość Niemiecka nie chce się z tym pogodzić. – Takie rozróżnianie na Śląsku między Polakami, Niemcami a Ślązakami zawsze będzie według mnie sztuczne, ponieważ każdy Niemiec na Śląsku jest jednocześnie Ślązakiem – uważa Rafał Bartek. Stąd zdecydowany sprzeciw wobec uznawania Ślązaków za mniejszość etniczną. Zdaniem liderów autonomistów stanowisko to się nie zmieni. Przypominają oni, że członkowie Mniejszości Niemieckiej blokowali w Sejmie kwestie dotyczące projektu języka śląskiego, języka regionalnego. Także wypowiedzi wielu przedstawicieli Mniejszości Niemieckiej były w kwestiach narodowości śląskiej czy języka śląskiego dosyć sceptyczne.

.....
(M, PA)

KULTURALNY FLESZ

DLA PASJONATÓW

Śląski Festiwal Nauki



fot. mat. pras./d

W dniach 12–14 stycznia odbędzie się III Śląski Festiwal Nauki. To wydarzenie, które przyciąga tłumy młodszych i starszych pasjonatów. Oferta festiwalu jest dopasowana do wszystkich grup odbiorców: zorganizowanych grup szkolnych, całych rodzin czy przyjaciół, którzy chcą spędzić ciekawie czas. Można wziąć udział w warsztatach, wykładach, pokazach naukowych, doświadczeniach, spotkaniach z autorytetami świata nauki, kultury i sztuki, a także w koncertach i wydarzeniach sportowych. Już sama inauguracja festiwalu zapowiada się na wydarzenie wielowymiarowe i przeznaczone dla różnych odbiorców. W Teatrze Śląskim fizyk dr Tomasz Rożek spotka się z psycholog dr Marią Chełkowską. Spotkanie to przeniesie uczestników w świat muzyki widziany przez osoby

z poniekąd zupełnie innych światów. Będzie też można uczestniczyć w prezentacji muzyczno-wizualnego projektu CallTrain MO4/HG4 przygotowanego przez prof. Mariana Oslisłę z katowickiej ASP oraz towarzyszących mu muzyków.

Z kolei w Międzynarodowym Centrum Kongresowym na odwiedzających będzie czekało 600 bezpłatnych propozycji w wolnym dostępie, m.in.: stanowiska pokazowe, wystawy, koncerty oraz atrakcje specjalne z sześciu obszarów nauk. Goście festiwalu będą mogli odkryć tajniki kuchni molekularnej, dać się wciągnąć w wirtualną rzeczywistość lub ponieść relaksującej muzyce koncertowej. Na fanów gier czekać będzie specjalna strefa e-sportowa.

.....
(M)

MUZYKA

Klasyka po bandzie



fot. mat. pras./d

Filharmonia Śląska w Katowicach zaprasza 12 stycznia o godz. 17 na koncert „Klasyka po bandzie”. Pianista Waldemar Malicki wraz z wiolonczelistką i solistami zaprezentują największe hity Pucciniego, Brahmsa, Verdiego i Bizeta, które zaskoczą swoim brzmieniem niczym przeboje napisane współcześnie. Muzyczny spektakl zachwyci ogromną ilością pianistyki i różnorodnością subtelnych klimatów, a energetyczne utwory oczarują niejednego melomana. Ten

pełen temperamentu koncert to także spotkanie z wyśmienitym humorem. Kilkadziesiąt skeczy muzycznych przeplata się z dowcipem politycznym, obyczajowym i światopoglądowym. Anegdota z najwyższej półki nie tylko bawią do łez, ale także trafnie komentują współczesność. Wystąpią: Waldemar Malicki (fortepian), Małgorzata Krzyżanowicz (wiolonczela), Anita Rywalska (sopran), Marcin Pomykała (tenor).

.....
(M)



PROFESJONALNIE DLA NAJMŁODSZYCH

ZAWODY NARCIARSKIE \ 3 lutego na Dębowcu w Bielsku-Białej i 17 marca w Białce Tatrzańskiej odbędzie się 8. Puchar Reksia. Impreza ponownie odbędzie się w dwóch miejscach, dając tym samym szansę na udział w profesjonalnie organizowanych zawodach 800 młodym narciarzom. Puchar Reksia został na stałe wpisany w kalendarz federacji FIS.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Grzegorz Bociek związany jest z Aluronem Virtu Wartą Zawiercie od sezonu 2017/2018 | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Z chorobą walczył równie dzielnie jak na parkiecie

Po raz drugi odbyła się Gala Śląskiej Siatkówki. Podczas niej poznaliśmy nagrodzonych w plebiscycie na osobowości świata siatkówki na Śląsku. Najlepszym siatkarzem roku 2018 został atakujący Jurajskich Rycerzy – Grzegorz Bociek. Bociek, grający na pozycji atakującego, jest związany z Aluronem Virtu Wartą Zawiercie od sezonu 2017/2018.

Marcin Kubiczek

Grzegorz Bociek ma bogatą karierę reprezentacyjną. 30 sierpnia 2013 r. zadebiutował w reprezentacji Polski w towarzyskim meczu z Serbią (przegrany przez naszych siatkarzy 1:3). Dzień później w drugim spotkaniu towarzyskim zdobył aż 30 pkt. Dobre występy sprawiły, że ówczesny trener polskiej kadry narodowej siatkarzy Andrea Anastasi postanowił zabrać zawodnika na mistrzostwa Europy, rezygnując z dotychczasowego atakującego Zbigniewa Bartmana.

Niestety, świetnie rozwijająca się kariera Grzegorza Boćka została nagle przerwana przez chorobę. We wrześniu 2014 r. wykryto u niego nowotwór układu limfatycznego. Z tego powodu siatkarz zawiesił swoją sportową karierę. Jednak z przeciwnościami losu walczył równie dzielnie jak na parkiecie – i już 2 kwietnia 2015 r. siatkarz poinformował, że udało mu się pokonać chorobę i wkrótce wróci do treningów. Gdy Bociek wyzdrowiał, nowy trener polskiej kadry Stephane Antiga – który doprowadził Polaków do mistrzostwa świata – postanowił dać mu szansę i powołał go do szerokiego składu kadry reprezentacyjnej.

Grzegorz Bociek ma przed sobą jeszcze kilka lat grania na wysokim poziomie – jest wciąż graczem młodym, choć z bardzo dużym doświadczeniem. Urodził się 6 czerwca 1991 r. Pochodzi z Sielca, który jest położony w gminie Żarnów w powiecie opoczyńskim. Jego młodsza o pięć lat siostra Monika również jest siatkarką – w sezonie 2018/2019 występuje w drużynie ŁKS Commercecon Łódź oraz seniorskiej reprezentacji Polski. Podobnie jak brat zwykle gra na pozycji atakującej, ale dobrze sobie radzi również na pozycji przyjmującej. Monika oczywiście gorąco kibicuje bratu i bardzo się ucieszyła z wyróżnienia dla niego. Organizacja gali, która odbyła się w Dworcu pod Lipami w Katowicach-Giszowcu, podobnie jak w poprzednim roku była perfekcyjna, ale i ekscytująca. Głosowanie wywołało duże emocje. Kibice siatkówki mogli głosować w siedmiu kategoriach: siatkarz roku, siatkarka roku, trener roku, drużyna roku, najlepsza para w siatkówce plażowej, arbiter roku i debiut roku. Warto podkreślić, że kategorii drużyna roku nominację otrzymała cała drużyna Aluronu Virtu Warta Zawiercie, jednak zwycięstwo przypadło Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla.

6
tyle lat temu Bociek
zadebiutował
w reprezentacji

INFRASTRUKTURA

Remont pływalni

Rozpoczął się drugi etap remontu pływalni miejskiej w Siemianowicach Śląskich. To jeden z najstarszych krytych basenów w kraju. Wcześniej wyremontowana została niecka basenu, która uległa rozszczelnieniu. Miasto pozyskało środki na rewitalizację, dzięki czemu można będzie wyremontować elewację zabytkowego obiektu. Wymieniona ma być także instalacja do produkcji wody do basenu. Oprócz tego udało się pozyskać zwrot środków wydanych na I etap remontu. Prace potrwają do lipca br., miastu udało się pozyskać blisko 4 mln zł dofinansowania.

FUTSAL

Ruszył turniej oldbojów

W hali Polonia w Częstochowie ruszyła 25. edycja Ligi Futsal (turniej oldbojów). Potrwa do 9 marca. Do rywalizacji przystąpiło 19 zespołów (dwie grupy), z których po cztery najlepsze drużyny awansują do grupy mistrzowskiej. Taka formuła rozgrywek sprawia, że każdy mecz jest ważny. Zmagania udanie rozpoczęły drużyny: Zawodzia, ZIB Bernat Miedźno, ZC Michaś i Jędryka Klub 54 Exact Systems. Wszystkie odniosły po dwa zwycięstwa, zgarniając komplet 6 pkt i plasując się w czołówce klasyfikacji.

FUTSAL



Powrót Pompona

Futsalowcy Piasta przygotowują się do inauguracyjnego rundę rewanżową meczu z AZS UG Gdańsk. Jednym z zawodników, na których powrót długo czekali zarówno koledzy z drużyny, jak i kibice, jest Przemysław Dewucki.

Jak przypomina serwis Piastr.gliwice.pl/futsal, zawodnik ten już w pierwszej kolejce nabawił się skomplikowanej kontuzji stopy. Proces powrotu do pełnej dyspozycji jeszcze się nie zakończył, ale jest duża szansa, że w Gdańsku zsiądzie na parkiecie. – Jestem gotowy na 95 proc., baczmy go już na parkiecie. – Jeśli trener będzie mnie ale do soboty jeszcze trochę czasu. Jeśli trener będzie mnie widział w jakiejś czwórce, to czuję się na siłach, aby zagrać – mówi Dewucki. „Pompon” w trakcie rundy próbował już wrócić do zajęć, ale ból wciąż mu dokuczał. Teraz jest już lepiej. – Od nowego roku trenuję normalnie z drużyną. Wiadomo, że mecz to co innego, zobaczymy, jak to będzie wyglądać, ale jestem dobrej myśli – stwierdza gliwiczanie. W poprzednich dwóch sezonach Dewucki był najlepszym strzelcem w zespole Piasta. Teraz też wszyscy na niego liczą. – Przede wszystkim to ja powinienem być z siebie zadowolony. Na pewno muszę jeszcze dużo mocno pracować, aby być silniejszym fizycznie i sprawnym już na 100 proc. – podkreśla. W poprzednich dwóch sezonach Dewucki był najlepszym strzelcem w zespole Piasta.

fot. Krzysztof Cichomski/400mm

OTWOCK AFERA W LABORATORIUM NALEŻĄCYM DO OTWOCKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW

Woda pod lupą



MPWiK zapewnia, że pomimo nieprawidłowości w otwockim laboratorium warszawska kranówka spełnia wszelkie wymogi

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Były wyniki badań dotyczących jakości wody, a miało nie być śladu pobrania próbek. Mowa o Otwockim Przedsiębiorstwie Wodociągowym. Sprawie przyjrzy się teraz prokuratura, a jakość wody w Otwocku zostanie zbadana przez Wojewódzki Inspektorat Sanitarny.

Natalia Karcz-Kaczowska

Jak informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanałizacji w Warszawie, w otwockim laboratorium miała być badana woda pobrana z nowo wybudowanego przyłącza wodociągowego zlokalizowanego w Piastowie. Wszystko wskazuje jednak na to, że do badania mogło wcale nie dojść. Z ustaleń, które poczyniło warszawskie MPWiK, wynika, że data wystawienia dokumentu, a tym samym wyniku badania, jest wcześniejsza od daty pobrania próbki wody z przyłącza.

MPWiK zapewnia, że zaraz po wykryciu nieprawidłowości wstrzymano przyłączenie tej instalacji wodociągowej do istniejącego układu dystrybucji wody pozostającego w eksploatacji MPWiK. Cała sprawa dotyczy sytuacji z października ub.r. O wszystkim została powiadomiona prokuratura.

**\\ Z ustaleń, które poczyniło warszawskie MPWiK, wynika, że data wystawienia dokumentu, a tym samym wyniku badania, jest wcześniejsza od daty pobrania próbki wody z przyłącza **

Jak tłumaczyła w ostatnich dniach nowa prezes OPW Anna Rozwadowska-Palarz, gdy tylko potwierdziła fałszowanie badań, zgłosiła sprawę do

prokuratury, a odpowiedzialnego za to pracownika zwolniła dyscyplinarnie.

Jaka zatem jest jakość wody zarówno w Warszawie, jak i Otwocku? Jak zapewnia MPWiK w wydany oświadczeniu, „warszawska kranówka spełnia rygorystyczne wymogi określone przepisami prawa krajowego i unijnego, a jej parametry są stale kontrolowane na każdym etapie uzdatniania oraz bezpośrednio w sieci miejskiej. MPWiK ma własne akredytowane laboratoria, w których rocznie jest wykonywanych ok. 170 tys. badań wody”. Podobne zapewnienia składa prezes OPW. A co dalej z laboratorium, w którym najprawdopodobniej były fałszowane wyniki? Zdaniem prezesa Otwocka Jarosława Margielskiego istnieje duże prawdopodobieństwo, że laboratorium zostanie odebrana akredytacja, a to będzie skutkowało jego zamknięciem.

ZUS

Duże zainteresowanie małymi składkami

Jak informuje regionalny rzecznik prasowy ZUS dla województwa mazowieckiego Piotr Olewiński, ponad jedna ósma zgłoszeń do tzw. małego ZUS pochodzi z województwa mazowieckiego. Skorzystanie z nowej ulgi wybrało 18,5 tys. przedsiębiorców. W całej Polsce ZUS odnotował 127,5 tys. zgłoszeń. Na Mazowszu najczęściej chętnych było w Warszawie i przyległych miejscowościach – przeszło 12 tys. Płocki oddział ZUS

(północna część województwa) odnotował 2,9 tys. zgłoszeń, radomski oddział (południowa część) 1,95 tys., a siedlecki oddział (wschodnia część) prawie 1,6 tys. Przedsiębiorcy mogli się zgłaszać do 8 stycznia – siedmiodniowy termin ustawowy liczony jest od 1 stycznia danego roku kalendarzowego. Początkiem biegu terminu może być także inny moment – pierwszy dzień rozpoczęcia lub wznowienia działalności w danym roku kalendarzowym. Przedsiębiorca może zrezygnować z korzystania z małego ZUS w każdym czasie.

(NKK, mat.pras.)

AKCJA

Na pomoc zwierzacom

Policjanci i funkcjonariusze Służby Więziennej dołączyli do grona wolontariuszy. „Pieskie życie? – możesz to zmienić!” to tytuł wspólnego projektu Komendy Miejskiej Policji i Zakładu Karnego w Siedlcach, w ramach którego podjęto współpracę ze Stowarzyszeniem Zwierzoluby z Siedlec. Stowarzyszenie pomaga bezdomnym zwierzętom z tego miasta i okolic. Opiekuje się psami przebywającymi w przychodniach gminnych w Wiśniewie, Tęczkach i Zbuczynie.

Teraz nowi wolontariusze będą zbierać karmę, a także fundusze na zakup karmy i opiekę weterynaryjną. Policjanci i strażnicy po służbie będą także wyprowadzali zwierzęta na spacer. W akcję włączą się osadzeni w zakładzie karnym. W ramach programu resocjalizacyjnego systematycznie będą wykonywać prace porządkowe oraz naprawcze na terenie gminnych przechowalni. Uczestnicy projektu chcą też propagować wśród społeczeństwa adopcje wirtualne. Pierwszy etap współpracy zaplanowany jest do czerwca br.

(NKK, mat.pras.)



156. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

PAMIĘĆ \ Z tej okazji w niedzielę 20 stycznia Bielańsko-Żoliborski Klub „Gazety Polskiej” zaprasza o godz. 11 na mszę św. w kościele św. Józefa przy ul. Powązkowskiej 90. Po mszy odbędzie się przejście na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, na którym odmówiona zostanie modlitwa, a na kwaterach powstańców styczniowych zostaną złożone wieńce. Organizatorzy proszą o zabranie flag i zniczy.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GRODZISK MAZOWIECKI

Przedłużono kursowanie bezpłatnej linii autobusowej

W Grodzisku Mazowieckim będzie kontynuowane kursowanie bezpłatnej linii autobusowej BK. Linia będzie obsługiwana do końca marca, do czasu ogłoszenia przez władze miasta dużego przetargu. Mieszkańcy cieszą się z tej decyzji.

Anna Gębalska-Berekets

Grodzisk będzie kontynuował kursowanie bezpłatnej linii autobusowej BK. Ogłoszony przez władze miasta przetarg został niedawno rozstrzygnięty. Zadanie to powierzono Przedsiębiorstwu Komunikacji Samochodowej w Grodzisku. Koszt wynosi 126 tys. zł. Mieszkańcy w sprawie utrzymania tej linii zwracali się z prośbą do władz miasta. Linia BK obejmuje trasę: Dworzec PKP – Zondka – 3 Maja/Park Skarbków – 3 Maja/Teligi (na żądanie) – Osiedle Teligi (na żądanie) – Bairda – Kopernika I (na żądanie) – Kopernika II (na żądanie) – Okulickiego/3 Maja – 3 Maja/Park Skarbków – Dworzec PKP.

Od momentu jej uruchomienia, a więc od kwietnia 2018 r., linia cieszy się dużym zainteresowaniem. Mieszkańcy są zadowoleni, że została ona utrzymana. Bezpłatne linie autobusowe były szumnie zapowiadane przez władze lokalne jako alternatywa dla tych, którzy poruszają się po mieście samochodami, oraz jako kolejny element walki ze smogiem, zanieczyszczeniem powietrza wywoływanym przez spaliny, a także ułatwieniem dla osób dojeżdżających do dworca w czasie prowadzonych prac na kolei.

Niestety z końcem roku została zawieszona linia BM relacji Makówka – PKP Grodzisk Mazowiecki. Linia funkcjonowała na trasie: Makówka – Mościska Zakręt – Mościska – Janinów Niedźwiedzia – Od-

\\ Grodzisk będzie kontynuował kursowanie bezpłatnej linii autobusowej BK. Niestety z końcem roku została zawieszona linia BM \\

rano-Wola Budokrusz – Od-rano-Wola Wschodnia – Armii Polskiej – Dworzec PKP. W rozmowie z lokalnym portalem Grodzisknews.pl władze miasta tłumaczyły, że linia BM cieszy się niedużym zainteresowaniem, a jej kursowanie było związane z trwającymi pracami na kolei. Ponadto, jak wyjaśniał wówczas wiceburmistrz Tomasz Krupski, mieszkańcy będą mogli bez problemu dojechać innymi liniami autobusowymi. Mieszkańcy jednak przyzwyczaili się do linii BM i nie przyjmują argumentacji władz. Uchwałą rady miasta udało się przedłużyć kursowanie wspomnianej linii BK do marca, kiedy to wójt miasta zapowiada ogłoszenie dużego przetargu na funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Linia BK kursuje od po-



niedziałku do piątku w godzinach 6–8 i 16–19.

Działania władz dotyczących obecnego kursowania bezpłatnej komunikacji nie akceptują radni opozycji. Zdaniem radnych Prawa i Sprawiedliwości darmowa komunikacja powinna być utrzymana na obu liniach. – Decyzję władz w spra-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



KOMENDA STOŁECZNA ZYSKAŁA PATRONA

UPAMIĘTNIE \ Wczoraj w Komendzie Stołecznej Policji odbyło się odsłonięcie tablicy poświęconej podinsp. PP II RP Marianowi Stefanowi Kozielowskiemu. Został mu nadany tytuł patrona Komendy Stołecznej Policji.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



ŚMIERĆ NA TERENIE ELEKTROWNI

KOZIENICE \ W poniedziałek w Elektrowni Koziennice zginął pracownik firmy zewnętrznej, który w trakcie prac przygotowawczych został przysypany popiołem. Mężczyzna miał 34 lata. Sprawę bada prokuratura.

fot. mat. pras./d



Koszt utrzymania bezpłatnej linii autobusowej BK to 126 tys. zł | fot. Wojciech Pacewicz/PAP

wie likwidacji linii BM Makówka – PKP Grodzisk Mazowiecki odbieramy jako skandaliczną. Pokazuje to brak chęci rozwoju całej aglomeracji Grodziska – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Łukasz Lewandowski, radny PiS. Jego zdaniem utrzymanie bez-

płatnej komunikacji na terenie miasta i gminy wiele by ułatwiło. – Autobusy innych linii jeżdżą co jakiś czas, czasem tylko dwa razy dziennie. Dzieciom z terenów wiejskich trudno jest dostać się, zwłaszcza zimą, do centrum miasta. Po wyborach władza podjęła

nowe decyzje, z którymi się nie zgadzamy – tłumaczy nam radny Lewandowski. Radny wyjaśnia, że temat bezpłatnej komunikacji był poruszany przed wyborami przez komitet Prawa i Sprawiedliwość i na pewno będzie przez niego dalej podnoszony.



Janusz Sujecki

Szpaler zieleni, który ratuje miasto

KOMENTARZ

W wielu komentarzach zwracałem uwagę na dostrzegalny od pewnego czasu trend: traktowanie zieleni jako instrumentu do motywowanej ideologicznie walki z tradycyjnym miastem. Przy najmniej w dwóch miejscach stolicy, będących enklawami historycznej zabudowy, plany takie są forsowane ze szczególną aktywnością. Na tzw. placu

ziem nie na skutek wyburzeń, lecz przez zasłaniające ją kurtyny utworzone z gałęzi wysokich i rozrośniętych drzew.

Szpalerzy zwartej zieleni – w niektórych rejonach po prostu wykluczone choćby z powodów konserwatorskich – w innych okazać się mogą jednak zbawieniem dla miej-

ulicy zabudowanej eleganckimi przedwojennymi kamienicami i willami ustawione ekrany akustyczne. Myślę, że każdy może łatwo wyobrazić sobie wygląd Wawelskiej po takim zabiegu.

Od horroru w sercu starej Ochoty uratował nas projekt zielonej ściany. Na długości ponad 2 km przewidziano posadze-

**\\ Zabudowa miejska ma zniknąć z krajobrazu – tym razem nie na skutek wyburzeń, lecz przez zasłaniające ją kurtyny utworzone z gałęzi wysokich i rozrośniętych drzew **

Pięciu Rogów, projektowanym u zbiegu ulic Brackiej, Zgody, Chmielnej i Szpitalnej, pomysłodawcy chcą posadzić osiemnaście wysokich drzew. Szpaler ponad 10-metrowych lip ma zasłonić m.in. jeden z podręcznikowych przykładów architektury – Dom Towarowy Braci Jąbkowskich. Istnieje również projekt zasłonięcia ścianą drzew osi widokowych zabytkowej ulicy Żąbkowskiej. Zabudowa miejska będąca nośnikiem tradycji, historii i tożsamości ma zniknąć z krajobrazu – tym ra-

skiego krajobrazu, także zabytkowego. Mam na myśli projekt zatytułowany: „Zielona ściana wzdłuż Wawelskiej”, wykonany przez Katedrę Sztuki Krajobrazu SGGW na przełomie lat 2016 i 2017. Ruchliwa trasa już dawno zmieniła życie lokatorów budynków północnej strony ul. Wawelskiej w koszmar. Niewiele jednak brakowało, by koszmar ten usunięty został kosztem stworzenia następnego – tym razem estetycznego. Drogowcy wpadli bowiem na pomysł, by wzdłuż

nie około 21 tys. krzewów żywopłotowych o wysokości 2 m. Wysokość owej zielonej bariery ochronnej jest w tym wypadku bardzo ważna. Stanowi ona skuteczną zaporę przed zapyleniem i hałasem, a zarazem nie zasłania zabytkowych budynków Wawelskiej. Tak oceniają „zielone rozwiązanie” mieszkańcy ulicy, z którymi miałem okazję wczoraj rozmawiać. Ów „najdłuższy żywopłot w Polsce” może być przykładem dobrego zastosowania zieleni w przestrzeni współczesnego miasta.

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras.

Podłuchane życie

Pokaz filmu Krystyny Mokrosińskiej „Podłuchane życie” – biografii Jana Józefa Lipskiego. Gościem Jędrzeja Lipskiego będzie Mirosław Chojecki. Polska Kronika Filmowa, Dziennik Telewizyjny, RSW Prasa tworzyły w PRL wizję szczęścia, sukcesów gospodarczych i narodowej jedności. Jan Józef Lipski domagał się prawdy. Czwartek, 10 stycznia, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras.

Gospel Radom

W swoim repertuarze Gospel Radom, istniejący od 2006 r., posiada standardy czarnej muzyki gospel, utwory z nurtu polskiej muzyki chrześcijańskiej oraz polskie i amerykańskie kolędy. Chór jest laureatem Międzydiecezjalnego Festiwalu Kołęd i Pastorałek; nagrał dwie płyty, za sobą ma liczne występy. Bilet: 5 zł. Piątek, 11 stycznia, godz. 19, Dom Kultury Stare Babice, ul. Południowa 2, Zielonki-Parcela

CHARYTATYWNE



fot. mat. pras.

Dla Kubusia

Siedmioletni Jakub Dunajski urodził się z wrodzoną wadą serca typu HLHS, czyli niedorozwojem lewego serca. Brakuje środków na rekonwalescencję i godne życie. Wydarzenie rozpocznie koncert wokalny, po którym wydane będą słuchawki bezprzewodowe na zabawę silent disco. Każdy może pomóc, wrzucając symboliczną kwotę do puszek. Piątek, 11 stycznia, godz. 18, Mediateka, ul. 3 Maja 57, Grodzisk Mazowiecki

DLA SENIORA



fot. mat. pras.

Uff... jak gorąco

Zespół teatralno-wokalny Na Luzie przełamuje wiele stereotypów dotyczących seniorów. Jego pełne werwy przedstawienia inspirowane zarówno teraźniejszością, jak i przeszłością przyciągają wielu widzów. Artyści wciąż poszerzają repertuar. Tym razem dodatkowo wystąpią na życzenie legionowskich widzów. Wstęp wolny. Piątek, 11 stycznia, godz. 18, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo

NAUKA



fot. mat. pras.

Noc biologów

Wydarzenie edukacyjne dla całych rodzin. Prelekcje, pokazy, możliwość uzyskania odpowiedzi na nurtujące pytania z dziedziny nauk przyrodniczych, zakup książek przyrodniczych po atrakcyjnych cenach – to tylko niektóre atrakcje tego niezwykle wieczoru. Wydarzenie jest organizowane po raz ósmy. Piątek, 11 stycznia, godz. 16–23, Wydział Biologii Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Miecznikowa 1, Warszawa

KINO



fot. mat. pras.

We mgle

Akcja filmu, opartego na powieści białoruskiego pisarza Wasilija Bykowa, rozgrywa się w 1942 r. na zachodnim pograniczu ZSRS. Na terenie okupowanym przez Niemców miejscowi partyzanci prowadzą brutalną kampanię przeciwko najeźdźcy. Suszenja, wiejski pracownik kolei, zostaje oskarżony o kolaborację. Dwaj partyzanci chcą dokonać odwetu. Bilet: 5 zł. Piątek, 11 stycznia, godz. 18.30, WCK, ul. Działdowska 6, Warszawa



„LEGIA MA TERAZ DOBREGO TRENERA”

Z PRASY \ Pierwszy raz w życiu zdarzyło mi się, żebym miał w ciągu roku tylu trenerów! Chyba za dużo tych turbulencji. Uważam jednak, że teraz Legia ma dobrego trenera. Jeśli dostanie czas, wyprowadzi klub na prostą. Dobry klub musi mieć swoje ID, wiedzieć, jak grać. Przy tak częstych zmianach to było trudne – powiedział „Super Expressowi” Eduardo da Silva.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Miroslav Radović jest przygotowany na ciężką pracę | fot. Legionisci.com/d

Radović walczy o plac

Kontuzje i zmiany trenerów sprawiły, że Miroslav Radović na dobre stracił miejsce w składzie Legii Warszawa. Jesienią Serb grywał bardzo rzadko, najczęściej po kilkanaście minut. Kapitan Legii liczy, że ciężką pracą na zgrupowaniach w Portugalii przekona do siebie trenera Ricarda Sá Pintę.

Małgorzata Chłopaś

Radović ostał się w zespole jako jeden z nielicznych „seniorów”. Wraz z Michałem Pazdanem stracił jednak miejsce w składzie, choć wcześniej był pewniakiem do gry. Radović rozumie swoją obecną rolę w drużynie, ale nie ukrywa, że ciągnie go na boisko.

W Tróci Peninsuli, gdzie będą przez najbliższe tygodnie trenować legionieści, chce w jak najlepszy sposób przygotować się do rundy wiosennej. Dziennikarze zauważyli nawet, że Serb zimą zrzucił podczas urlopu kilka kilogramów.

– Zeszczuplałem? No cóż, nie ma innej opcji, bo muszę walczyć o więcej minut na boisku i mam nadzieję, że w nadchodzącej rundzie w większym niż dotychczas stopniu przydam się zespołowi – przyznał Radović, który z dobrej strony pokazywał się podczas treningowych gier. Jego drużyna wygrała zresztą wewnętrzną rywalizację. – Cieszę się, bo zwyciężyliśmy w fajnym stylu, nie pozostawiając wątpliwości, kto jest najlepszy – uznał Serb, który w swojej ekipie miał jeszcze: Radosława Majeckiego, Michała Pazdana, Pawła Stolarskiego, Sebastiana Szymańskiego, Michała Kucharczyka, Sandra Kulenovicia i Andrégo Martinsa.

26
piłkarzy liczy
kadra Legii
Warszawa

Legię czekają trudne chwile, bo w pierwszej części przygotowań będzie pracowała nad wytrzymałością i siłą. – Jesteśmy gotowi do ciężkiej pracy, aby tylko omijały nas kontuzje. Na drugim obozie będzie więcej meczów i czas na zgranie, teraz czeka nas praca fizyczna. Trener jest bardzo wymagający, widzi, co w naszej grze trzeba poprawić, a my zdajemy sobie z tego sprawę – oznajmił Radović.

Na razie legionieści dużo biegają, Sá Pinto serwuje im godzinne interwały. Szczęścia nie miał Luís Rocha. Nowy nabytek Wojskowych już w czasie pierwszych zajęć złapał się za łydke, a potem trenował indywidualnie. Zarówno on, jak i Salvador Agra będą mieli łatwe wejście do drużyny. – Zrobimy wszystko, by szybko się zaaklimatyzowali. Mamy ten sam cel – zadeklarował cytowany przez witryny Legionisci.com „Rado”.

W 26-osobowym składzie na obóz znalazł się Domagoj Antolić. Chorwat nie może jednak ćwiczyć wraz z całą drużyną – w grudniu przeszedł operację i musi się przygotowywać do wiosny w trybie indywidualnym. Na razie nie bierze więc udziału w ciężkich treningach i grach wewnętrznych.

PIŁKA NOŻNA

Zimowe sparingi Polonii

Znany jest już dokładny plan zimowych sparingów Polonii Warszawa. 19 stycznia polonieści zmierzą się z MKS Piaseczno, 26.01 ich rywalem będzie Rado-miak Radom, a 30.01 Widzew Łódź. Kolejne mecze towarzyskie zaplanowano na: 8.02 – ŁKS Łódź, 13.02 – Ruch Chorzów, 16.02 – Legionovia Legionowo, 23.02 – Znicz Pruszków, 2.03 – Unia Janikowo, 9.03 – Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Nabory do Akademii Polonii

Trwają nabory na treningi w Akademii Piłkarskiej Polonii Warszawa. Zajęcia odbywają się w poniedziałki w godz. 18–19 w Zespole Szkół Fototechnicznych (ul. Spokojna 13), w środy w godz. 18.30–19.30 w Szkole Podstawowej nr 166 przy ul. Żytniej 40 oraz we wtorki i czwartki w godz. 17.30–19.30 w SP nr 187 (ul. Staffa 21). Szczegóły i zapisy: tel. 511 283 158 (Jacek Karbowniak), 792 319 779 (Krystian Pieczara), 608 314 337 (Grzegorz Wojdyga).

SIATKÓWKA

Lider ograł MOS Wola

BAS Białystok nie dał żadnych szans młodym siatkarzom MOS Wola. Lider II ligi wygrał 3:0 (25:15, 25:14, 25:15), pokazując, jak wielka różnica klas dzieli oba zespoły.

III LIGA



W Polonii wierzą w awans

Polonia Warszawa rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej. Czarne Koszule rozegrają w przerwie zimowej dziewięć sparingów, a ich celem pozostaje awans do II ligi.

Bardzo dobra forma na koniec rundy jesiennej sprawiła, że polonieści awansowali na pozycję wicelidera. Do prowadzącego w tabeli Sokoła Aleksandrów Łódzki tracą 7 pkt, dążącego w talii Krzysztofa Chrobaka jest jeszcze się wzmacnić. Zdecydowanie atutem w talii Krzysztofa Chrobaka był w ostatnich miesiącach Krystian Pieczara. Napastnik KSP ma za sobą rundę życia – strzelił aż 19 goli w 17 meczach, pozostawiając ligową konkurencję daleko z tyłu. Jeśli utrzyma dyspozycję strzelecką, Czarne Koszule będą wiosną dysponowały najlepszym atakiem w lidze.

W Warszawie liczą na to, że uda się odrobić stratę do Sokoła, tak jak trzy lata temu, gdy Polonia wyprzedziła ten klub w walce o awans. To, co może martwić fanów z Muranowa, to oczywiście kondycja finansowa klubu. Na 14 stycznia zaplanowano zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy Polonii Warszawa SA. Mają być podczas niego dyskutowane finanse klubu i określone źródła finansowania spółki inne niż wkłady czy pożyczki akcjonariuszy. Niezależnie od pracy działaczy trenować będą piłkarze. Pierwszy sparing zagrają już 19 stycznia z MKS Piaseczno. Ostatni test, ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki, nastąpi 9 marca.

(paw)